Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299 | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 637

Numer 63 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 18 marca 1938 r. | Rok XXXII.

Co żydowskie, rozpada się!!

Żydzi są **zarazą narodów**. Cykl ich oddziaływania podobny jest do rozwoju drobnoustrojów. Te, gdy padną na podatne podłoże, rozwijają się gwałtownie na jego koszt i albo giną razem z nim, albo zostają zwyciężone i również giną. To, co wytworzył duch żydowski działa wśród narodów aryjskich jak zgnilizna. Jedni się jej poddają, drudzy toczą zwycięską walkę. Żydzi zawsze wychodzą na tym źle, bo przekleństwem ich jest, że **nie mogą nic stworzyć, że wszystko wokół siebie rozkładają, że dzieła, stworzone niby to na ich wyłączną korzyść, obracają się przeciw nim.**

„Współczesny ruch socjalistyczny jest w głównej mierze dziełem żydowskim. Żydzi nadali mu piętno swej umysłowości. Również żydzi mieli wpływ przeważający w organizowaniu pierwszych socjalistycznych republik“ (Alfred Nossin „Integrales Judentum“).

Nie tylko pierwszych. Drugich i trzecich w tym samym stopniu. Żydzi organizowali Republikę Wajmarską i wyhodowali na jej zgniłym podłożu reakcję w formie hitlerowskich teorii rasistowskich. Stworzone przez nich ideę socjalistyczne znalazły sobie podatny grunt w powojennej Anglii. Doprowadziły do rozbrojenia wojskowego i moralnego tego kraju. W rezultacie dziś, gdy trzeba by było ratować wiedeńskich Rotschildów, okazuje się, że **filosemicka Anglia nie ma dość siły, aby przeciwstawić się nowej fali antysemityzmu.** Żydzi, jako twórcy idei pacyfistycznych, **padają sami ich ofiarą.**

We Francji ostatnie przesilenie rządowe zostało wywołane przez socjalistów pod wodzą Bluma. Są to przysięgli wrogowie Trzeciego Reichu i nie trzeba podkreślać, jak wiele zrobili by dla żydów. I ci właśnie socjaliści francuscy **swoim działaniem umożliwili marsz na Wiedeń** i jeśli dalej osłabiać będą Francję, **umożliwią marsz na Paryż!!!**

„Masoneria jest instytucją żydowską“ (Rabin Isaac Wise).

„Duch masonerii to duch judaizmu w swych wierzeniach najbardziej zasadniczych: jego idee, jego język i niemal jego organizacja“ (La Vérité israélite“).

„Liga Narodów, to nieskazitelne dziecię ducha Izraela, powinna żyć i oddychać powietrzem swego rodzica. Liga Narodów powinna mieć siedzibę we wnętrzu murów i wśród wież miasta pokoju Jerozolimy“ („Simon Tov Yacoel“, Izrael, Reflexions sur la grande guerre et l' avenir des peuples“).

Masoneria rządziła Europą w chwili zawierania traktatów pokojowych. Masoneria przeciwstawiała się okrojeniu Niemiec. Ona to była autorką pomysłów plebiscytowych na Warmii, na Mazurach. Ona **przeciwstawiała się przyłączeniu do Polski Górnego Śląska.**

Masoneria była przeciw Polsce, ale masoneria była całą duszą i całym sercem za tworzeniem wielkiej Czechosłowacji. Dziś widzimy skutki tego anarchizmu żydowskich pomysłów. **Polska ma dostęp do morza w kleszczach Trzeciego Reichu, a Czechosłowacja stoi nad brzegiem przepaści** i nie stanowi żadnej realnej siły, która by się

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Ciągłe zdenerwowanie na Litwie.

Litewski komunikat. — Jak p. Beck zamierza odpowiedzieć na to wyzwanie?

Ryga, 17. 3. (PAT) Z Kowna donoszą: W Kownie panuje w dalszym ciągu podniecona atmosfera. Ciągle **odbywają się konferencje ministrów**, przeważnie z udziałem prezydenta Smetony.

Litewska agencja telegraficzna ogłosiła wczoraj po południu komunikat, starający się pownownie wytłumaczyć zajście na granicy polsko-litewskiej w dniu 11 marca. Komunikat ten **w sposób nieprawdziwy przedstawia przebieg zajścia i usiłuje zrzucić odpowiedzialność na Polskę.**

Prezydent Smetona odbył w związku z incydentem granicznym konferencję z niektórymi posłami, akredytowanymi w Kownie.

Nerwowy nastrój utrzymuje się w dalszym ciągu. Nieustannie krążą liczne pogłoski.

Z naprężeniem **oczekuje się dalszego biegu wypadków.** (Dlaczego Litwini się denerwują — nie wiadomo. Polska przecież nic nie robi! — red.).

*

Ryga, 17. 3. (PAT). Jak donoszą z Kowna, litewska agencja telegraficzna „Elta“ ogłosiła komunikat, którego celem jest wytłumaczenie zdenerwowanej opinii litewskiej, że incydent na granicy polsko-litewskiej nastąpił **nie z winy litewskiej, lecz polskiej.**

Komunikat usiłuje dowieść, że incydent ten nie stanowi prowokacji litewskiej, insynuując (uznawając), że żołnierz polski miał rzekomo strzelać do policjanta litewskiego. Komunikat polemizuje z komunikatem polskim, stwierdzającym, że krwawy incydent (zajście) na granicy **był zasadzką, utrzymując, że to żołnierz polski strzelał pierwszy.**

Dalej komunikat litewski stara się zrzucić odpowiedzialność za nienormalny stan braku stosunków między obu krajami na Polskę, w szczególności zaś **na akcję gen. Żeligowskiego w 1920 r.** podkreślając ponadto, że podobne incydenty są rzeczą zupełnie normalną i zdarzają się na najlepiej oznaczonych granicach.

Komunikat twierdzi, że to **nie Litwini naruszają granicę, lecz że czynią to Polacy,** zaś wrogą atmosferę między obu krajami komunikat traktuje jako **wynik inicjatywy polskiej.** Litwa — wedle komunikatu — ogranicza się **jedynie do odpierania „systematycznych ataków“, jakie są skierowane przeciwko niej ze strony polskiej.**

(Rezultat tego jest taki, że nasze M. S. Z. znów się zmartwi niepowodzeniem Litwinów i będzie czekało, aż Litwini zabiją następnego Polaka! - red.).



Jesteśmy zawsze gotowi!
melduje wraz z Armią cały Naród — w dniu imienin Naczelnego Wodza.

Szaulisi napadają Polaków w dalszym ciągu.

Donoszą z Kowna, że w miejscowości Kalwaria 13 marca o godz. 11 w nocy w świetlicy oddziału polskiego towarzystwa „Pochodnia“ **wybito 16 szyb w oknach**, przy czym napastnicy oddali kilka strzałów w powietrze. Nazajutrz stwierdzono, że sprawcą napadu jest nauczyciel litewski Piestininkas, który równocześnie jest dowódcą miejscowego oddziału Szaulisów i oficerem rezerwy.

Należy zaznaczyć, że nie jest to pierwszy wypadek stwierdzenia udziału litewskich funkcjonariuszy państwowych w demolowaniu lokalów organizacyj polskich.

„Chcemy karabinów — maszerujmy na Kowno!“

Takie okrzyki wznosiła młodzież akademicka w Krakowie i Lwowie.

Kraków, 17. 3. (PAT). Wczoraj o godzinie 20 w gmachu Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się wiec ogólnoakademicki, poświęcony sprawie ostatniego zajścia na granicy polsko-litewskiej. W wiecu tym wzięła tłumny udział młodzież wszystkich wyższych uczelni krakowskich. Po kilku przemówieniach uchwalono wśród entuzjastycznych oklasków i okrzyków rezolucję, potępiającą prowokację litewską.

Po wiecu utworzył się wielki pochód młodzieży, do którego przyłączyły się tysięczne tłumy publiczności. Pochód wśród pieśni patriotycznych, przy entuzjastycznych okrzykach **na cześć armii narodowej i jej wodza naczelnego,** ruszył ulicami miasta pod pomnik Adama Mickiewicza w Rynku głównym. W pochodzie niesiono liczne transparenty.

Pod pomnikiem uchwaloną na wiecu w uniwersytecie rezolucję zgromadzeni przyjęli niemilknącymi oklaskami i okrzykami.

Manifestacja, która miała charakter nader podniosły i poważny, zakończyła się o godz. 21,30 odśpiewaniem na Rynku hymnu narodowego i „Warszawianki“.

* * *

O przebiegu poprzedniej manifestacji **we Lwowie**, podaje „Dziennik Polski“ ciekawe szczegóły:

Pochód złożony z kilku tysięcy młodzieży ruszył ulicą Trzeciego Maja, Jagiellońską, Legionów, pl. Mariackim, Halickim w kierunku gmachu Komendy Korpusu. Młodzież niosła kilkanaście transparentów z napisami: — „Litwo! — ojczyzno moja!“ — „Nie ma granicy między Polską a Litwą“, — „Niemnem ku Bałtykowi“ — „Precz z prowokatorami z Kowna“ — **„Kowno i Kłajpeda dla Polski!“** — itp. Wśród okrzyków na cześć armii oraz wezwań: **„Chcemy karabinów“ — „Maszerujmy na Kowno!“,** pochód przybył przed gmach Dowództwa Korpusu, zajmując zwartymi zastępami cały plac. Delegacja młodzieży udała się do P. Dowódcy Korpusu, celem przedłożenia mu uchwalonych na wiecu rezolucji, a tym-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Co żydowskie, rozpada się!!

(Ciąg dalszy).

mogła przeciwstawić Trzeciemu Reichowi.

A Liga Narodów? Przecież to od jej zgody miał być uzależniony „Anschluss“. Traci teraz jednego członka Austrię, na którego rzecz kwestowała po całym świecie, zbierając fundusze na różne pożyczki, mające niby to na celu uzdrowienie chorego gospodarstwa austriackiego. Dziś Liga dostała znów po palcach, jak w wypadku Mandżurii, czy Abisynii, czy włoskich nieudanych sankcyj i **musi podwinąć ogon pod siebie.** To, co zostało stworzone z ducha żydowskiego, okazuje się najzupełniej niezdolne do życia.

Ale Liga Narodów była zdolna do czynów burzących równowagę europejską. Wspomnieliśmy wyżej sankcje antywłoskie. Nie udały się, jeśli chodziło o rzucenie Mussoliniego na kolana, ale **udały się nadspodziewanie w przeciwnym kierunku.** Im to należy zawdzięczać, że Włochy są obecnie po stronie Hitlera, że tolerują „Anschluss“, że sprzeciwiają się polityce tak Anglii jak Francji!

„Możemy powiedzieć, nie popełniając żadnej przesady, że wielka rewolucja socjalna w Rosji dokonana jest bezsprzecznie rękami żydów... Symbol żydostwa... stał się symbolem rosyjskiego proletariatu. Czerwona gwiazda pięcioramienna, przyjęta przez Rosjan, była od dawna symbolem syjonizmu i żydostwa. Pod tym znakiem niesiono śmierć pasożytom burżuazji... Obleją się oni krwawym potem za łzy przelane przez żydów).

(Cohan w „Komunist“ Charków w kwietniu 1919 r. — ta i inne cytaty z dzieła H. de Vries de Heekelingen p. t. „Izrael, jego przeszłość i przyszłość“ Wyd. Ks. św. Wojciecha. W Bydgoszczy u Gieryna, **pochodzą, co należy podkreślić, z dzieł i pism autorów żydowskich!!!).**

„Krwawym potem za łzy przelane przez żydów...“ Jakim potem pociły się w sądzie moskiewskim ofiary ostatnich procesów? Oto do czego mógł doprowadzić duch żydowski. Takiego **Bucharina, wielokrotnego ministra nazwano pomiotem byka i świni.** Co za otchłań upodlenia, jeśli człowiek ten jeszcze się kaja, jeszcze błaga o łaskę i jednocześnie sam siebie odsądza od czci i od wiary w słowach, których by mu poskąpił w imię człowieczeństwa nawet wróg zagorzały.

Przecież to, co się dzieje w Rosji — to dopiero początek. Niedaleki jest już dzień, gdy zaczną tam sądzić żydów, którzy Moskali nauczyli przecież, jak takie sądy należy sprawować. **Czym się wówczas będą pocili żydzi sowieccy i czym się pocić powinni, aby dać zadośćuczynienie za swe straszliwe zbrodnie, za męczeństwo tylu milionów przez już blisko ćwierćwiecze?!!!**

Co żydowskie, rozpada się!!! Żydzi swym działaniem jednych zmuszają do obrony i walki bez pardonu, drugich wiodą w objęcia śmierci materialnej i moralnej, aby razem z nimi zginąć.

St. Strąbski.

—x—

Ciągłe zdenerwowanie na Litwie.

(Ciąg dalszy).

czasem zebrana **młodzież manifestowała na cześć armii.**

Delegacja młodzieży złożyła następnie zebranym tłumom sprawozdanie i zaznaczyła, że **P. Dowódca Korpusu wyraził radość z gotowości młodzieży akademickiej.** W tej chwili na balkonie gmachu Komendy Korpusu ukazał się P. Dowódca, któremu tłum zebranej młodzieży akademickiej urządził spontaniczną, żywiołową owację. P. Dowódca ręką pożegnał zebrane tłumy.

Litwini proszą Anglię o pośrednictwo?

Z **Londynu** donoszą, że poseł litewski odwiedził wczoraj Foreigne Office (urząd dla spraw zagranicznych), prosząc o **niedopuszczenie do wojny polsko-litewskiej.**

Wiedeń przeżywa dalej dni pełne gorączkowego napięcia.

Wiedeń, 17. 3. (PAT). Wiedeń nie ochłonął jeszcze z przeżywanych w ostatnich dniach wrażeń. Ruch uliczny przybrał formy dotąd niespotykane. Na skrzyżowaniach ulic powstają ciągle zatory samochodów i motocykli, które z trudem regulują przemęczeni policjanci. Wszystkie autobusy i tramwaje przepełnione są śpieszącą się i rozgorączkowaną publicznością. **Miasto robi wrażenie, jak w czasie mobilizacji.** Pełno na ulicach żołnierzy i oficerów niemieckich. Przez ulice przejeżdżają wciąż z różnych kierunków samochody i transporty wojskowe.

Od czasu do czasu przemykają się w szybkim tempie, z zamkniętymi firankami limuzyny, z uzbrojonymi SS na stopniach(!)

Ogromny popyt mają liczni sprzedawcy uliczni swastyk, w które zaopatruja się prawie wszyscy aryjczycy. Większość cudzoziemców nosi w klapach odznaki swych narodowości. **Nie noszą jednak jedynie żydzi,** na twarzach których maluje się ogromne przygnębienie. Na całym szeregu sklepów żydowskich widać namalowane kredą wielkimi literami słowo **„Jude“.**

Przy okazji należy stwierdzić, że informacje podawane przez niektóre organy prasy polskiej donoszące o masowym wyjeździe z Austrii żydów polskich, są fałszywe. Odwrotnie ruch pasażerski, jak wykazuje posterunek graniczny **w Zebrzydowicach, jest dużo mniejszy niż normalnie.** (Oby rzeczywiście tak było. — red.)

Ks. Weitz nie jest aresztowany.

Wiedeń, 17. 3. (PAT). Wiadomość o aresztowaniu w Salzburgu ks. arcybiskupa Weitza, znanego przeciwnika narodowego socjalizmu, **nie potwierdza się.**

Wykluczenie żydów.

Wiedeń, 17. 3. (PAT). Z austriackiego towarzystwa rolniczego i lasowego wykluczono **wszystkich żydów i zarządzono nowe wybory.**

Orędzie kardynała Innitzera.

Wiedeń, 17. 3. (PAT). Po wizycie u kanclerza Hitlera kardynał Innitzer ogłosił orędzie, w którym oświadcza m. in.:

„Katolicy winni sobie przypomnieć słowa Chrystusa, że należy oddać cesarzowi, co jest cesarskie, a Bogu, co boskie. Kapłani i wierni **winni bez zastrzeżeń popierać państwo wielko-niemieckie** i jego wodza, którego walka przeciwko bolszewizmowi oraz o potęgę, honor i jedność Niemiec zgodna jest z wolą Opatrzności. Księża winni powstrzymać się od wszelkiego rodzaju polityki i zająć się wyłącznie swą misją religijną wobec wiernych“.

Kardynał **wzywa przewódców organizacyj młodzieży chrześcijańskiej, aby ułatwili wcielenie tych organizacyj do państwowych związków młodzieży.** Kościół nie będzie miał powodu żałować swej wierności wobec państwa. Słowa, które do mnie skierował kanclerz i wódz, stanowią **gwarancję, że zadania kościoła będą mogły być wykonywane.**

Orędzie nosi tytuł: **„Przysięga na wierność kościoła dla narodu niemieckiego“.**



Armia austriacka przysięga Hitlerowi.
Przysięga składana przez członków dotychczasowej armii austriackiej na wierność kanclerzowi Adolfowi Hitlerowi.

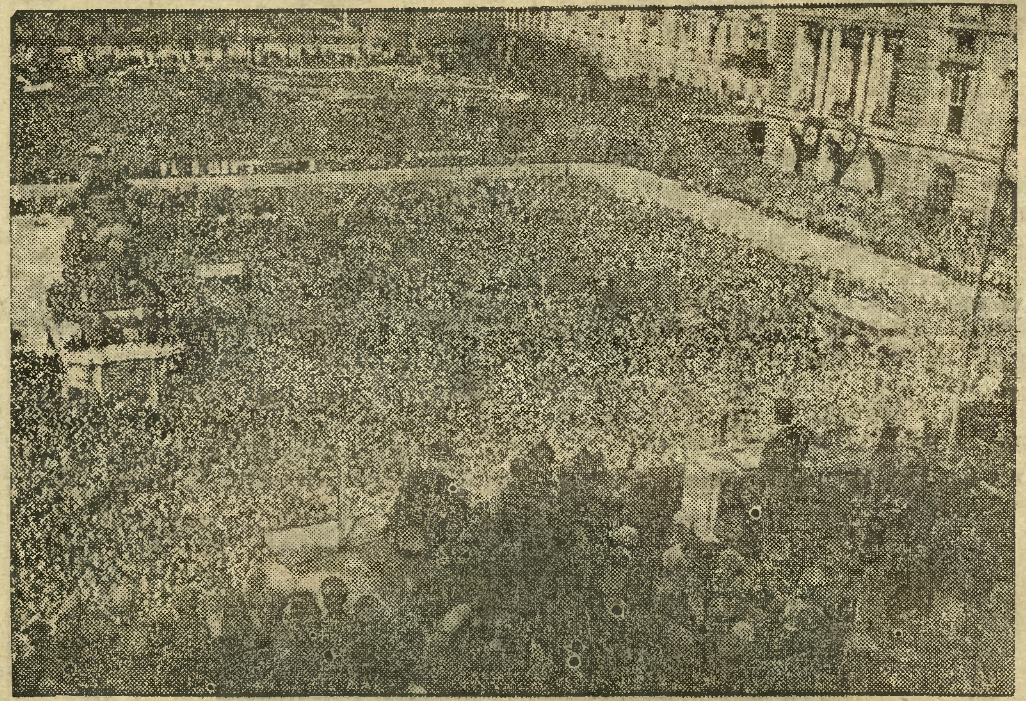
Kultura austriacka bez żydów.

Hitlerowcy przeprowadzają gwałtowną czystkę.

Wiedeń, 17. 3. (PAT). Dla jednolitego ukształtowania kierownictw wszelkich szkół, akademii, wydawnictw i bibliotek, wydano szereg rozporządzeń z których podajemy w dalszym ciągu następujące: generalnym pełnomocnikiem urzędu do spraw kultury dla wszystkich gałęzi sztuk pięknych mianowano prof. Blauensteinera, kierownictwo akademii sztuk pięknych powierzono pp. prof. Andry, Dachauer i Popp. Temu ostatniemu powierzono dokończenie budowy domu frontu patriotycznego, który stanie się oczywiście, po ukończeniu domem partyjnym. W szkole przemysłu artystycznego ustanowiono na razie komisarza. **Specjalną opieką otoczy partia wszelkie organy życia muzycznego w Wiedniu, które są jakoby silnie przesiąknięte elementem żydowskim.** W tym celu ustanowiono komisarzy w orkiestrach: wiedeńskich symfoników, wiedeńskich filharmoników, w wydawnictwach Universal Edition, w której wyszły wszystkie prawie dzieła Karola Szymanowskiego, dyrekcji „nowego wiedeńskiego konserwatorium“, w wydawnictwie muzyczno-naukowym i w stowarzyszeniu autorów, kompozytorów i wydawców muzycznych. **Podobne zarządzenia będą przeprowadzone i we wszystkich gałęziach produkcji filmowej.**

Kierownikiem wiedeńskiej Uranii, znanej instytucji uniwersytetu ludowego, mianowano profesora uniwersytetu wiedeńskiego orientalistę dr. Christiana.

(To, co w Niemczech trwało kilka lat, w Austrii odbywa się w ciągu kilku dni. Widać, że hitlerowcy nabrali już doświadczenia w „glajchszaltowaniu“ całego życia. Przepędzenie żydów z dziedziny kultury i sztuki w Austrii jest szczególnie dotkliwym ciosem dla międzynarodowego żydostwa, **Wiedeń bowiem słusznie mógł uchodzić za stolicę kulturalną żydostwa.** — Red.)



Hitler skreślił Austrię z mapy Europy.
Historyczne zgromadzenie na placu Bohaterów w Wiedniu, w czasie którego kanclerz Hitler ogłosił wcielenie Austrii do Rzeszy Niemieckiej.

Mussolini o zgonie Austrii i osi Rzym-Berlin.

Rzym, 17. 3. (PAT). Mussolini w otoczeniu ministrów przybył do izby deputowanych wśród długotrwałych owacyj członków izby i publiczności, zgromadzonej na trybunach.

„Austria przestała istnieć jako państwo — oświadczył Mussolini. Stała się ona częścią Niemiec, a plebiscyt, który odbędzie się 10 kwietnia, uświęci ten fakt dokonany. Dramat austriacki rozpoczął się nie wczoraj, lecz w r. 1848, kiedy mały ale dzielny Piemont odważył się przeciwstawić kolosowi habsburskiemu. Tempo jego przyśpieszyło się po wojnie, trwał on 20 lat. Epilog tego dramatu potoczył się przyśpieszonym rytmem nieodpartych sił natury i zaskoczył jedynie roztargnionych i ignorantów. Rzut oka wstecz na wypadki ostatnich 20 lat wskazuje w sposób zupełnie wyraźny, iż **to, co się stało, stać się musiało i że rzeka, pomimo papierowych tam traktatów, podążyła ku swojemu ujściu“.**

W zakończeniu powiedział:

„Nadszedł moment, który można nazwać najdonioślejszą próbą osi Rzym-Berlin. Otóż Niemcy wiedzą, że oś nie jest konstrukcją dyplomatyczną, posiadającą swą wartość jedynie w czasach normalnych, ale okazała się **trwałą przede wszystkim w tej wyjątkowej dla Niemiec i Europy chwili historycznej.** Dwa narody, których ustroje są równoległe, złączone analogiczną koncepcją polityczną, **mogą wspólnie maszerować,** by zapewnić naszemu niespokojnemu kontynentowi nową równowagę, pozwalającą na pokojową i owocną współpracę wszystkich narodów“.

—x—

Chaluce — to komuniści!

Bukareszt, 17. 3. (PAT) Rumuńskie władze bezpieczeństwa rozwiązały wszystkie ośrodki organizacji żydowskiej „Chaluców”, które — jak wykazało śledztwo — pod płaszczykiem przygotowywania młodzieży żydowskiej do życia w Palestynie, były **w rzeczywistości ośrodkami wyszkolenia elementów komunistycznych.** W wyniku przeprowadzonych rewizyj w siedzibach tej organizacji w całym kraju został skonfiskowany obfity materiał wywrotowy. W koloniach i obozach pracy Chaluców nauczano również **metod prowadzenia propagandy komunistycznej.**

Aresztowanie Rotszylda.

Wiedeń, 17. 3. (PAT). Dzienniki donoszą o aresztowaniu znanego wiedeńskiego bankiera, **bar. Ludwika Rotszylda.**

Samobójstwo mjr. Feya, jego żony i syna

Londyn, 17. 3. Agencja Reutera donosi z Wiednia, że major Fey, założyciel i przewódca austriackiej Heimwehry popełnił samobójstwo.

Wiedeń, 17. 3. Wiadomość o samobójstwie mjr. Feya potwierdza się. Jak się okazuje, mjr. Fey przed popełnieniem samobójstwa **wystrzałem z rewolweru pozbawił życia swą żonę, następnie syna.**

84-letni Kautsky na tułaczce.

Wiedeń, 17. 3. (PAT). Sędziwy działacz i publicysta socjalistyczny Karol Kautsky opuścił potajemnie Wiedeń i schronił się do Bratisławy. (Kautsky urodził się w Pradze 1854 r. i wydalany był już z różnych krajów. — Obj red).

Wśród szeregu **aresztowanych finansistów żydowskich** znajdują się również **4 bracia Schiffmann,** właściciele znanego domu towarowego. Krąży również pogłoska o aresztowaniu Bondy, wydawcy „Telegraphu“.

Hitler witany jak triumfator.

Berlin, 17. 3. (PAT). Wczoraj o godz. 17 z minutami przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów ewangelickich powrócił do Berlina Adolf Hitler. **Stolica Rzeszy powitała go jak triumfatora.** Dzień wczorajszy przyćmiewa wszystko co działo się dotąd w Berlinie, tak bogatym w ostatnich latach w imponujące uroczystości masowe. Olbrzymiemu udziałowi ludności sprzyjała piękna pogoda wiosenna.

Na marginesie

W dziale satyrycznym tygodnika literackiego „Prosto z mostu“ ukazało się następujące ogłoszenie:

DZIAŁACZ SPOŁECZNY

specjalista od urządzania akademii ku czci, wysyłania depesz z hołdem, szerzenia ideologii, obejmowania prezesur, wywoływania spontanicznego entuzjazmu, przeprowadzania wyborów i innych pożytecznych prac w terenie, zgłosi swe przystąpienie do stronnictwa politycznego, które mu zapewni rychłe dojście do żłobu. Zgłoszenia pod „Ideowiec“!

Ogłoszenie jest oczywiście zmyślone, ale treść jego wcale nie wyrasta ponad naszą rzczywistość. Ta satyra jest, niestety, aż nadto prawdziwa.

Społeczeństwo polskie jest raczej pogrążone w bezruchu i obojętności. Do zajmowania się sprawami publicznymi potrafiono już niemal wszystkich zniechęcić. Społeczeństwa inkt się nie pyta o zdanie, nikt nie zwraca uwagi na jego opinię. Społeczeństwo nic nie ma do gadania w samorządach, izby ustawodawcze są wyrazem poglądów starostów, którzy je na podstawie obowiązującej ordynacji sławkowskiej montowali, a nie szerokich warstw ludności. Biurokracja wszystkim rządzi, jakżeż więc się dziwić, że społeczeństwo nie ma ani ochoty ani możności zajmowania się polityką czy sprawami społecznymi.

Na tym tle jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie przejawy życia społecznego są sferą wpływów takich zawodowych „działaczy społecznych“ i „polityków“, którzy dla dorwania się do koryta podejmują się każdej roboty, budzą sztucznie entuzjazm, przygotowują żywiołowe manifestacje — bez udziału społeczeństwa.

Życie polskie płynie martwym nurtem. Prawdziwego entuzjazmu nie widać. Jakże inaczej ta sprawa wygląda u naszego zachodniego sąsiada, gdzie widoczne zdobycze i sukcesy porywają cały naród do poświęceń i wysiłków.

Czas najwyższy i u nas wyjść z biurokratycznych opłotków, pobudzić szerokie warstwy społeczne, wskazać im wielką, przekonywującą, porywającą ideę.

—o—

Janusz Jędrzejewicz nie chce zejść z widowni.

Jeszcze jedna organizacja młodzieży akademickiej.

B. premier i b. minister oświaty **Janusz Jędrzejewicz nie zrezygnował podobno z działalności wśród młodzieży.** Sen. Jędrzejewicz był, jak wiadomo, twórcą i protektorem osławionej „Straży Przedniej", która usiłowała zapuścić korzenie wśród uczniów gimnazjalnych.

Powodzenia „Straż Przednia" nie miała, ale **miała poparcie władz szkolnych**, co, niestety, czasem i wśród młodzieży nie jest bez znaczenia. Więc tu i ówdzie w szczytowych latach ery jędrzejewiczowskiej były po gimnazjach, zwłaszcza na prowincji, placówki „Straży Przedniej" i byli jacy tacy członkowie.

Dziś młodzieńcy ci są już po maturze i przebywają w Warszawie na wyższych uczelniach. **Sen. Jędrzejewicz nawiązał z nimi łączność i zabrał się do tworzenia nowej organizacji.**

Przed kilku dniami odbyło się, zebranie akademików — b. członków „Straży Przedniej". Na zebraniu był obecny b. premier Janusz Jędrzejewicz, twórca tej organizacji, który w dłuższym przemówieniu omawiał historię „Straży Przedniej", błędy ówczesnej polityki młodzieżowej i perspektywy na przyszłość.

P. Jędrzejewicz stanął na stanowisku **konieczności powołania do życia przez b. członków „Straży Przedniej" nowej organizacji ideowo-politycznej na terenie akademickim.**

A zatem pod batutą b. premiera i b. ministra Oświaty powstać ma jeszcze jedna organizacja polityczna, powiększając **rozbicie, panujące wśród młodzieży szkół wyższych.**

List z Francji.

Nowy rząd Bluma długo nie potrwa.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w marcu.

Dwadzieścia cztery godziny wystarczyło Hitlerowi, aby zająć Austrię. Trzy dni nie wystarczyło Izbie deputowanych, aby w chwili tak niesłychanie groźnej, jak obecna, stworzyć nowy rząd. Jest to fakt, który już dzisiaj bardzo poważnie ciąży nad całą opinią polityczną Francji. Maszyny ustroju nie należy zmieniać, ale trzeba koniecznie ją naoliwić, trzeba usprawnić działanie instytucyj demokratycznych, gdyż inaczej możemy stanąć wobec coraz to poważniejszych niebezpieczeństw, zarówno na terenie wewnętrznym jak i zagranicznym. Oto zdanie, które słyszy się od wczoraj w całym Paryżu.

Szefowie stronnictw nie przeczą tej oczywistej prawdzie. Ale starają się usprawiedliwić niebywałą powolność działania. Gdyby nie komuniści — mówił mi jeden z posłów — mielibyśmy rząd Unii Narodowej w tej samej chwili, w której Hitler wysyłał ultimatum do Wiednia.

Przebieg wydarzeń jest znany z depesz Pata. Tradycja parlamentarna wymaga, aby Prezydent Republiki powierzył formowanie gabinetu szefowi najsilniejszego liczebnie stronnictwa w Izbie. Taką partią jest S. F. I. O. Prezesem grupy socjalistycznej jest Blum (żyd). I on też otrzymał misję tworzenia nowego rządu. Z początku miał to być tylko gabinet większości, to jest formalnie jeszcze istniejącego Frontu Ludowego. Pod wpływem wypadków, wyłonił się nakaz moralny tworzenia rządu Unii Narodowej, obejmującego wszystkie stronnictwa bez wyjątku. I tu nastąpiły główne trudności. Rząd wszystkich partii, wszystkich Francuzów?

— Tak jest — odpowiedziano — koniecznie i jak najprędzej!

— Ale komuniści są również Francuzami. Więc tworzyć rząd z udziałem, chociażby minimalnym, komunistów?

Komuniści — to nie Francuzi.

Kwestia ta została poddana obradom, które trwały cały dzień i całą noc. Odpowiedź nie tylko partii centrowych, ale i części radykałów, mianowicie członków senatu — wypadła odmownie. Dlaczego? Czy chodzi tu o program społeczny, skrajny, nienawistny dla wszystkich grup umiarkowanych? Bynajmniej. Wiadomo, że dzisiaj komuniści we Francji grają na uczuciach patriotycznych, zachowawczych, nawet religijnych (słynna historia z „wyciągniętą ręką“ do katolików). Wiadomo, że taki Bergery czy Pivert idzie o wiele bardziej na lewo, aniżeli komuniści. Że wysuwa program „drugiej rewolucji francuskiej“, gruntownej i natychmiastowej. Nie chodzi tu wcale o program rewolucyjny czy antyrewolucyjny. Na tysiąc kwestii, które dzielą Francuzów, znajdą się w chwilach przełomowych **dwie czy trzy, które ich łączą.** W danym momencie tych kilka punktów wspólnych nabiera o wiele większej wagi, niż tysiące różnic. I wczoraj prawica francuska poszłaby w tej chwili z Bergerym czy Pivertem, których jeszcze cztery dni temu traktowano jako „podpalaczy świata“. Natomiast **nie pójdzie z komunistami,** chociażby ci ostatni brali jeszcze większy niż dotychczas udział we wszystkich pochodach, ku czci Joanny d'Arc i śpiewali wyłącznie patriotyczne pieśni francuskie. **Dlaczego?** Albowiem komuniści we Francji nie są partią francuską. Ich przywódcy otrzymują rozkazy z Moskwy. Ich kierownicy prowadzą taką politykę, która w tej chwili odpowiada interesom reżimu sowieckiego. Są zupełnie jawną agenturą obcego mocarstwa i bynajmniej się z tym nie kryją. Szefem państwa nie jest dla nich prezydent Lebrun, ale Stalin. Najwyższą instancją nie jest dla nich Pałac Elizejski ale Kremel. Otóż: można tworzyć Unię Narodową z najbardziej rewolucyjną partią francuską. Nie można natomiast łączyć się nawet z pseudo-patriotami, którzy na ten „patriotyzm“ nawrócili się wskutek polecenia obcego rządu i podlegają rozkazom obcego państwa.

— **Chcecie wprowadzić komunistów do rządu Francji?** — zapytuje Gallus — **a więc zerwijcie obsłonki! Zaproście samego Dimitrowa, aby osobiście brał udział w obradach Rady Ministrów! Wtedy przynajmniej będzie wiadomo, czego się trzymać...**

A zresztą tymi samymi względami kierowały się wszystkie partie lewicowe. I tak np. partia socjalistyczna odrzuciła niedawno propozycję złączenia się z komunistami. Dlaczego? Ponieważ twierdzono, że komuniści nie są wolni w swych decyzjach i zależą od władzy sowieckiej. Niedawno Dumoulin w „Syndicat“ domagał się ni mniej ni więcej, **tylko zerwania w ogóle wszystkich stosunków z Sowietami, do paktu Laval—Litwinow włącznie.**

— Jeżeli więc — rozumuje słusznie „Intransigeant“ — jest niebezpiecznym wprowadzać komunistów do syndykatów robotniczych, to czy nie jest o wiele gorszym niebezpieczeństwem wprowadzać ich do rządu Unii Narodowej? Przecież to nie byłaby Unia, ale karykatura unii...

Oklaski, ale ani trwały, ani popularny.

Francja zawsze potrafiła zadziwiać świat swą niesłychaną jednością **w chwilach niebezpieczeństwa.** Wczoraj, kiedy Blum przyszedł na posiedzenie grup mniejszości parlamentarnych — mowę największego przeciwnika politycznego powitano burzą oklasków. Skrajni konserwatyści poszliby nie tylko z socjalistami, ale nawet z anarchistami, gdyby chodziło o ratowanie kraju. Natomiast nikt nie chciał iść z partią, o której wiadomo, że podlega instrukcjom obcego mocarstwa. 11 marca 1938 r. komuniści stali się przeszkodą do utworzenia gabinetu Unii Narodowej. Znaleźli się tym samym poza nawiasem narodu. Jest to fakt, który może zaciążyć w bardzo poważny sposób na losach partii komunistycznej we Francji.

Blum utworzył nowy rząd. Będzie on słabym odbiciem pierwszego gabinetu Frontu Ludowego, bez żadnego dynamizmu, nawet bez siły. Premier, który w ostatnich czasach stał się zresztą wskutek naturalnego prawa ewolucji przywódcą raczej prawicowego skrzydła S. F. I. O. — wysunie program umiarkowany; przeprowadzi się ustawę o zwiększeniu produkcji w zakładach pracujących dla potrzeb armii, będzie się starał o uzyskanie pełnomocnictw finansowych. **Rząd ten jednak nie ma wcale cech trwałości. Nie cieszy się popularnością,** gdyż doświadczenia sprzed dwóch lat były przykre — a zresztą w chwili obecnej konieczną jest inna drużyna, kierująca losami Francji. Gabinet będzie miał charakter przejściowy. Wielki rząd Unii Narodowej jest koniecznością, która urzeczywistnić się musi prędzej czy później.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Oficerowie rez. ziem południowo-wschodnich mają oczy otwarte.

Wołyń nie może być terenem

eksperymentów narodowościowych

i sztucznego tworzenia „ukrainizmu“.

W Łucku odbył się walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

Po otwarciu zjazdu, dłuższą ciszą uczczono pamięć Hetmanów Polski. Prezes okręgu prof. U. J. K. ze Lwowa dr Zalewski wygłosił dłuższe przemówienie. Główna przyczyna upadku moralności publicznej, to osłabienie wiary. Domagamy się wszyscy moralnego odrodzenia i wychowania religijnego młodzieży (huczne oklaski). Zbrodnia w Luboniu powinna być poważnym ostrzeżeniem dla społeczeństwa. Przygarniemy z całą serdecznością tych, którzy powracają na łono wiary swych ojców. Żadna dusza polska przepaść nie może.

Wiceprezes zarządu głównego Z. O. R., mjr rez. Krynicki, wygłosił referat na temat: „15-lecie pracy i działalności Z. O. R. na ziemiach południowo-wschodnich“, w którym rozprawił się m. in. z „ukrainizmem“.

„Ukrainizm“, to twór sztuczny. Chłop wołyński używał języka ruskiego, który różni się od narzecza kijowskiego i nigdy nic nie wiedział o Ukrainie. Dowiedział się o niej dopiero po odzyskaniu niepodległości. Inaczej kształtowały się stosunki w Małopolsce Wschodniej. Mówca omawia politykę Austrii i Berlina w montowaniu ruchu ukraińskiego. Nie mogą nas zmylić żadne objawy lojalności ze strony tych, którzy uważali nas za okupantów na wschodnich rubieżach Polski. Liczne sabotaże i morderstwa dowodzą, że „ukraińcy“ zieją nienawiścią do Polski. Musimy dążyć do utrwalania polskości na ziemiach południowo-wschodnich, gdzie tkwi niebezpieczeństwo. **Nie możemy dopuścić do wmawiania w chłopa, że ta ziemia, gdzie mieszkamy, to zachodnia Ukraina.** Musimy wytężyć wszystkie siły, aby z tego co pozostało w granicach Państwa nic nie stracić, **aby włościanin polski ostał się na tej ziemi. I aby on jak i polski robotnik, kupiec i rzemieślnik byli pewni, że tu są gospodarzami, bo tu jest tylko Polska.**

Dalsze obrady toczyły się w kasynie oficerskim. Przyjęto szereg uchwał, z których ważniejsze przytaczamy:

„Ziemia wołyńska przez wieki broniona krwią rycerstwa polskiego przed nawałami wschodu, a męstwem, krwią i trudem żołnierskim Narodu Polskiego na trwałe z powrotem złączona z Najjaśniejszą Rzeczpospolitą, **nie może być terenem eksperymentów narodowościowych, a w szczególności sztucznego tworzenia na tej ziemi „ukrainizmu“.**

„Kościół rzymsko-katolicki był zawsze na Wołyniu symbolem polskości. **Jedynie popieranie obrządku rzymskiego,** nie zaś wschodniego, **dać może trwałe zdobycze dla katolicyzmu i cywilizacji zachodniej“.**

„Władanie ziemią jest podstawą bytu niepodległości każdego narodu i to jest powodem, że każdy naród świadomy tego prawa życia stara się wszelkimi siłami rozszerzyć krąg posiadanej ziemi. **Obszar ziemi, będącej dziś we władaniu Narodu Polskiego, nie może być przez nikogo i pod żadnym warunkiem uszczuplany“.**

„Zjazd wita z najwyższą radością powrót do narodowości i wiary ojców licznych potomków zruszczonej przez rządy zaborcze wołyńskiej ludności polskiej, oraz zwraca się z serdecznym apelem do tych nieuświadomionych mieszkańców ziemi wołyńskiej, w których duszach żarzy się jeszcze iskra polskości, aby przezwyciężyli w sobie nalot obcy i stali się z powrotem świadomymi Polakami“.

„Lwów, centrum polskości ziem południowo-wschodnich R. P., **nie może być terenem demonstracyj „ukraińskich“,** wobec czego **zlot masowych stowarzyszeń ukraińskich,** projektowany w tym roku we Lwowie, **odbyć się nie może.** Zjazd zobowiązuje zarząd okręgu, zarządy kół i wszystkich członków Związku na terenie ziem południ.-wschodnich do poczynienia wszelkich starań i kroków w celu zrealizowania tej uchwały“.

W dalszych rezolucjach zjazd wypowiada się przeciwko separatyzmowi ukraińskiemu, działalności politycznej, antypolskiej części kleru grecko-katolickiego, za stworzeniem silnego, świadomego swych zadań roli mieszczaństwa polskiego, które miastom i miasteczkom w tej części naszego kraju nadać może i musi właściwe polskie oblicze.

Zjazd wypowiedział się za odpowiednią polityką szkolną, wzbudzającą u ludności Wołynia i ziem wschodnich szacunek dla języka i kultury polskiej. Ponadto zjazd potępił akcję komunistyczną, a w szczególności domaga się, aby **zakazać na terenie Państwa wszelkich wydawnictw bezbożniczych i o treści komunizującej.** Postanowiono domagać się wydania zakazu wyświetlania jakichkolwiek filmów sowieckich oraz tłumaczeń pisarzy sowieckich, jako siejących zgniliznę moralną, którą jest przesiąknięte całe życie tegoż kraju.

Zjazd Oficerów Rezerwy wypowiedział się zupełnie wyraźnie przeciwko obecnej polityce prowadzonej na Wołyniu przez czynniki odpowiedzialne, a sympatyzujące z ruchami szkodliwymi dla sprawy polskiej.

„Wpływy kominternu wśród nauczycieli“.

WARSZAWA (KAP). **Nakładem Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego ukazało się już trzecie wydanie broszury p. Henryka Glassa pt. „Wpływy kominternu wśród nauczycieli“. Drugi nakład tej broszury (6 tys. egz.) został wyczerpany w krótkim terminie. Nowe wydanie zostało znów rozszerzone i m. in. zawiera reprodukcje odezwy Centralnego Komitetu K. P. P. oraz artykuły w sowieckiej „Prawdzie“ i „Trybunie Radzieckiej“ w Moskwie w sprawie strajku nauczycielskiego w Polsce. Poczytność broszury p. H. Glassa świadczy, że społeczeństwo polskie nie przestaje interesować się stosunkami w Związku Nauczycielstwa Polskiego i sprawę wychowania młodzieży w duchu katolickim i narodowym uważa za niezmiernie doniosłą dla przyszłości naszej. Mylą się kierownicy Z. N. P. jeśli sądzą, że stosunki się ułożą według ich zamierzeń.**

Z KRAJU

Uniwersytet wiejski w Augustowie. Odbyło się organizacyjne zebranie „T-wa Uniwersytetu Wiejskiego", na którym uchwalono założyć uniwersytet wiejski, który kształciłby w kierunku rolniczym chłopów pow. augustowskiego. Fundusze na uruchomienie tej uczelni organizatorzy spodziewają się uzyskać z samorządu rolniczego i ofiar społeczeństwa.

Zaraza pryszczycy w centrum Częstochowy. U gospodarza Jana Woźniaka, w pobliżu kościoła jasnogórskiego zachorowało kilka krów z objawami pryszczycy. W obawie o dalsze rozszerzenie się epidemii zarząd miasta zamknął targowisko miejskie. Władze sanitarno-weterynaryjne przedsięwzięły jak najostrzejsze środki celem zlikwidowania zarazy.

Stan zbiórki na FON. Dnia 2 marca b. r. stan zbiórki wynosił 6.420.974,37 zł. Z sumy tej 4.315.000 zł wypłacono już na budowę okrętu wojennego „Orzeł".

Cytryny potanieją. W ramach zawartego ostatnio układu pomiędzy Polską a Włochami, ministerstwo przemysłu i handlu uruchómiło nowe kontyngenty na przywóz cytryn włoskich. W najbliższych dniach nadejść ma do Gdyni kilkanaście tysięcy kilogramów cytryn, co wpłynąć ma na potanienie tych owoców w Polsce.

O sprowadzenie do Wilna relikwii św. Andrzeja Boboli. Społeczeństwo wileńskie postanowiło zabiegać u Stolicy Apostolskiej o przekazanie Wilnu relikwii św. męczennika Andrzeja Boboli, którego uroczysta kanonizacja odbędzie się w Rzymie w czasie Wielkiejnocy. Św. Andrzej Bobola mieszkał w Wilnie przez 23 lata i społeczeństwo wileńskie otaczało zawsze św. patrona najgłębszą czcią.

Makabryczny areszt gminny. W areszcie gminnym w Grabkach (pow. Stopnicy) zdarzył się już 3-ci wypadek śmierci. W listopadzie ub. r. zasłabło dziecko odsiadującej karę Makowskiej. Mimo zgłoszenia choroby — nie wydano żadnych zarządzeń, dziecko po trzech dniach zmarło. Dnia 10 grudnia ub. r. zmarła w tym więzieniu Anna Guzera z Januszowic. Dnia 28 lutego br. Franciszek Zgórski z Janowic odbywający trzydniowy areszt za przekroczenie administracyjne (nieporządek w sklepiku), zmarł nocą w areszcie. Miejscowy wójt i woźny zostali zawieszeni w czynnościach. Śledztwo trwa. Przypuszczają, że wypadki te nastąpiły z powodu zaczadzenia.

Zwolnienie z więzienia hr. Drohojowskiego i Kasprzaka. Hr. Jan Drohojowski i Józef Kasprzak przebywali dotychczas, jak wiadomo, w więzieniu w oczekiwaniu na apelację od wyroku wydanego w grudniu ub. roku. Hr. J. Drohojowski skazany był na trzy i pół roku, zaś Kasprzak na trzy lata więzienia. Obecnie sąd apelacyjny we Lwowie postanowił obydwu zasądzonych wypuścić na wolną stopę aż do czasu uprawomocnienia się wyroku przemyskiego sądu. Jan hr. Drohojowski ma złożyć tytułem kaucji 40.000 zł zaś Kasprzak 2.500 zł. Wiadomość o wyjściu z więzienia obydwu działaczy ludowych wywołała duże wrażenie w kołach Stronnictwa Ludowego.

Młodzież zraził do przeszłości

nadmiar galówek i zbędnych rocznic.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.). Na specjalną uwagę zasługuje przemówienie sen. Śliwińskiego, wygłoszone w senacie przy budżecie min. oświaty.

Mówca omawia dążenia młodzieży. Podnosi, że **od upadku Polski aż do jej odrodzenia wszystkie młode pokolenia wstępowały w ślady ojców swoich, kiedy ci ojcowie byli młodzi.** Z chwilą odzyskania niepodległości w całym życiu naszego narodu nastąpił punkt zwrotny. Pokolenie, schodzące z areny życiowej, żyło wszystkimi goryczami niewoli. Pokolenie obecne wychowane było w zgoła innych warunkach, ale na to pokolenie zwaliły się wszystkie **niepokoje i klęski ostatnich czasów, cała nędza, cała brutalność, całe chamstwo, jakie rozpętało życie powojenne.** (Oklaski). Wycisnęło to piętno na młodzieży. Trzeba jednak powiedzieć, że ze swej strony zrobiliśmy dużo, **aby tę młodzież zrazić do naszej przeszłości. Stworzono po prostu inflację rozmaitych świąt i uroczystości. Z tym trzeba skończyć, trzeba skasować wszystkie zbędne rocznice, trzeba zabronić pospolitowania sztandarów narodowych, przez nieustanne ich wywieszanie** (oklaski).

Z goryczą zwraca uwagę mówca, że przy odsłonięcia pomnika Sowińskiego, w 75 rocznicę powstania 1863 r., najprzykrzejsze wrażenie uczynił znikomy udział młodzieży, a przecież **była to ostatnia sposobność, by młodzież mogła ujrzeć i usłyszeć weteranów z 1863 r.,** żywe pomniki tradycji naszych walk o niepodległość. Źródeł tych obojętności szukać należy **w systemie wychowawczym.**

Nawiązując do słów sen. Chrzanowskiego z Poznania **o podręcznikach historii** mówi, że dlatego przedstawiają się one tak smutnie, ponieważ **każdy podręcznik historii, nim ujrzy światło dzienne, musi przejść istne tortury. Musi w sposób biurokratyczny i najbardziej drobiazgowy odpowiedzieć wszystkim wymaganiom programowym.** Nie z winy autorów podręczniki te **są zimne, suche i oschłe.** Są to książki, których **nie ożywia wielkie tchnienie dziejów naszego narodu, bez żywej krwi, bez tętniącego serca, bez polotu, który by mógł poruszyć serca młodzieży** (huczne oklaski). **Minister, który by wygnał ducha biurokracji z podręczników historii i literatury polskiej na pewno przyszłości naszej oddał by wielką usługę** (oklaski).

Poczucie odpowiedzialności nakazuje przez teraźniejszość wiązać przyszłość z przeszłością, żeby dorobek stuleci dalszym stuleciom do wzbogacenia mógł być przekazany. W tym dorobku mamy bezcenny skarb. Od bardzo dawnych czasów poprzez lata niewoli aż do dnia dzisiejszego ile razy w którejkolwiek stronie świata mówili o nam przedstawiciele obcych narodów, **zawsze nazywali nas szlachetnym narodem polskim.** To też starsze społeczeństwo, a przede wszystkim państwowy aparat wychowawczy powinien być nastawiony na to, **ażeby młodzież, opuszczając szkoły średnie, dorastała do owej wielkiej miary, na jaką dzieje stworzyły Polaka.**

*

Po pięknym przemówieniu sen. Śliwińskiego mizernie wypadło przemówienie sen. Zbierskiego, który mówił w imieniu Ozonu. Uważa on, że chodzi o to, by młodzież ogarnął nowy ruch polityczny, który powstaje z inicjatywy marszałka Rydza-Śmigłego. Na podstawie ideałów OZN winna nastąpić odbudowa podstaw młodzieży.

Przemówienie to przeszło bez echa.

(R).

Przestroga!

Zbankrutowany w opinii publicznej ZNP nie może się pogodzić z faktem wyrugowania **osławionego „Płomyka"** z wielu szkół, w których dotąd posiadał wyłączny monopol. Zarząd ZNP, w którego skład weszli **ci sami ludzie,** którzy dotąd nim trzęśli, zapowiada intensywną propagandę, aby uzyskać utracone pozycje. Zdają sobie w zarządzie ZNP sprawę z tego, że w wielu ośrodkach trzeba będzie rozpoczynać akcję propagandową od nowa. Rzucono więc z góry bardzo płomienną odezwę do członków związku, aby sprawę zdobycia utraconych pozycji traktowali jako „postulat kulturalny w skali państwowej nieomal".

Społeczeństwo przekonawszy się w sposób niedwuznaczny o właściwych intencjach związkowych wydawców, nie dopuści chyba, aby **skompromitowane artykułami o Sowietach** pisemko, znów miało odzyskać swą dawną pozycję. Rodzice, nauczeni smutnym doświadczeniem, wiedzą już dziś dobrze, jakie pisemka należy dawać do rąk młodzieży. Są nimi: **„Młody Polak" i „Dzwonki",** których wydawcą jest Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Marzył o „dostaniu się" do więzienia.

Czesław Ler, przechodząc ul. Gdańską w Warszawie, wybił szybę wystawową w jednym ze sklepów, po czym spokojnie czekał na nadchodzącego posterunkowego, któremu oświadczył, że wybił szybę tylko po to, aby dostać się do aresztu, gdyż od kilku dni już nic nie jadł. Odprowadzonego do sądu starościńskiego Lera, odstawiono do aresztu, spełniając w ten sposób „marzenie" tragicznego przestępcy.

Ze Świata

— Młodzi lekarze w głębi Afryki. Dwaj młodzi lekarze narodowości belgijskiej, którzy ukończyli studia na uniwersytecie katolickim w Lille, udali się wraz z żonami do Kamerunu. Tutaj założyli dwa szpitale. W jednym z nich przeprowadzili moc operacyj chirurgicznych, w drugim w przeciągu ośmiu miesięcy udzielili biednym tubylcom 30.000 porad lekarskich.

— Litewskie szykany. Ponad 300 rodzin polskich zostało ukaranych administracyjnie za nauczanie dzieci języka polskiego. Nauczyciel Adamowicz ukarany został grzywną 100 litów, a nauczycielka Mancewiczówna — 200 litów.

— W związku z ofensywą hiszpańskich powstańców w kierunku wybrzeży Morza Śródziemnego, rząd walencki zarządził mobilizację mężczyzn 18-letnich.

— W Waszyngtonie odbyły się burzliwe demonstracje w pobliżu ambasady niemieckiej i poselstwa austriackiego. Policja zatrzymała 25 demonstrantów. Po przesłuchaniu 21 wypuszczono na wolność, zaś 4 zatrzymano w areszcie.

— Nic nowego. We Wiedniu w wielu lokalach publicznych umieszczono tabliczki z napisami: „Juden nicht erwünscht".

— Tak przemija chwała tego świata... W Austrii wycofane zostały znaczki pocztowe z podobizną Dollfussa.

— Włochy zamierzają po pięciu latach zaprzestać importu kauczuku. Surowca tego ma jej dostarczyć krzew „Cmayule", który jest obecnie sadzony w koloniach. Podobno z 1 ha roślina ta da 1.500 kg mleczka kauczukowego (przy dwukrotnych zbiorach).

— W Anglii liczba samochodów uległa podwojeniu. W r. 1927 kursowało 884.645 samochodów, a w roku ubiegłym 1.798.105! Liczba motocykli natomiast spadła z 712.583 na 487.578 sztuk.

— Samobójstwo wiedeńskiego bankiera. Wiedeński bankier i przemysłowiec Karol Strassinger popełnił samobójstwo. Powodem samobójstwa było zamknięcie kapitałów oraz zabranie mu przez hitlerowców udziału w trzech gazetach. Mianowicie w „Die Stunde", „Der Tag" oraz „Der Morgen".

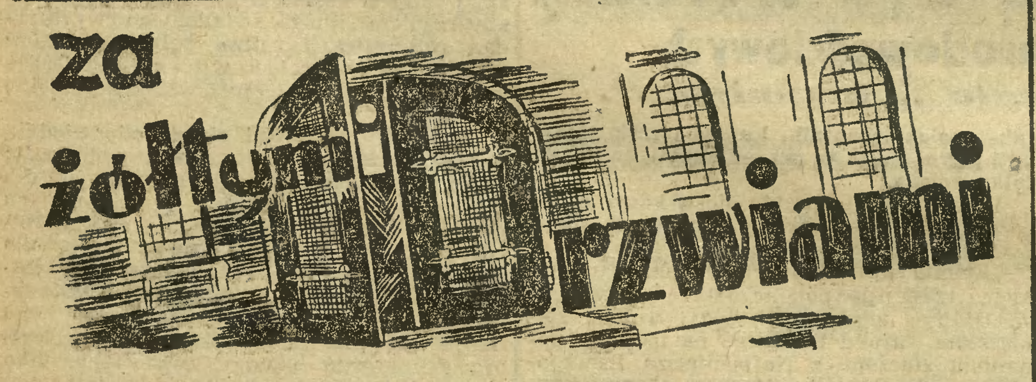
Zamknięcie granicy państwowej na obszarze Beskidu Zachodniego.

Z powodu obecnych wypadków, zostały zamknięte granice państwa z Czechosłowacją na obszarze woj. śląskiego oraz powiatów: żywieckiego, wadowickiego i nowotarskiego. W ten sposób wszelki ruch zarówno gospodarczy i turystyczny przez granicę jest zakazany. Swobodne przekroczenie tej granicy, szczególnie z Czechosłowacji do Polski, zezwolone jest jedynie osobom, przejeżdżającym koleją i autobusami oraz posiadaczom paszportów zagranicznych.

Cofnięcie posterunków litewskich

Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą, że na skutek ostatnich zajść pod Marcinkańcami władze litewskie cofnęły wszystkie posterunki litewskie, nakazując patrolowanie pogranicza o 20 mtr w głąb kraju.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

35)

(Ciąg dalszy)

Zabierając kapelusz z hallu Dane zauważył lektykę.

— Co to za zużyty stary grat?

— Lektyka. Po przodkach lady Julii. Widzi pan jej herb. — Wskazała na wiewiórkę wymalowaną na drzwiczkach. — A wewnątrz ładne obicie niebieskim atłasem. Nieraz myślę o ślicznych paniach w robronach i pudrowanych perukach, które w niej obnoszono.

— Chciałbym panią zobaczyć, w tej lektyce. Niech pani spróbuje w niej usiąść.

— Myśli pan, że mogłabym?

— Dlaczego nie?

Spojrzała w stronę schodów. Spontanicznym ruchem położyła rękę na bogato cyzelowanej klamce. Drzwiczki rozwarły się, wsunęła głowę do środka. Lecz cofnęła się natychmiast.

— Nie — powiedziała — za delikatny mebel.

— Ależ, panno Alino, to solidne jak dom.

W tej samej chwili dał się słyszeć głos Rodney'a wołającego Larkinga. Dane pożegnał się z Aliną. Uśmiechnęli się do siebie, jak starzy przyjaciele. Alina odprowadziła go do drzwi. Wracając zobaczyła Rodney'a. Rozmawiał z Larkingiem, który trzymał tacę w ręku.

— Rod! zawołała.

Odwrócił się i zobaczył ją przy lektyce z bardzo poważną miną. Kamerdyner wyszedł. Rodney zbliżył się do Aliny.

— Muszę ci coś pokazać — rzekła.

Otworzyła drzwiczki, usunęła się, aby mógł lepiej zajrzeć do środka i pokazała poduszki.

— Tam za nimi — rzekła.

— Na błękitnym atłasie Rodney ujrzał rewolwer, wyjął go i zatrzasnął drzwiczki.

— Byłam tu z pomocnikiem Mandertona. Rozglądał się po korcie tenisowym. O rewolwerze nic mu nie mówiłam, chcąc go tobie wpierw pokazać. Dziwne miejsce do chowania broni! Czyja to może być?

— Pojęcia nie mam, nigdy nie widziałem tego rewolweru.

Alina usłyszała za sobą odgłos stłumionego okrzyku. Odwróciła głowę. Larking stał za nimi. Usta miał otwarte i przerażonym wzrokiem patrzał na rewolwer leżący płasko na dłoni Rodney'a.

ROZDZIAŁ XIV.

Rewolwer.

Alina spojrzała na Rodney'a. W dłoni ważył rewolwer. Była to broń o długiej lufie i mocno zużyta. Rodney ujrzawszy Larkinga zapytał go:

— Skąd się to mogło wziąć w lektyce?

Służący odpowiedział pytaniem na pytanie:

— W lektyce?...

— W lektyce. Słyzałeś chyba, co powiedziałem, — a zauważywszy dziwny wyraz twarzy Larkinga, zmarszczył brwi i rzekł ostro:

— Co się z tobą dzieje? Jesteś chory?

Larking oddychał ciężko.

— Czuję się zupełnie dobrze — odrzekł miękko — tylko nagłe pytanie pana zaskoczyło mnie, a do tego ten... straszny przedmiot w pańskim ręku.

Rodney spojrzał na niego gniewnie.

— Zdawałoby się, że nigdy w życiu broni nie widziałeś. Kto mógł ją schować w lektyce? Ty?

Kamerdyner obruszył się.

— Ja! Niech Bóg broni panie Rodney!

— W takim razie kto? Do kogo należy? Weź ten rewolwer w rękę i powiedz mi, czy ten przedmiot jest ci znany.

Larking cofnął się.

— Na miły Bóg, ostrożnie! Niemało już było wypadków z nabitą bronią.

Rodney zbliżył się do światła, zabezpieczył rewolwer i położył go na stole obok kapelusza i rękawiczek.

— Do diabła! Czyja to może być?

— Nie mam pojęcia, panie Rodney, nigdy tego przed tym nie widziałem, nawet nie widziałem, że coś podobnego było w domu.

— Ależ człowiecze! Samo do lektyki nie wlazło!

— Zapytam się Francka i dziewczyn. Ale mebel jest tak kruchy i lady Julia nie pozwala go dotknąć. Wątpię zatem, żeby ktoś ze służby...

— Lepiej ich nie pytaj — przerwał mu Rodney i tak są dosyć przejęci wszystkim, co się stało. Pan Murch mógłby coś wiedzieć. Zbadam go.

— Słucham pana.

Kamerdyner odchodząc patrzał w stronę stołu. Rodney schował rewolwer do kieszeni i rzekł do Aliny:

— Zajdź, proszę, do mnie. Chcę z tobą porozmawiać.

Pochlebiała jej ta propozycja. Nigdy bowiem jeszcze nie była w sanktuarium młodego pisarza. Nieraz we własnej wyobraźni przedstawiała sobie wnętrze, w którym Rodney oddawał się swej pracy: przyćmione lampy, miękki tapczan z różnobarwnymi poduszkami, na ścianach kubistyczne malowidła, a w powietrzu jakby lekki zapach kadzidła. Teraz wnętrze sprawiło jej miłą niespodziankę. Spodobał się jej wielki jasny gabinet. Ogromny prosty stół zawalony papierami i książkami, doskonale nadawał się do pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dla Naszych Pań

Rodziny obarczone dziećmi muszą otrzymać ulgi podatkowe.

Pamiętamy ten nieszczęsny moment, kiedy to podwyższono pensje możnym tego świata w Polsce, a zmniejszono głodowe pensje najbardziej potrzebującym. Stało się to wbrew zasadzie sprawiedliwości społecznej. Ale to nie wszystko... Na rodziny polskie spadł jeszcze jeden cios: **zniesiono dodatki na rodziny, na dzieci.** Wprawdzie kunsztownie tłumaczył jeden z braci Jędrzejewiczów, że w zamian za to dopuści się kobietę do zarobkowania (co i tak zapewnia na papierze konstytucja). Na skutki nie trzeba było długo czekać. Opinia polska została zaalarmowana wiadomością, że **zaczął spadać wskaźnik urodzeń w stosunku do zgonów.**

Dobrze jest, gdy w sejmie zasiadają kobiety. One mają największe wyczucie. Nic też dziwnego, że właśnie w senacie sen. Jaroszewiczowa zwróciła się z gorącym apelem do rządu, aby ten **opracował i począł prowadzić na szeroką skalę politykę ludnościową.** Senatorka, która wyszła z grona obozu pomajowego, wyraziła wiarę, że właśnie ten rząd żądanie to urzeczywistni. Chciałybyśmy, aby jej słowa się sprawdziły, choć same dalekie jesteśmy od taniego optymizmu.

Właśnie w senacie wystąpił w ub. poniedziałek wicepremier Kwiatkowski z wielką mową. Powiedział on, że **jest lepiej, że w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej** (a kiedy będzie dobrze?) Nadarza się więc odpowiednia chwila, aby łącznie z reformą systemu podatkowego pomyślano również i o rodzinie polskiej, która obecnie ugina się pod ciężarem biedy i niedostatku. Chodzi o to, aby **zastosowano odpowiednią politykę podatkową wobec rodzin, obarczonych dziećmi.** Do chwili obecnej sytuacja pod tym względem jest taka, że jeśli dochód płatnika nie przekracza 7.200 zł rocznie i gdy ma on więcej niż jedną osobę na swoim utrzymaniu, natenczas na każdego członka rodziny obniża się z podatku o 2 stopnie. Ulga ta jest tak nieznaczna, że nie warto o niej mówić. Zresztą nie dotyczy ona wielkiej rzeszy pracowników, którzy płacą podatek od uposażenia. Ci już zupełnie nie otrzymują żadnych ulg (a dodatek na dzieci poprzednio im odebrano).

Inne kraje są bardziej przewidujące. **Taryfa niemieckiego podatku dochodowego stosuje różne stawki, zależnie od ilości dzieci w rodzinie.** Gdy ktoś ma więcej niż pięcioro dzieci, to w każdym stopniu odlicza się wskazaną sumę.

W Anglii poza dodatkiem na żonę odlicza się podlegającemu opodatkowaniu po 50 funtów na każde dziecko, do lat 16.

We Włoszech na każdą osobę odlicza się od dochodu po 3 tys. lirów. Poza tym pobierany jest specjalny podatek od celibatu. Duże ulgi stosowane są m. in. i we Francji.

„Przegląd Katolicki" w ostatnim zeszycie tak pisze na ten temat: może ktoś być zdania, że te zarządzenia podatkowe, wprowadzone pod kątem polityki populacyjnej nie mają zasadniczego wpływu na strukturę ludnościową. Ale największy sceptyk nie zaprzeczy temu, że **wysokość podatku nie jest obojętna dla tego, kto rozporządza nikłym dochodem.** Fakt, że będzie zarabiał to samo i ten sam podatek płacił bez względu na to, czy jest kawalerem, czy też ma np. pięcioro dzieci, musi działać jako premia na rzecz neomultanizmu.

Jeżeli w Polsce uważa się nie jednostkę, a rodzinę za podstawową komórkę życia społecznego, jeżeli chce się przeciwdziałać różnym siłom, które wpływają rozkładowo na węzeł rodzinny, **trzeba konsekwentnie także przebudować system podatkowy.**

Elementarna sprawiedliwość społeczna wymaga, by mniej obciążać człowieka, który utrzymuje rodzinę. Może być dla prywatnego przedsiębiorstwa obojętne, czy robotnik, który nie gospodaruje żyje samotnie czy utrzymuje gromadkę dzieci, ale państwo nie może stać na tym stanowisku rozkładania ciężaru.

Fakt niepokojącego spadku nadwyżki urodzin nad zgonami niechże będzie przestrogą dla tych, którzy są odpowiedzialni za przyszłość narodu i państwa.

Z. Zaw.

Francuzki zdobywają uprawnienia.

Nowe prawo małżeńskie.

Kobiety francuskie nie mogą załatwić ostatecznie tzw. kwestii kobiecej.

Mimo ciągłego stawiania odpowiednich wniosków, **walczyły bezskutecznie o prawo wyborcze, o niezależność majątkową od męża, o swobodę ruchów (paszportu zagranicznego bez zezwolenia męża kobieta francuska dostać nie może) oraz o prawo majątkowe.**

Po odrzuceniu żądań kobiecych, p. Cecile Brunschwieg b. podsekretarka stanu w ministerstwie oświecenia narodowego, ogromnie czynna feministka oświadczyła zniechęconym kobietom, że sprawa jest na pomyślnej drodze. Jej zdaniem **kobieta francuska już niebawem uzyska szereg udogodnień i praw, które udzielą jej pewną swobodę.**

Już w lutym br. **parlament francuski zmienił ustawę małżeńską** o tyle, że kobieta nie przyrzeka bezwzględnego posłuszeństwa, a obowiązująca ustawa brzmi: „mąż głowa rodziny... wybiera miejsce wspólnego zamieszkania, a kobieta zobowiązana jest mieszkać z mężem, a ten winien ją przyjąć. Mąż zobowiązany jest ponadto zaspokoić wszelkie jej potrzeby życiowe według swych możliwości i stanu".

Jeśli zaś chodzi o kwestie czysto majątkowe, to i na tym polu poczyniono stosunkowo dość duży krok naprzód. Zatwierdzony projekt noweli mówi, że **kobieta zamężna zachowuje pełne prawa cywilne, a ograniczenia wypłynąć mogą jedynie z legalnych zastrzeżeń.**

Z chwilą ogłoszenia tej ustawy kobieta francuska stała się wolnym i już nie tak skrępowanym obywatelem, któremu wolno zakładać własne konto w banku, pójść na uniwersytet, podpisywać czeki i stać się prawną opiekunką czy wykonawczynią testamentu.

Wprawdzie **prawa głosu jeszcze Francuzka nie zdobyła,** nie wolno jej jeszcze bez zezwolenia męża otwierać handlowego przedsiębiorstwa, jednakże gdy uzna, że sprzeciw męża godzi w jej stan materialny, pozostaje jeszcze przyznane jej prawo odwołania się do sądu.

Jak na francuskie stosunki, **kobieta zdobyła nadspodziewanie wiele przywilejów.**

Czym nakryć tapczan?



Dawniej — jeszcze przed paru laty, w prezencie ślubnym otrzymywała panna młoda od matki, babki czy ciotki **ciężką kapę koronkową na łóżka,** która służyła wiernie przez dziesiątki lat. Czasy, tego rodzaju prezentów mijają bezpowrotnie. Dzisiaj chodzi głównie o sharmonizowanie kolorów i deseni z tłem całej sypialni. I śliczny deseniowy materiał nawet w tańszym gatunku, o bardziej przystępnej cenie ucieszy panią domu więcej od drogich nakryć, z których często żadnego nie ma pożytku.

Z powodu zmodernizowania wnętrza, ze sypialni znikają powoli łóżka, a na ich miejsce umieszcza się **wygodne i eleganckie tapczany.** Aby pokrycie otomany nie zabrudziło się zbytnio i nie ulegało zniszczeniu, sporządzamy b. ładną narzutkę, która w deseniu i kolorze może harmonizować z firankami. Całość jest niezbyt droga a jednak efektowna.

Dzięki wielkiej ilości gatunków w muślinach, kretonach i innych krajowych wyrobach, możemy zawsze dekorację wnętrza dostosować do tapety.

Na rycinie **łóżko-tapczan w dziecięcym pokoju pokryte na wzór amerykański wielką kapą kretonową ze suto marszczoną falbaną.**

Plamy na aksamicie.

Najładniejszy materiał traci zupełnie na wartości jeśli się wyświeci. Z aksamitem jest nie lepiej: traci swój ładny wygląd bardzo prędko, tworzą się zagięcia, które trudno jest usunąć.

Taki **zabrudzony aksamit** czyścimy w ten sposób, że umoczoną w terpentynie szmatką trzemy aksamit pod włos. Po oczyszczeniu musi szybko schnąć, bo zakurzony pozostawi w tym miejscu trudne do wywabienia plamy.

Najlepiej uszyć z lnianego materiału woreczek, napełnić go mocno ogrzanym, czystym i jałowym piaskiem. Ostrożnie pocierać nim samą plamę, którą możemy wpierw zwilżyć benzyną. Trzeba przygotować sobie kilka takich woreczków na zmianę, gdyż szybko się brudzą. Następnie zanurzyć szmatkę w benzynie i nacierać nią pod włos. Plamę szybko osuszać.

Rady praktyczne.

Dywany, zwłaszcza cenniejsze, wymagają umiejętnego obchodzenia. Nie trzeba ich nigdy składać, ale zwijać. Czyścić miotełką ze szczeciny lub miękką szczotką, nigdy nie pod włos.

Dużych dywanów nie wieszać do trzepania, bo się w nich od własnego ciężaru nadrywają nici wątku. Położyć włosem na śniegu lub trawie albo na wilgotnej płachcie i z góry lekko uderzać.

Prawdziwe dywany perskie i smyrneńskie ręczne znoszą doskonale czystą wodę. Na wsi ślicznie się czyszczą w bieżącej wodzie.

W mieszkaniu ładnie się zbiera kurz z dywanów przy pomocy wymokniętych listków z herbaty skropionych octem. Herbata musi być już zupełnie pozbawiona barwnika. Można też do tego celu użyć wilgotnej, wyciśniętej z soku, kwaszonej kapusty.

Zarobki kobiet w Bułgarii.

Sofia. Według danych urzędu statystycznego, przeciętny zarobek dzienny kobiet wynosił w latach 1933—1937 w przemyśle ceramicznym kolejno: 28,80, 27,80, 21,36, 20,80 lwów. W przemyśle kauczukowym przeciętny zarobek dzienny kobiety wynosi obecnie 25,92 lwów, w przemyśle mydlarskim 39,40, cukierniczym 44 lwów, tytoniowym 57,42, w magazynach tytoniowych 68, w włókiennictwie 92 lwów. Przeciętny zarobek dzienny kobiet w roku 1937 wynosił 48,70 w ogóle, w latach poprzednich 46,80, — 63,40, 76,20 — 48,10. Na ogół powiedzieć można, że kobiece zarobki dzienne w roku 1937 wahały się w granicach między dzisiejszym zarobkiem najniższym 8 lwów i zarobkiem najwyższym 174 lwów.

Co gotujemy na obiad?

I.
Zupa neapolitańska
Kotlety siekane ze zwierzyny
Sałata z kiszonych rydzów.

II.
Zupa z białej fasoli
Sztuka mięsa z jarzynami
Legumina migdałowa.

III.
Zupa kminkowa ze śmietaną
Szczupak gotowany z jajami
Budyń z ryżu.

IV.
Zupa chlebowa
Pieczeń huzarska z wołowiny
Surówka z grape-fruitu.

V.
Zupa mleczna
Serniki ze śmietaną
Krem cytrynowy

VI.
Bulion z jajem
Pieróg ruski
Surówka z rzodkiewek

VII.
Czernina z kluskami
Kotleciki z mózgu z groszkiem
Galaretka ponczowa.

Z zagadnień ogrodniczych

PRZESZCZEPIENIE DRZEW OWOCOWYCH.

(w). Wielką i trudną do zwalczania bolączką wielu naszych sadów jest obecność w nich mniejszej lub większej ilości odmian o minimalnej wartości. Co gorsza, w wielu sadach spotyka się jeszcze drzewa owocowe **nie przynoszące już żadnej korzyści** czy to ze względu na ich poważny wiek, czy też z innych powodów. W poszczególnych sadach znaleźć można **wiele drzew na pół lub całkowicie zeschniętych,** zniszczonych prawie zupełnie wskutek silnego przemarznięcia lub wystąpienia jakiejś choroby czy szkodnika. I rzecz dziwna, iż te drzewa są tolerowane, a nawet w jakiś uporczywy sposób trzymane. Właściciele ich wprost nie zdają sobie sprawy, że drzewa takie zajmują tylko niepotrzebnie miejsce, które mogłoby być wykorzystane z prawdziwym pożytkiem.

Niestety, nie koniec jeszcze na tym. Drzewa tego rodzaju zazwyczaj stają się ośrodkami rozwoju najrozmaitszych szkodników i chorób oraz ich rozsadnikami na inne — godne hodowli. Najwyższy czas, aby wreszcie z tym skończyć i **przeprowadzić w sadach generalny porządek.**

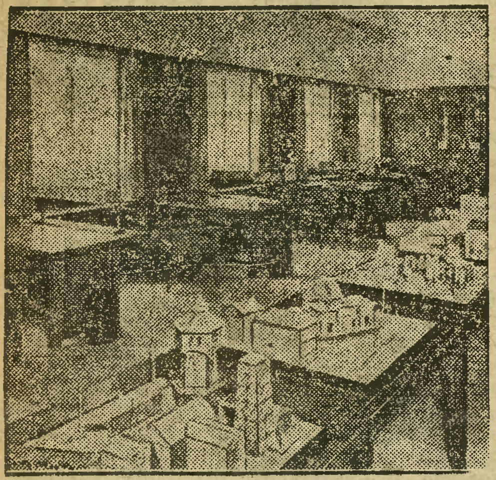
Wszystkie takie drzewa, jak też i młodsze, ale przedstawiające stan chorobliwy, niemożliwy do wyleczenia, należy **bezwzględnie usunąć całkowicie,** a na ich miejsce zasadzić nowe — **zdrowe drzewa owocowe** o odmianach możliwie pełnowartościowych. Drzewa w sile wieku lub młodsze, na ogół zdrowo rozwijające się, a tylko **wydające owoce o małej wartości, należy przeszczepić** odmianami naprawdę wartościowymi. Zrazy do przeszczepiania powinny być przygotowane zawczasu (pisaliśmy o tym w jesieni), a szczepienie wykonać najlepiej w końcu marca. Oprócz zrazów trzeba przygotować do szczepienia: odpowiednio ostry nóż o szpiciastym końcu, maść ogrodniczą i łyko, albo tak zwaną „rafię". Do przycinania grubszych konarów starszych drzew należy mieć piłkę ogrodniczą. U drzew, przeznaczonych do przeszczepiania, należy przed samym szczepieniem **poprzycinać konary** do długości około 20 cm od miejsca ich rozgałęzienia, przy czym u starszych drzew zaleca się przycinać konary tam, gdzie grubość ich równa się mniej więcej grubości ręki człowieka w przedramieniu. Przycinać prostopadle do kierunku gałęzi. Wszystkie zbywające pędy i gałęzie na przeszczepionych konarach powinny być **wycięte całkowicie,** a rany zasmarowane maścią ogrodniczą. Grusze i jabłonie mogą być przeszczepione jednorazowo, to znaczy, w jednym roku, zaś przeszczepianie śliw, czereśni, wiśni i innych drzew pestkowych trzeba rozłożyć na dwa lata: w jednym roku przeszczepić górną połowę konarów, zaś w roku następnym — dolną połowę (a nie odwrotnie). Samo szczepienie odbywać się powinno w nastepującym porządku: 1) przed szczepieniem ostrym nożem wygładzić brzegi rany, tzn. ścięcia na konarze; 2) jednym z podanych niżej sposobów przyciąć zraz o dwu oczkach; 3) zrobić odpowiednie zacięcie na przeszczepionym konarze; 4) przystawić zraz w zacięcie na konarze; 5) obwiązać miejsce szczepienie naokoło łykiem; 6) zasmarować maścią ogrodniczą miejsce szczepienia oraz rany na czubku zraza i na szczepionym konarze. Najważniejsze warunki powodzenia szczepienia są następujące: 1) zraz powinien **dokładnie przylegać** do nacięcia na przeszczepionym konarze, szczególnie w tych miejscach, gdzie kora zraza i konaru styka się z drzewem; 2) miejsce szczepienia powinno być **dokładnie zasmarowane** dobrą maścią ogrodniczą.

Sposobów szczepiania jest dużo. Najbardziej odpowiednie do przeszczepiania drzew jest — to szczepianie w klin i kożuchowanie. **Szczepienie w klin** polega na tym, że na szczepionym konarze wycina się **trójkątne zagłębienie,** a zraz przycina się w formie **trójkątnego klina** i dopasowuje się do zagłębienia w konarze. Jest to dosyć trudny sposób, gdyż wymaga wprawy, ale za to daje najpewniejsze wyniki. — Drugi sposób — to **kożuchowanie.** Ten sposób może być zastosowany dopiero wtedy, gdy ruszą soki, a kora u przeznaczonych do szczepienia konarów zacznie odstawać (a więc dopiero w kwietniu). Zrazy przycinamy **na klin jednostronny,** możliwie długi, z siodełkiem na górze, zaś na szczepionym konarze robimy **nacięcie podłużne,** odchylamy korę na boki i w tym miejscu zasuwamy za nią przygotowany zraz. Dalej postępujemy według wskazówek wyżej podanych.

W pierwszym roku **nie należy usuwać żadnych pędów i gałęzi,** jakie ukazują się na przeszczepionym drzewie, niezależnie od tego czy będą to pędy starej czy nowej odmiany. Dopiero w roku następnym — na wiosnę można pousuwać wszystkie młode pędy starej odmiany.

Architektura złudzeń filmowych.

Pracownia dekoracyj filmowych. — Pałace i gmachy kilkudniowe. — Ścisłość w wymiarach i stylu.



Na pierwszym planie wymierzone dokładnie co do milimetra modele budowli, które wykonane zostaną w odpowiednich pomiarach jako dekoracje do nowych filmów.

Sam film jest dzisiaj już zaliczony do dzieł sztuki, które najprędzej przemawiają do widza swą bezpośredniością. Zaś kinematografia stała się jedną z najpotężniejszych gałęzi przemysłu ogólno-światowego, który daję pracę ludziom o niezliczonej wprost ilości zainteresowań. Dla filmu pracują uczeni, laboranci, inżynierowie, technicy, kadry rzemieślnicze i tysiące robotników. Nad stroną artystyczną poszczególnych obrazów czuwają i tworzą ją po prostu literaci sławni, pisarze scenopisów, muzycy i artyści dramatyczni, komediowi, śpiewacy itd. Słowem cały świat artystyczny, od jednostek indywidualnie, do wielkich orkiestr i chórów włącznie, ma w filmie pole do popisu, zdobycia popularności i fortuny.

Nigdzie w tak zawrotnie szybkim tempie nie powstają gwiazdy, nie wybijają się wielkie talenty pisarskie, reżyserzy i artyści jak w filmie. To szalone tempo pracy, ten ciągły pospiech w dążności do coraz to nowych pomysłów, ludziom silnym i upartym rzucił do nóg świat, innych zniszczył i zgubił w wyścigu o palmę pierwszeństwa.

Niezależnie od stałych podjazdów tysięcy kandydatów na artystów czy pracowników technicznych, w wytwórniach praca wre stale naprzód, nieprzerwanie, harmonijnie i zgodnie z ustalonym programem. Pracę w atelier porównać można do wielkiego mechanizmu, w którym najmiejsza nawet śrubka ma swoje wyznaczone miejsce.

Jedną z takich bardzo ważnych śrubek w maszynie filmowej jest architekt. Architekturą nazywamy budownictwo, sztukę i rodzaj budowania, dlatego też pracę nad sworzeniem budowli dla filmów słusznie nazwać można architekturą. Bardzo dziwną i skomplikowaną jest praca architekta filmowego, który podchodzi do niej z zupełnie innego punktu widzenia, bo stwarza budowle nie dla oka ludzkiego bezpośrednio przeznaczone, a dla objektywu.

Wprawdzie jego wspaniałe zamki, wille i domy istnieją zaledwie kilka dni, gdyż po zrobieniu potrzebnych zdjęć, burzy się jedne, by zbudować drugie. Jednak przerzucone później na ekran, są podziwiane przez więcej ludzi, aniżeli wiekopomne dzieła z kamienia czy żelaza, które trwają setki lat. Architekt należy do tego rodzaju ludzi niewidocznych na ekranie, a zajętych ciągle w wytwórniach całego świata, których znaczenie i wartość zależne jest wyłącznie od fantazji. Dla niego nie istnieją rzeczy niemożliwe i gdy potrzeba, potrafi stworzyć w zamkniętej hali, czy na wolnej przestrzeni niebo i piekło.

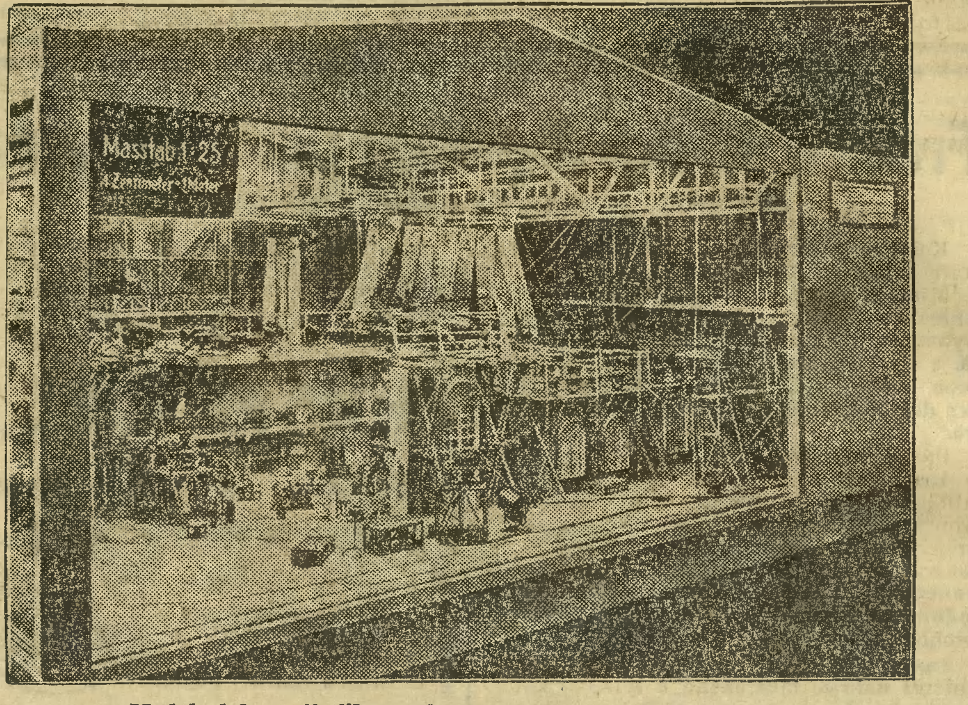
Do codziennych prac architekta, niezbędnych przy nagrywaniu nawet tuzinkowych filmów, należą wspaniałe halle hoteli luksusowych, lustrzane bary taneczne, nowoczesny buduar, czy wreszcie warsztat pracy dla bohatera filmu. Pomysły tego rodzaju sypać się muszą jak z rogu obfitości, gdyż każdy film musi mieć inny rodzaj wnętrz, mebli, a nawet widok zewnętrzny budynków.

Natomiast filmy historyczne wymagają zupełnie innego podejścia od strony technicznej. Tu architektowi nie wolno posługiwać się własną fantazją. Greckie hale filarowe, florenckie pałace, rosyjskie zamki carskie, czy królewskie komnaty autentycznych władców, budowane są na podstawie studiów. Zanim architekt przystąpi do pracy, zbiera materiał historyczny, bada szczegółowo zapisy i wykonuje wiernie skopiowane modele oryginałów. Każdy znów model zostaje wykonany zgodnie z opisem architekta, który robi dokładny plan z pomiarami. Do poszczególnych miniatur dołączona jest tablica ze skalą, wykazującą ilekroć razy ma być model powiększony, aby mógł być oddany do dalszych prac, tj. do nagrywania scen w gotowym już budynku.

W filmach fantazyjnych architekt w porozumieniu z scenarzystą i reżyserem, puszcza wodze fantazji i stwarza na ekranie gmachy i wnętrza przyszłości, któreby nie raziły nas zbytnio swą śmiałością.

Do filmów fantastycznych, w których architekci stwarzali wizję przyszłości czy też rzeczy, które nigdy nie zostaną zrealizowane, zaliczyć trzeba: „Złoto", „Rok 2000", „Miasto Anatol" oraz z okresu filmu niemego niezapomniany „Metropolis".

Kto wie, czy kiedyś przyszłe pokolenia, oglądając w archiwach obecne filmy fantastyczne nie będą uważały za rzeczy całkiem realne pomysły i budowle architektów filmowych.. Praca architekta jest bardzo uciążliwa, gdyż musi wykonać ją zawsze w terminie bardzo krótkim, zgodnie z wymogami scenariusza i kosztorysem producenta. Posiadać musi duże wyczucie aktualności, aby budowle i wnętrza szły z duchem czasu. Samo tło musi harmonizować i odpowiadać treści rozgrywającego się obrazu. Architekt zanim przystąpi do pracy, musi razem z reżyserem zapoznać się gruntownie ze scenariuszem, aby móc nadać swemu dziełu odpowiedni kierunek. (Fej)



Model dekoracji filmowej wykonany w skali 1:25.

Choroba z przed 400 lat.

Ostatnio prasa poczęła poświęcać dużo uwagi niezadowoleniu robotników, którzy pracując w kopalniach rudy uranowej w Joachimstahlu w Czechach poczęli zapadać masowo na różne objawy t. zw. choroby radowej.

Ponieważ robotnicy przystąpili do strajku i ogłosili głodówkę a w żądaniach swych zostali poparci przez różne organizacje robotnicze, władze czeskie zmuszone były zająć się tym problemem poważnie.

Na łamach prasy zaczęły się ukazywać artykuły w tej sprawie a ostatnio jeden z dzienników czeskich przyniósł wiadomość, że choroba ta znana jest w Czechach od dawna, bowiem 400 lat temu, kiedy nikt jeszcze nie przypuszczał istnienia radu, w okolicach Joachimstahlu panowały różne choroby, szczególnie między robotnikami, którzy pracowali w tamtejszych kopalniach srebra.

Jeden z lekarzy ówczesnych, niejaki dr Wenzel Bayer wydał w roku 1523 ulotkę, w której opisuje objawy tej choroby oraz podaje sposoby jej leczenia. Jakkolwiek dr Bayer był jednym z najświatlejszych umysłów swego czasu, był ozdobą fakultetów medycznych Włoch północnych i pierwszym balneologiem Karlsbadu, nie mógł zaradzić rozwojowi choroby, których przyczyn nie znał, gdyż nie podejrzewał istnienia cudownego pierwiastka.

Drugim z kolei lekarzem, który zainteresował się nieznanymi chorobami, był magister Magnus Hundt, który w wydanej przez siebie broszurze w 1529 roku opisał objawy choroby nadzwyczaj podobnej do dżumy płucnej, panującej nagminnie wśród robotników pracujących w kopalniach srebra w Joachimstahlu.

Wraz z upadkiem opłacalności wydobywanej w tamtejszych kopalniach rudy srebrnej zniknęła wśród okolicznej ludności i sama choroba. Przez szereg wieków zapomniano o niej zupełnie. Odkrycie radu i rozpowszechnienie dla celów leczniczych tego cennego pierwiastka przywróciło do życia dawne kopalnie joachimstahlskie a wraz z ożywieniem w kopalniach pojawiła się na świecie zapomniana od wieków plaga.

Rząd czeski zmuszony jest obecnie przedsięwziąć w swych kopalniach wszelkie środki ostrożności, gwarantujące życie i zdrowie robotnikom. Uchwalony będzie skrócony czas pracy oraz zaprowadzone będą specjalne urządzenia i aparaty ochronne, które zmniejszą szkodliwą działalność emanacji radowych na organizm ludzki.

—::—

Harcerze uczą latać „Sokołów" polskich w Ameryce.

Podczas pobytu w lecie ub. r. w Stanach Zjednoczonych II-ej wycieczki instruktorów harcerskich, harcerski instruktor szybowcowy przydzielony do organizacji „Sokolej", zapoczątkował na tamtejszym terenie akcję szybowcową. W wyniku jego pracy założono w Pittsburgu „Sokoli Klub Szybowcowy".

Bawiący ostatnio w Polsce dr T. A. Starzyński — prezes „Sokoła" amerykańskiego, ustalił z władzami harcerskimi dalszą szeroką współpracę obu organizacyj na tym polu.

Na zasadzie specjalnego porozumienia, „Związek Harcerstwa Polskiego" zobowiązał się m. in. wydelegować do „Sokoła" amerykańskiego dalszych instruktorów szybowcowych i dostarczyć pomocy w sprzęcie szybowcowym, planów polskich szybowców, oraz szkolić w krajowych szkołach szybowcowych przysłanych kandydatów, na kierowników przyszłego szybownictwa „Sokolego".

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

MŁODZIEŻ I DZIECI POD GROZĄ TERRORU.

Szalejący w Sowietach terror dotknął obecnie młodzież a także i... dzieci. Okazuje się, że wiele organizacyj komsomolskich wyrzuca dzieci z tzw. oddziałów pionierskich (czerwone harcerstwo) i domaga się ich wydalenia ze szkoły pod pretekstem stosunków z „wrogami ludu". Każdy posądzony o „wrogie nastroje", członek partii nie tylko sam traci prawo do pracy, mieszkania, pomocy lekarskiej itp., lecz dzieci jego również automatycznie zostają pozbawione wszystkich praw. Psychoza strachu przed zarzutem zatraty czujności rewolucyjnej, zmusza komsomolców do szukania „wrogów" wszędzie. Między innymi dopatrzono się „kontrrewolucyjnych emblematów" na klamrach przy krawatach pionierskich. Zdejmowano więc klamry i niszczono, a dzieci, które się sprzeciwiały wyrzucano z organizacji. Fakty te zostały ujawnione podczas piątego (marcowego) zebrania C. K. Komsomołu.

WSZĘDZIE CHAOS.

Komisariat obrony ZSRR z opóźnieniem w stosunku do innych komisariatów przeżywa okres gorączkowej „samokrytyki". Organ tego komisariatu „Krasnaja Zwiezda" codziennie zamieszcza artykuły, korespondencje i wzmianki o różnego rodzaju niedociągnięciach. Ostatnio zamieszczono dłuższy artykuł o chaosie, panującym w oddziałach broni pancernej. Samochody, czołgi itp. stały całą zimę pod gołym niebem. Pod śniegiem znajdują się również i inne maszyny i cały majątek oddziału. Młodsi oficerowie narzekają na złe warunki materialne i brak zajęć praktycznych. Najemni pracownicy składów wojskowych tego oddziału podlegają „chorobie" typowej dla instytucji sowieckich: panuje tu „płynność powodowana brakiem mieszkań, a nawet wolnych kątów w barakach robotniczych".

KARY ZA PRZEPROWADZONĄ CZYSTKĘ

Zakończone zostały w Moskwie obrady plenum C. K. Komsomołu. Oprócz spraw bieżących rozpatrywano sprawę niemiłosiernie prowadzonej „czystki" w szeregach „Komsomołu". Przy tej okazji mówcy przytaczali szereg faktów ilustrujących przyczyny usuwania członków organizacji. I tak np. w okręgu jarosławskim został wyrzucony z „Komsomołu" jeden z członków, którego wina polegała na tym, że... babka jego w czasie wojny była służącą w burżuazyjnym domu. Na plenum zapadła decyzja ukarania tych kierowników organizacji, którzy bez ustalania przyczyn zmniejszali szeregi „Komsomołu".

Z PROWINCJI.

Zebranie Stronnictwa Pracy w Kruszwicy.

W ub. niedzielę odbyło się w sali hotelu „Gopło" zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w Kruszwicy, na które przybyło blisko 300 osób, m. in. delegacja Hallerczyków. Zebraniu przewodniczył prezes p. Józef Szczechowski, witając delegata okręgu p. Malchrowicza z Torunia oraz licznie zgromadzonych członków i sympatyków Stronnictwa Pracy.

Prezes Szczechowski wyjaśnił, że S. P. nie jest żadną nową partią, lecz konsolidacją Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej. Te dwa stronnictwa połączyły się, aby zebrać takich ludzi, którzy na program Stronnictwa Pracy się godzą. Następnie wysunął wytyczne dążeń Stronnictwa Pracy. Są nimi:

1) Gospodarzem swojej Ojczyzny jest Polak; 2. przodujące stanowisko zajmuje religia katolicka, 3) wychowanie szkolne musi być oparte na duchu polskim i katolickim, 4) nie może być w Polsce ludzi, którym brak chleba, 5) ukrócenie wszelkich zapędów komunistycznych, dążących do anarchii i upadku naszej Ojczyzny jest koniecznością, 6) żydostwo będące rozsadnikiem zgnilizny moralnej i zarazą narodu polskiego musi być usunięte z Polski.

O stosunkach gospodarczych i politycznych Polski mówił w półtoragodzinnym referacie delegat okr. p. Malchrowicz z Torunia. Doskonały mówca wspomniał w swoim interesującym referacie m. in. o złodziejach grosza publicznego, którzy niedawno zasiadali na ławie oskarżonych i o przekroczeniach budżetowych. Dyktatura nie może być zbawieniem dla narodu polskiego, a tylko drogą demokratyczną można dojść do celu. „Wolność naszym hasłem! — Nie możemy dopuścić do dyktatury. Niech żyje demokracja polska! — zakończył mówca.

Przemówienie p. Malchrowicza przyjęto hucznymi oklaskami. W wolnych głosach zabierali głos pp. M. Granek i J. Jaworski, po czym delegat p. Malchrowicz zachęcił zgromadzonych do jak najliczniejszego udziału w kongresie Stronnictwa Pracy w Toruniu, mającym się odbyć 3 kwietnia br. Na kongresie obecny będzie m. in. gen. Haller i Popiel. Wielu z obecnych zgłosiło swe przystąpienie do Stronnictwa Pracy.

Trzygodzinne zebranie zakończył p. Szczechowski pochwaleniem Pana Boga. Zebranie miało przebieg spokojny i wzorowy.

Dla Naszych Pań

Rodziny obarczone dziećmi muszą otrzymać ulgi podatkowe.

Pamiętamy ten nieszczęsny moment, kiedy to podwyższono pensje możnym tego świata w Polsce, a zmniejszono głodowe pensje najbardziej potrzebującym. Stało się to wbrew zasadzie sprawiedliwości społecznej. Ale to nie wszystko... Na rodziny polskie spadł jeszcze jeden cios: **zniesiono dodatki na rodziny, na dzieci.** Wprawdzie kunsztownie tłumaczył jeden z braci Jędrzejewiczów, że w zamian za to dopuści się kobietę do zarobkowania (co i tak zapewnia na papierze konstytucja). Na skutki nie trzeba było długo czekać. Opinia polska została zaalarmowana wiadomością, że **zaczął spadać wskaźnik urodzeń w stosunku do zgonów.**

Dobrze jest, gdy w sejmie zasiadają kobiety. One mają największe wyczucie. Nic też dziwnego, że właśnie w senacie sen. Jaroszewiczowa zwróciła się z gorącym apelem do rządu, aby ten **opracował i począł prowadzić na szeroką skalę politykę ludnościową.** Senatorka, która wyszła z grona obozu pomajowego, wyraziła wiarę, że właśnie ten rząd żądanie to urzeczywistni. Chciałybyśmy, aby jej słowa się sprawdziły, choć same dalekie jesteśmy od taniego optymizmu.

Właśnie w senacie wystąpił w ub. poniedziałek wicepremier Kwiatkowski z wielką mową. Powiedział on, że **jest lepiej, że w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej** (a kiedy będzie dobrze?) Nadarza się więc odpowiednia chwila, aby łącznie z reformą systemu podatkowego pomyślano również i o rodzinie polskiej, która obecnie ugina się pod ciężarem biedy i niedostatku. Chodzi o to, aby **zastosowano odpowiednią politykę podatkową wobec rodzin, obarczonych dziećmi.** Do chwili obecnej sytuacja pod tym względem jest taka, że jeśli dochód płatnika nie przekracza 7.200 zł rocznie i gdy ma on więcej niż jedną osobę na swoim utrzymaniu, natenczas na każdego członka rodziny obniża się z podatku o 2 stopnie. Ulga ta jest tak nieznaczna, że nie warto o niej mówić. Zresztą nie dotyczy ona wielkiej rzeszy pracowników, którzy płaca podatek od uposażenia. Ci już zupełnie nie otrzymują żadnych ulg (a dodatek na dzieci poprzednio im odebrano).

Inne kraje są bardziej przewidujące. **Taryfa niemieckiego podatku dochodowego stosuje różne stawki, zależnie od ilości dzieci w rodzinie.** Gdy ktoś ma więcej niż pięcioro dzieci, to w każdym stopniu odlicza się wskazaną sumę.

W Anglii poza dodatkiem na żonę odlicza się podlegającemu opodatkowaniu po 50 funtów na każde dziecko, do lat 16.

We Włoszech na każdą osobę odlicza się od dochodu po 3 tys. lirów. Poza tym pobierany jest specjalny podatek od celibatu. Duże ulgi stosowane są m. in. i we Francji.

„Przegląd Katolicki“ w ostatnim zeszycie tak pisze na ten temat: może ktoś być zdania, że te zarządzenia podatkowe, wprowadzone pod kątem polityki populacyjnej nie mają zasadniczego wpływu na strukturę ludnościową. Ale największy sceptyk nie zaprzeczy temu, że **wysokość podatku nie jest obojętna dla tego, kto rozporządza nikłym dochodem.** Fakt, że będzie zarabiał to samo i ten sam podatek płacił bez względu na to, czy jest kawalerem, czy też ma np. pięcioro dzieci, musi działać jako premia na rzecz neomultanizmu.

Jeżeli w Polsce uważa się nie jednostkę, a rodzinę za podstawową komórkę życia społecznego, jeżeli chce się przeciwdziałać różnym siłom, które wpływają rozkładowo na węzeł rodzinny, **trzeba konsekwentnie także przebudować system podatkowy.**

Elementarna sprawiedliwość społeczna wymaga, by mniej obciążać człowieka, który utrzymuje rodzinę. Może być dla prywatnego przedsiębiorstwa obojętne, czy robotnik, który nie gospodaruje żyje samotnie czy utrzymuje gromadkę dzieci, ale państwo nie może stać na tym stanowisku rozkładania ciężaru.

Fakt niepokojącego spadku nadwyżki urodzin nad zgonami niechże będzie przestrogą dla tych, którzy są odpowiedzialni za przyszłość narodu i państwa.

Z. Zaw.

Zarobki kobiet w Bułgarii.

Sofia. Według danych urzędu statystycznego, przeciętny zarobek dzienny kobiet wynosił w latach 1933—1937 w przemyśle ceramicznym kolejno: 28,80, 27,80, 21,36, 20,80 lwów. W przemyśle kauczukowym przeciętny zarobek dzienny kobiety wynosi obecnie 25,92 lwów, w przemyśle mydlarskim 39,40, cukierniczym 44 lwów, tytoniowym 57,42, w magazynach tytoniowych 68, w włókiennictwie 92 lwów. Przeciętny zarobek dzienny kobiet w roku 1937 wynosił 48,70 w ogóle, w latach poprzednich 46,80, — 63,40, 76,20 — 48,10. Na ogół powiedzieć można, że kobiece zarobki dzienne w roku 1937 wahały się w granicach między dzisiejszym zarobkiem najniższym 8 lwów i zarobkiem najwyższym 174 lwów.

Co gotujemy na obiad?

I.
Zupa neapolitańska
Kotlety siekane ze zwierzyny
Sałata z kiszonych rydzów.

II.
Zupa z białej fasoli
Sztuka mięsa z jarzynami
Legumina migdałowa.

III.
Zupa kminkowa ze śmietaną
Szczupak gotowany z jajami
Budyń z ryżu.

IV.
Zupa chlebowa
Pieczeń huzarska z wołowiny
Surówka z grape-fruitu.

V.
Zupa mleczna
Serniki ze śmietaną
Krem cytrynowy

VI.
Bulion z jajem
Pieróg ruski
Surówka z rzodkiewek

VII.
Czernina z kluskami
Kotleciki z mózgu z groszkiem
Galaretka ponczowa.

Francuzki zdobywają uprawnienia.

Nowe prawo małżeńskie.

Kobiety francuskie nie mogą załatwić ostatecznie tzw. kwestii kobiecej.

Mimo ciągłego stawiania odpowiednich wniosków, **walczyły bezskutecznie o prawo wyborcze, o niezależność majątkową od męża, o swobodę ruchów (paszportu zagranicznego bez zezwolenia męża kobieta francuska dostać nie może) oraz o prawo majątkowe.**

Po odrzuceniu żądań kobiecych, p. Cecile Brunschwieg b. podsekretarka stanu w ministerstwie oświecenia narodowego, ogromnie czynna feministka oświadczyła zniechęconym kobietom, że sprawa jest na pomyślnej drodze. Jej zdaniem **kobieta francuska już niebawem uzyska szereg udogodnień i praw, które udzielą jej pewną swobodę.**

Już w lutym br. **parlament francuski zmienił ustawę małżeńską** o tyle, że kobieta nie przyrzeka bezwzględnego posłuszeństwa, a obowiązująca ustawa brzmi: „mąż głowa rodziny... wybiera miejsce wspólnego zamieszkania, a kobieta zobowiazana jest mieszkać z mężem, a ten winien ją przyjąć. Mąż zobowiązany jest ponadto zaspokoić wszelkie jej potrzeby życiowe według swych możliwości i stanu“.

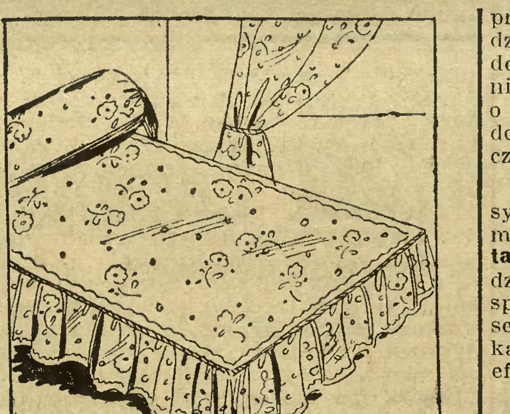
Jeśli zaś chodzi o kwestie czysto majątkowe, to i na tym polu poczyniono stosunkowo dość duży krok naprzód. Zatwierdzony projekt noweli mówi, że **kobieta zamężna zachowuje pełne prawa cywilne, a ograniczenia wypłynąć mogą jedynie z legalnych zastrzeżeń.**

Z chwilą ogłoszenia tej ustawy kobieta francuska stała się wolnym i już nie tak skrępowanym obywatelem, któremu wolno zakładać własne konto w banku, pójść na uniwersytet, podpisywać czeki i stać się prawną opiekunką czy wykonawczynią testamentu.

Wprawdzie **prawa głosu jeszcze Francuzka nie zdobyła,** nie wolno jej jeszcze bez zezwolenia męża otwierać handlowego przedsiębiorstwa, jednakże gdy uzna, że sprzeciw męża godzi w jej stan materialny, pozostaje jeszcze przyznane jej prawo odwołania się do sądu.

Jak na francuskie stosunki, **kobieta zdobyła nadspodziewanie wiele przywilejów.**

Czym nakryć tapczan?



Dawniej — jeszcze przed paru laty, w prezencie ślubnym otrzymywała panna młoda od matki, babki czy ciotki **ciężką kapę koronkową na łóżka,** która służyła wiernie przez dziesiątki lat. Czasy, tego rodzaju prezentów mijają bezpowrotnie. Dzisiaj chodzi głównie o sharmonizowanie kolorów i deseni z tłem całej sypialni. I śliczny deseniowy materiał nawet w tańszym gatunku, o bardziej przystępnej cenie ucieszy panią domu więcej od drogich nakryć, z których często żadnego nie ma pożytku.

Z powodu zmodernizowania wnętrza, ze sypialni znikają powoli łóżka, a na ich miejsce umieszcza się **wygodne i eleganckie tapczany.** Aby pokrycie otomany nie zabrudziło się zbytnio i nie ulegało zniszczeniu, sporządzamy b. ładną narzutkę, która w deseniu i kolorze może harmonizować z firankami. Całość jest niezbyt droga a jednak efektowna.

Dzięki wielkiej ilości gatunków w muślinach, kretonach i innych krajowych wyrobach, możemy zawsze dekorację wnętrza dostosować do tapety.

Na rycinie **łóżko-tapczan w dziecięcym pokoju pokryte na wzór amerykański wielką kapą kretonową ze suto marszczoną falbaną.**

Plamy na aksamicie.

Najładniejszy materiał traci zupełnie na wartości jeśli się wyświeci. Z aksamitem jest nie lepiej: traci swój ładny wygląd bardzo prędko, tworzą się zagięcia, które trudno jest usunąć.

Taki **zabrudzony aksamit** czyścimy w ten sposób, że umoczoną w terpentynie szmatką trzemy aksamit pod włos. Po oczyszczeniu musi szybko schnąć, bo zakurzony pozostawi w tym miejscu trudne do wywabienia plamy.

Najlepiej uszyć z lnianego materiału woreczek, napełnić go mocno ogrzanym, czystym i jałowym piaskiem. Ostrożnie pocierać nim samą plamę, którą możemy wpierw zwilżyć benzyną. Trzeba przygotować sobie kilka takich woreczków na zmianę, gdyż szybko się brudzą. Następnie zanurzyć szmatkę w benzynie i nacierać nią pod włos. Plamę szybko osuszać.

Rady praktyczne.

Dywany, zwłaszcza cenniejsze, wymagają umiejętnego obchodzenia. Nie trzeba ich nigdy składać, ale zwijać. Czyścić miotełką ze szczeciny lub miękką szczotką, nigdy nie pod włos.

Dużych dywanów nie wieszać do trzepania, bo się w nich od własnego ciężaru nadrywają nici wątku. Położyć włosem na śniegu lub trawie albo na wilgotnej płachcie i z góry lekko uderzać.

Prawdziwe dywany perskie i smyrneńskie ręczne znoszą doskonale czystą wodę. Na wsi ślicznie się czyszczą w bieżącej wodzie.

W mieszkaniu ładnie się zbiera kurz z dywanów przy pomocy wymokniętych listków z herbaty skropionych octem. Herbata musi być już zupełnie pozbawiona barwnika. Można też do tego celu użyć wilgotnej, wyciśniętej z soku, kwaszonej kapusty.

Z zagadnień ogrodniczych

PRZESZCZEPIENIE DRZEW OWOCOWYCH.

(w). Wielką i trudną do zwalczania bolączką wielu naszych sadów jest obecność w nich mniejszej lub większej ilości odmian o minimalnej wartości. Co gorsza, w wielu sadach spotyka się jeszcze drzewa owocowe **nie przynoszące już żadnej korzyści** czy to ze względu na ich poważny wiek, czy też z innych powodów. W poszczególnych sadach znaleźć można **wiele drzew na pół lub całkowicie zeschniętych,** zniszczonych prawie zupełnie wskutek silnego przemarznięcia lub wystąpienia jakiejś choroby czy szkodnika. I rzecz dziwna, iż te drzewa są tolerowane, a nawet w jakiś uporczywy sposób trzymane. Właściciele ich wprost nie zdają sobie sprawy, że drzewa takie zajmują tylko niepotrzebnie miejsce, które mogłoby być wykorzystane z prawdziwym pożytkiem.

Niestety, nie koniec jeszcze na tym. Drzewa tego rodzaju zazwyczaj stają się ośrodkami rozwoju najrozmaitszych szkodników i chorób oraz ich rozsadnikami na inne — godne hodowli. Najwyższy czas, aby wreszcie z tym skończyć i **przeprowadzić w sadach generalny porządek.**

Wszystkie takie drzewa, jak też i młodsze, ale przedstawiające stan chorobliwy, niemożliwy do wyleczenia, należy **bezwzględnie usunąć całkowicie,** a na ich miejsce zasadzić nowe — **zdrowe drzewa owocowe** o odmianach możliwie pełnowartościowych. Drzewa w sile wieku lub młodsze, na ogół zdrowo rozwijające się, a tylko **wydające owoce o małej wartości, należy przeszczepić** odmianami naprawdę wartościowymi. Zrazy do przeszczepiania powinny być przygotowane zawczasu (pisaliśmy o tym w jesieni), a szczepienie wykonać najlepiej w końcu marca. Oprócz zrazów trzeba przygotować do szczepienia: odpowiednio ostry nóż o szpiciastym końcu, maść ogrodniczą i łyko, albo tak zwaną „rafię“. Do przycinania grubszych konarów starszych drzew należy mieć piłkę ogrodniczą. U drzew, przeznaczonych do przeszczepiania, należy przed samym szczepieniem **poprzycinać konary** do długości około 20 cm od miejsca ich rozgałęzienia, przy czym u starszych drzew zaleca się przycinać konary tam, gdzie grubość ich równa się mniej więcej grubości ręki człowieka w przedramieniu. Przycinać prostopadle do kierunku gałęzi. Wszystkie zbywające pędy i gałęzie na przeszczepionych konarach powinny być **wycięte całkowicie,** a rany zasmarowane maścią ogrodniczą. Grusze i jabłonie mogą być przeszczepione jednorazowo, to znaczy, w jednym roku, zaś przeszczepianie śliw, czereśni, wiśni i innych drzew pestkowych trzeba rozłożyć na dwa lata: w jednym roku przeszczepić górną połowę konarów, zaś w roku następnym — dolną połowę (a nie odwrotnie). Samo szczepienie odbywać się powinno w następującym porządku: 1) przed szczepieniem ostrym nożem wygładzić brzegi rany, tzn. ścięcia na konarze; 2) jednym z podanych niżej sposobów przyciąć zraz o dwu oczkach; 3) zrobić odpowiednie zacięcie na przeszczepionym konarze; 4) przystawić zraz w zacięcie na konarze; 5) obwiązać miejsce szczepienie naokoło łykiem; 6) zasmarować maścią ogrodniczą miejsce szczepienia oraz rany na czubku zraza i na szczepionym konarze. Najważniejsze warunki powodzenia szczepienia są następujące: 1) zraz powinien **dokładnie przylegać** do nacięcia na przeszczepionym konarze, szczególnie w tych miejscach, gdzie kora zraza i konaru styka się z drzewem; 2) miejsce szczepienia powinno być **dokładnie zasmarowane** dobrą maścią ogrodniczą.

Sposobów szczepiania jest dużo. Najbardziej odpowiednie do przeszczepiania drzew jest — to szczepianie w klin i kożuchowanie. **Szczepienie w klin** polega na tym, że na szczepionym konarze wycina się **trójkątne zagłębienie,** a zraz przycina się w formie **trójkątnego klina** i dopasowuje się do zagłębienia w konarze. Jest to dosyć trudny sposób, gdyż wymaga wprawy, ale za to daje najpewniejsze wyniki. — Drugi sposób — to **kożuchowanie.** Ten sposób może być zastosowany dopiero wtedy, gdy ruszą soki, a kora u przeznaczonych do szczepienia konarów zacznie odstawać (a więc dopiero w kwietniu). Zrazy przycinamy **na klin jednostronny,** możliwie długi, z siodełkiem na górze, zaś na szczepionym konarze robimy **nacięcie podłużne,** odchylamy korę na boki i w tym miejscu zasuwamy za nią przygotowany zraz. Dalej postępujemy według wskazówek wyżej podanych.

W pierwszym roku **nie należy usuwać żadnych pędów i gałęzi,** jakie ukazują się na przeszczepionym drzewie, niezależnie od tego czy będą to pędy starej czy nowej odmiany. Dopiero w roku następnym — na wiosnę można pousuwać wszystkie młode pędy starej odmiany.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna. tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Lwem.

REPERTUAR KIN:

As: „Towarzysze broni".
Słońce: „Ziemia błogosławiona".
Stylowy: „Ben Hur".
Świt: „Tyś mój cały świat".
Kino Mątwy: „Mały Lord".

— **Inowrocław żegna komendanta garnizonu płk. Sulkiewicza.** Komendant miejscowego garnizonu płk Mirza Hózman Sulkiewicz opuścił Inowrocław, przechodząc na wyższe stanowisko w armii. Żegnali go oficerowie garnizonu, dziatwa z ochronki na Błoniach oraz obywatelstwo cywilne, które urządziło pożegnanie w salach „Domu Kuracyjnego". Płk Sulkiewicz podczas czteroletniego pobytu zaskarbił sobie powszechną sympatię i szacunek, to też uroczystość pożegnania zgromadziła liczne grono obywateli, którzy w swych przemówieniach dziękowali płk. Sulkiewiczowi za współpracę armii ze społeczeństwem. Jako pierwszy przemówił gospodarz wieczoru p. prezydent Jankowski, wręczając płk Sulkiewiczowi — jako dar miasta piękny obraz wyobrażający stary ratusz inowrocławski z czasów Kazimierzowskich, wykonany przez artystę-malarza Stanisława Wojewódzkiego technikę temperową. Dalsze przemówienia wygłosili pp. starosta Wilczek, ks. kan. Kubski oraz naczelnik sądu Walerych, dr Mierosławski, dyr Tołłoczko, mec. Groblewski, prezes Roman Kaźmierczak, hr. Poniński, dyr Ziętowski, Kazimierz Lewandowski i naczelnik Raburski. W serdecznych słowach odpowiedział wszystkim płk Sulkiewicz, dziękując zebranym oraz obywatelstwu miasta i powiatu za to dobre serce, jakie mu w ciągu jego pobytu okazywano.

— **Balet Parnella** zjeżdża do Inowrocławia w czwartek dnia 17 bm. i wystąpi ze swym najlepszym programem w kinie Stylowym.

WYRZYSK. Rada powiatowa wybrała ostatnio do rady nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności pow. wyrzyskiego pp. Mieczysława Chłapowskiego z Bagdadu, Aleksandra Sitarskiego z Osieka, Bronisława Króla z Pobórki Wielkiej, Pawła Płaczka z Sadek, Józefa Piszczka z Kościerzyna Wielkiego i Maksymiliana Wilczyńskiego z Łobżenicy.

MOGILNO. (mk) Nieznani na razie złodzieje wtargnęli do mieszkania kupca Winklera w Wydartowie. Ze składu kolonialnego skradli artykuły spożywcze, czekoladę, cukierki i tytoń. Na miejsce włamania przybyła policja z psem policyjnym i wszczęła energiczne dochodzenia.

— **Z inicjatywy Kat. Tow. Robotników** urządzony został „Tydzień Społeczny". Rozpoczęcie odbyło się w ub. niedzielę w salce parafialnej w obecności duchowieństwa, gości i członków. Pierwszy referat wygłosił delegat związku p. Bartkowiak z Poznania nt. „Zło naszych czasów".

— Uroczystość 5-lecia obchodziło Tow. Ogrodników Zawodowych. Po mszy św. odprawionej w intencji towarzystwa, w salce parafialnej odbyło się zebranie uroczystościowe, któremu przewodniczył delegat p. Tomaszewski z Inowrocławia. Dyplomy honorowych członków otrzymali pp. St. Kasprowski z Mogilna, Tabaczyński z Dąbrówki i Michalski z Mogilna.

TRZEMESZNO. (mk) W tut. zakładzie dla niepoprawnych zorganizowany został kurs oświaty pozaszkolnej. W niedziele i święta odprawiane bywa nabożeństwo w kaplicy zakładowej. Ks. prob. Sarniewicz mianowany został przez ministerstwo spraw wewn. kapelanem stałym zakładu.

— Do śpichrza maj. Szydłowo wł. p. Jonasa włamali się nieznani sprawcy, skąd skradli 14 ctr. saletry i 3 ctr. lucerny. Strata wynosi 600 zł. Dochodzenia policyjne w toku.

WĄGROWIEC. (a) Posiedzenie rady powiatowej odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Zenktelera przy udziale 24 radnych. Rada uchwaliła budżet administracyjny na rok 1937-38 oraz budżet szpitala powiatowego. Do rady kasy zostali wybrani pp. Szatkowski Jan z Werkowa, Kruś Wojciech z Rgielska, Ożdowski Florian z Czerlina, Mikołajczyk Stanisław z Międzylesia, Górny Leon z Wągrowca, Kaczmarek Jan ze Skoków, Malak Józef z Gołańczy i Tomaszewski Antoni z Glinna. Na zastępców wybrano pp. Sierpowski Leon z Runowa, Owsianny Stan. z Gołańczy, Kowalewski Stan. z Buszewa, Szczepanek Konstanty z Łopienna, Małek Mieczysław z Damasławka, Skoroszewski I. z Kołybek, Zak Wawrzyn z Łosińca i Nowak St. z Kaliszan. Komisja rewizyjna KKO pp.: Haławski Br. z Wągrowca, Magda Wł. z Międzylesia i Małecki Jan z Oporzyna, na zast. pp. Gawryszak Marcin z Kaliszan, Torzewski Jan z Łazisk i Hałupka Piotr z Damasławka. Brązowy krzyż zasługi za pracę społeczną otrzymał p. Jan Torzewski z Łazisk.

ŻNIN. St. post. Leon Konieczny, który przed kilkoma dniami przeniesiony został ze Żnina do Rogowa, otrzymał znów przeniesienie do posterunku w Bukówcu, pow. Nowy Tomyśl.

— Na walnym zebraniu chóru kościelnego im. św. Cecylii w Żninie wybrano zarząd w nast. składzie: patron ks. prob. Hoffmann, prezes ks. wik. Gliński, zast. Wł. Chyliński, sekretarz K. Chyliński, zast. M. Pilarski, skarbnik E. Cyganek, dyrygent P. Piwkowski, bibl. H. Głogowska, zast. J. Męcińska, gosp. M. Pilarski, zast. A. Adamczyk, ławnicy Wł. Pawlicka, K. Różkówna i J. Grützmacher, kontr. lekcji E. Pieczyński, del. do Akcji Kat. Wł. Chyliński, kom. rew. F. Tomajczyk, Cz. Gawroński i L. Chrzanowski, del. na zjazd dyr. Piwkowski. poczt sztand. A. Męciński, W. Krawczak i F. Tentenbach.

GNIEZNO. (fb) W sali Domu Rekolekcyjnego odbył się zjazd okręg. Kat. Stow. Kobiet. Po wysłuchaniu mszy św. w kaplicy Domu Rekol., rozpoczęły się obrady. Zagajenia dokonała prezeska okr. p. Brzeska z Mierzewa, witając ks. dziekana Zabłockiego, ks. prob. Napierałę i ks. Gralika, p. Kubicką, delegatkę z Poznania, p. Kaźmierską oraz delegatki oddziałów z Gniezna, Witkowa, Powidza, Czerniejewa, Żydowa, Niechanowa, Trzemeszna, Jarząbkowa, Duszna, Mogilna, Gąsawy, Wrześni i Mielżyna w liczbie ok. 70 osób. W czasie dwudniowych obrad wygłoszono kilka ciekawych referatów oraz przedstawiono plan pracy na rok bieżący.

— W Niechanowie pod Gnieznem otwarta została staraniem koła Włościanek ochronka, do której zapisało się 56 dzieci. Aktu poświęcenia dokonał w obecności p. Leona hr. Żółtowskiego z Niechanowa, przedstawiciela starosty pow. p. Jóźwiaka oraz licznie przybyłych gości ks. dziekan Szlachta, wygłaszając odpowiednie przemówienie. Kierownictwo ochronki powierzono p. Jadwidze Tomaszewskiej, absolwentce szkoły ochroniarek w Poznaniu.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI. (lj) Pamięć kapłana-bohatera śp. ks. prob. Streicha uczciło miasto nasze mszą św. odprawioną przez ks. dziek. Płotkę. Dookoła katafalku z symboliczną trumną ustawiły się liczne poczty sztandarowe. W nabożeństwie, podczas którego żałobne pieśni odśpiewał chór kościelny, uczestniczyli liczni przedstawiciele władz i urzędów miejscowych z p. starostą pow. dr Ekkertem na czele. Wieczorem tegoż dnia odbyła się w Domu Katolickim akademia żałobna, w czasie której przyjęto jednogłośnie rezolucję i wysłano pismo hołdownicze do ks. kard. Prymasa Hlonda.

Zebranie Stronnictwa Pracy w Kruszwicy.

W ub. niedzielę odbyło się w sali hotelu „Gopło" zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy w Kruszwicy, na które przybyło blisko 300 osób, m. in. delegacja Hallerczyków. Zebraniu przewodniczył prezes p. Józef Szczechowski, witając delegata okręgu p. Malchrowicza z Torunia oraz licznie zgromadzonych członków i sympatyków Stronnictwa Pracy.

Prezes Szczechowski wyjaśnił, że S. P. nie jest żadną nową partią, lecz konsolidacją Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej. Te dwa stronnictwa połączyły się, aby zebrać takich ludzi, którzy na program Stronnictwa Pracy się godzą. Następnie wysunął wytyczne dążeń Stronnictwa Pracy. Są nimi:

1) Gospodarzem swojej Ojczyzny jest Polak; 2. przodujące stanowisko zajmuje religia katolicka, 3) wychowanie szkolne musi być oparte na duchu polskim i katolickim, 4) nie może być w Polsce ludzi, którym brak chleba, 5) ukrócenie wszelkich zapędów komunistycznych, dążących do anarchii i upadku naszej Ojczyzny jest koniecznością, 6) żydostwo będące rozsadnikiem zgnilizny moralnej i zarazą narodu polskiego musi być usunięte z Polski.

O stosunkach gospodarczych i politycznych Polski mówił w półtoragodzinnym referacie delegat okr. p. Malchrowicz z Torunia. Doskonały mówca wspomniał w swoim interesującym referacie m. in. o złodziejach grosza publicznego, którzy niedawno zasiadali na ławie oskarżonych i o przekroczeniach budżetowych. Dyktatura nie może być zbawieniem dla narodu polskiego, a tylko drogą demokratyczną można dojść do celu. „Wolność naszym hasłem! — Nie możemy dopuścić do dyktatury. Niech żyje demokracja polska! — zakończył mówca.

Przemówienie p. Malchrowicza przyjęto hucznymi oklaskami. W wolnych głosach zabierali głos pp. M. Granek i J. Jaworski, po czym delegat p. Malchrowicz zachęcił zgromadzonych do jak najliczniejszego udziału w kongresie Stronnictwa Pracy w Toruniu, mającym się odbyć 3 kwietnia br. Na kongresie obecny będzie m. in. gen. Haller i Popiel. Wielu z obecnych zgłosiło swe przystąpienie do Stronnictwa Pracy.

Trzygodzinne zebranie zakończył p. Szczechowski pochwaleniem Pana Boga. Zebranie miało przebieg spokojny i wzorowy.

WEJHEROWO. (a) W ub. niedzielę zatrzymano i osadzono w areszcie policyjnym w Wejherowie K. Zaletę, robotnika zamieszkałego w Oksywskiej Kępie i K. Polmańskiego z Łodzi, kolporterów książek i broszur „badaczy pisma świętego".

— Bank Kaszubski w Wejherowie, będący od dłuższego czasu w likwidacji, ma w najkrótszym czasie przy pomocy Państw. Banku Rolnego rozpocząć swą normalną działalność kredytową.

TCZEW. (as) Kino Gryf: „Królowa przedmieścia".

— Dwaj policjanci doprowadzili do tut. sądu grodzkiego na rozprawę bardzo rzadko u nas widzianych, robiących wrażenie zdziczałych Abisyńczyków, dwóch żydków Szlengę Szymchę Jungela i Dawida Szepsa Cynkmanna, pochodzących z Warszawy. Pomimo zachowywania powagi w sali sądowej jako przybytku sprawiedliwości, zebrana w sali publiczność na widok tych antycznych typów żydowskich nie mogła się powstrzymać od śmiechu. Sąd skazał obu żydków dzikusów za usiłowane nielegalne przekroczenie granicy polsko-gdańskiej każdego po 2 tygodnie aresztu.

— Policja tut. zlikwidowała grasującą od szeregu miesięcy na terenie Tczewa szajkę dobrze zorganizowanych rabusiów, którzy dokonali całego szeregu włamań m. in. u Morgenrotha, skąd skradli radioaparaty. Część zrabowanego łupu policja włamywaczom odebrała, osadzając ich w areszcie.

— Za kradzież 30 kg drutu telefonicznego z linii Tczew-Miłobądź, wartości 87 zł, tut. sąd grodzki zasądził młodocianych rabusiów Jana L. na 6 miesięcy więzienia i 10 zł grzywny, Kazimierza L oraz Zygmunta P. z Tczewa na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

LASKOWICE. Walne zebranie tut. koła Zw. Urzędników Kolejowych zagaił prezes Grzesiek, witając wiceprezesa okr. p. Mellera z Bydgoszczy i licznie przybyłych członków. Pierwszą część obrad wypełniły sprawozdania z prac zarządu, które przyjęto bez dyskusji i wyrażono absolutorium całemu zarządowi. Nowy zarząd tworzą: prezes Grzesiek (po raz czwarty), sekretarz Walkusz, skarbnik Seroka oraz Kucharski, Skrabaczewski, Kruczkowski, Orchowski i Schultz. Na końcu p. Meller omówił w dłuższym referacie bieżące zagadnienia zawodowe i organizacyjne.

CZERSK. (ał) We wtorek 15 bm. odprawiono drugą z kolei mszę św. za śp. ks. Streicha, zamordowanego przez komunistę Nowaka w Luboniu. Msza św. odprawiona została z inicjatywy Akcji Katolickiej przez ks. prał. Sprengla, który wygłosił też okolicznościową przemowę z ambony.

TUCHOLA. (fm) Walne zebranie rady Komunalnej Kasy Oszczędności pow. tucholskiego przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania roczne i udzieliło zarządowi absolutorium. Następnie pod przewodnictwem starosty Ornassa wybrano jednogłośnie dyrektorem zarządzającym p. Weltera, wicedyrektorem p. Dobka, członkiem zarządu p. Wł. Mindaka z M. Mędromierza.

CHOJNICE. (s) Smutnym objawem zaniku zainteresowań kulturalnych była pustka, jaką świeciła w ostatni piątek sala, w której odbyć się miał koncert Pom. Tow. Muzycznego. Mimo małego zainteresowania koncert odbył się i był dla nielicznych słuchaczy prawdziwą ucztą duchową. Obaj soliści: skrzypek Niemczyw i bas Bender odnieśli piękny sukces, gorąco oklaskiwani przez publiczność.

STAROGARD. (jw) W lokalu p. Zastępowskiego odbyło się zebrania konstytucyjne nowoutworzonego koła Pom. Zw. Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan na miasto i powiat Starogard. Koło zorganizowali pp.: budown. Pillar, budown. Borchardt i T. Maciejewski ze Starogardu. Do zarządu wybrano pp.: budown. Borchardt prezes, mistrz piekarski Józef Kortas zast., mistrz ślusarski Fr. Hasse sekr., mistrz siodlarski Ligmanowski zast. sekr., mistrz rzeźnicki St. Tuszyński skarbnik, ławnicy mistrz kowalski Kl. Mazella i mistrz rzeźn. M. Wyczyński z Lubichowa.

— Z dniem 1 kwietnia br. wyłącza się z obszaru pocztowego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Starogard miejscowość Sztelkin i przyłącza się ją d obszaru pocztowego agencji pocztowo-telekomunikacyjnej Lubichowo.

CHEŁMNO. (lm) Liczni przechodnie byli świadkami wypadku przejechania dziecka powozem. Dziecko odniosło poważne kontuzje. Wypadek ten wydarzył się przy ul. Marsz. Focha w niedzielę 13 bm. w godzinach przedpołudniowych.

— Kino Apollo: „Zdrajca".

— W niedzielę 13 bm. odbył się w Chełmnie walny zjazd delegatów kół Zw. Rezerwistów pow. chełmińskiego. Zjazd zainaugurował prezes zarządu pow. mjr Klein powitalnym przemówieniem, po czym zgodnie z wnioskami przew. komisji rew. udzielono zarządowi absolutorium. Zarząd pozostawiono na nową kadencję w niezmienionym składzie z pp. mjr. Kleinem prezesem, mjr. Kucharskim I zast., Rusin-Rusińkiem sekretarzem, mgr. Rokickim ref. wych. obyw. i Czarneckim skarbnikiem na czele. Po omówieniu spraw natury organizacyjnej odczytał mgr Rokicki rezolucję, która w swej treści piętnuje ohydny mord w Luboniu.

SEPOLNO KR. Od 1 kwietnia br. tut. miasto otrzyma pow. inspektorat szkolny, który obejmie inspektor szkolny p. Rochon.

— Srebrny jubileusz kapłański obchodził w ub. niedzielę ks. proboszcz Rydziewski w Kamieniu. Obchód stał się wielkim świętem parafialnym i piękną manifestacją katolicką.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na marzec oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Narodziny gwiazdy".
Gryf: „Książę i żebrak".
Orzeł: „Dwa urwisy" z Pat i Patachonem

— **Kalendarzyk teatralny.** Niedziela 20 bm. o godz. 18,30: „Wenancjusz", dramat religijny z czasów prześladowania chrześcijan, w wykonaniu członków KSM m. parafii św. Krzyża na rzecz biednych parafii. Przedstawienie odbędzie się w sali domu parafialnego przy ul. Chełmińskiej.

— **Kradzieże.** Do mieszkania p. Anny Kolbe (Kościuszki 38) włamał się jakiś nieznany sprawca i skradł odzież wartości 57 zł. Do sklepu spożywczego kupca Jana Czajkowskiego (Toruńska 19) włamał się za pomocą podrobionego klucza jakiś złodziej i zabrał różne artykuły spożywcze ogólnej wartości 230 zł. Policja wszczęła dochodzenia.

— **Poświęcenie krzyża misyjnego na zakończenie misji.** Odbywająca się w Grudziądzu już drugi tydzień wielka międzyparafialna misja św. gromadzi w kościołach parafialnych tysięczne rzesze wiernych. Ojcowie misjonarze w przepięknych kazaniach głoszą słowo Boże i słuchają spowiedzi św. Piękne niezapomniane dni... Lecz jak na świecie wszystko ma swój początek i koniec, tak też i te dni misji św. dobiegają końca. Na zakończenie odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 16 na Placu 23 Stycznia u zbiegu ulic M. Focha i Pierackiego na miejscu, gdzie stanąć ma nowy kościół — poświęcenie krzyża misyjnego. Uroczystość ta stanie się wspaniałą manifestacją całego katolickiego Grudziądza.

— **Kradli ryby w państwowym jeziorze.** Policja przytrzymała dwóch osobników, niej. Enerlicha i A. Wronkowskiego, którzy w czasie zakazanym łowili ryby w państwowym jeziorze w Wielkim Tarpnie. Obydwaj będą mieli sprawę za kradzież ryb, przy czym narzędzia łowieckie skonfiskowała im policja.

— **I ty mu wierzysz biedna dziewczyno...** Zamieszkała przy placu 23 Stycznia 16,, służąca Tekla Leśniakówna srodze zawiodła się na swym narzeczonym niej. Edmundzie Kramerze. Jak wynika z doniesienia, Kramer wyłudził od niej 220 zł i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Posłowie żądają powszechnego głosowania do rad miejskich.

Odrzucenie rządowego projektu ordynacji wyborczej.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 17 marca.

Wczoraj pracowity dzień miała specjalna komisja samorządowa. Rozważano na niej projekt **ordynacji wyborczej do sześciu miast, a mianowicie: Warszawy, Lwowa, Krakowa, Łodzi, Wilna i Poznania.** Przypomnieć tutaj należy, że na poprzednim posiedzeniu komisji specjalnej za podstawę dyskusji przyjęto 10 głosami przeciwko ośmiu projekt rządowy ordynacji wyborczej, przewidujący wybory kurialne. Na wczorajszym posiedzeniu komisji sytuacja zmieniła się na korzyść posłów, stojących na stanowisku **powszechnych wyborów do rad miejskich,** przewidzianych zresztą przez ustawę z 1933 r.

Komisja przyjęła zasadę, że projekt ustawy ma zawierać w zasadzie całokształt przepisów, normujących postępowanie wyborcze. Przypomnieć tutaj należy, że **według dotychczasowej praktyki przepisy te nie znajdowały się w ustawie, lecz wydawały je władze nadzorcze samorządu terytorialnego (min. spraw wewn.).** Przyjęcie tej zasady stwarza jednolite postępowanie wyborcze dla wyżej wymienionych sześciu miast, co niewątpliwie będzie podstawą do rozciągnięcia tych przepisów na wszystkie miasta, podpadające pod ustawę.

Kto chce rad miejskich z nominacji?

Do najważniejszych obrad komisji należy niewątpliwie kwestia, **czy radni mają być wybierani w drodze głosowania powszechnego,** czy też — tak jak chce projekt rządowy — w drodze kurii, inaczej mówiąc przy pomocy pośredniej nominacji. Część członków komisji stanęła na stanowisku kurialnym. Szczególnie gorąco bronił projektu kurialnego pos. Szczepański, swojego czasu członek Unii Zw. Pracowników Umysłowych. Towarzyszył mu w tym przedstawiciel wielkiego przemysłu p. Andrzej Wierzbicki. Ta kombinacja posła, zbliżonego do grupy pracowniczej z przedstawicielem ciężkiego przemysłu, nasuwała obecnym wiele uwag i refleksji. Pos. Dublasiewicz, z zawodu urzędnik, poszedł jeszcze dalej, a mianowicie wypowiedział się za **wprowadzeniem po prostu nominacji do rad miejskich.**

Czy rząd cofnie swój projekt?

Natomiast inni posłowie zajęli stanowisko wręcz odmienne. Obszerne przemówienie za powszechnym prawem wyborczym wygłosił wicemarszałek sejmu p. Podoski oraz szereg innych mówców. Zarządzono nast. głosowanie. **Komisja jedenastoma głosami przeciwko sześciu przyjęła zasadę, że wszyscy radni do wyżej wymienionych rad miejskich mają być wybierani w głosowaniu powszechnym.**

Za tą zasadą głosowali: Duch, Gotlieb, Kopeć, Maliszewski, Mróz, Podoski, Brzęk-Osiński, Urbański, Starzak, Świdziński, Waszkiewicz.

Przeciwko powszechności wyborów głosowali: Doblasiewicz, Ostrowski, Sosiński, Szczepański, A. Wierzbicki oraz Wadowski.

Po tym wyniku głosowania obrady komisji odroczono do nast. posiedzenia, którego termin dotychczas wyznaczony nie został.

W kuluarach sejmowych poczęły krążyć pogłoski, iż **nie jest wykluczone, że rząd wobec tego wyniku głosowania może wycofać projekt ordynacji wyborczej do rad miejskich.**

A ordynacja sejmowa?

Opowiedzenie się sejmu za powszechnym głosowanem do rad miejskich, było by niejako zoobwiązaniem, które **nakazywało by dążyć w konsekwencji do zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu w duchu prawdziwie demokratycznym.** (R)

Współpraca Czech z Sowietami

nie zachwiała się pod wpływem moskiewskiego procesu.

Praga, 17. 3. (PAT). Prasa komunistyczna czechosłowacka na marginesie wyroku w 1 procesie sowieckim z zadowoleniem konstatuje, iż

większość dzienników czeskich, a przede wszystkim dzienniki, stojące blisko prezydenta Benesza i ministra spraw zagranicznych z jak najlepszą wiarą oceniły zarówno oskarżenie w procesie sowieckim, jak i surowy wyrok sądu proletariackiego.

Komuniści stwierdzają, iż **tendencje do współpracy Czechosłowacji z Sowietami tak przeniknęły do świadomości czeskich czynników politycznych, że nie poddały się one antykomunistycznej psychozie, która ogarnęła wszystkie inne kraje europejskie.**

Nieprzerwalny sojusz Czechosłowacji z Sowietami znalazł jeszcze jeden doniosły wyraz.

Starzyński znowu skarży.

Tym razem Studnicki będzie świadkiem.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.). W wydziale karnym stołecznego sądu okręgowego, znaleźć się ma w dniu 18 bm. **proces, wytoczony redakcji dziennika ABC przez prezydenta m. st. Warszawy, Starzyńskiego o obrazę druku.** Powodem tego procesu był artykuł dotyczący samorządu miejskiego. W charakterze świadków powołano niedawnego oskarżonego w głośnym procesie o zniesławienie prezydenta miasta, publicystę Władysława Studnickiego, b. wiceministra Ducha i posła Jedynaka. W charakterze biegłych złożyć mają wyjaśnienia przed sądem Adolf Nowaczyński i Stanisław Piasecki. (r)

Zdenerwowanie i przygnębienie w Paryżu.

Frank spada ciągle. — Nacisk komunistów.

Paryż, 17. 3. (PAT). W kołach politycznych, parlamentarnych, jak również w szerokiej opinii francuskiej, uwydatnia się **poważne zdenerwowanie, a nawet przygnębienie, wywołane zarówno sytuacją międzynarodową, jak i wewnętrzną.** Nowy rząd Bluma wyraźnie **nie znajduje poparcia w społeczeństwie,** które domaga się utworzenia **„rządu ocalenia publicznego“,** złożonego z niewielkiej ilości mężów stanu, stojących zdala od walk i rozgrywek parlamentarnych, **lub też rządu zjednoczenia narodowego,** grupującego wszystkie stronnictwa z **wyjątkiem komunistów.**

Na tle tych nastrojów co chwila powstają pogłoski czy to o rychłej dymisji gabinetu Bluma, czy to o dalszych zakulisowych rokowaniach.

We wtorek po południu pogłoski o ustąpieniu gabinetu Bluma były tak silne, iż odbiły się na giełdzie paryskiej. Giełda, z góry dyskontując możliwość powołania „rządu ocalenia publicznego“ czy też „zjednoczenia narodowego“, zareagowała na te pogłoski chwilową zwyżką franka w stosunku do funta. Ponieważ jednak okazało się, iż pogłoski te były przedwczesne, frank spadł ponownie i nadal **wykazuje tendencję zniżkową.**

Blum ma pomóc Hiszpanii!

Na rząd premiera Bluma wywierana jest poważna presja zarówno przez rząd hiszpański, jak również przez ambasadę sowiecką w Paryżu oraz francuskie koła skrajnie lewicowe, a przede wszystkim przez partię komunistyczną i generalną konfederację pracy, **by zerwał z polityką nieinterwencji w sprawach hiszpańskich i pośpieszył z pomocą stronie rządowej, bowiem według powszechnego przekonania rząd hiszpański stoi obecnie w obliczu niechybnej klęski.**

900 praktykantów

przyjęto do służby kolejowej.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.). Na PKP przyjęto do służby nowych praktykantów, którzy w przyszłości obejmą rozmaite stanowiska na kolejach. Ogółem Ministerstwo Komunikacji przyjęło do służby 900 osób z wyższym i średnim wykształceniem technicznym. (r)

Pożar fabryki w Łodzi.

Łódź, 17. 3. Wybuchł groźny pożar w zakładach przemysłowych Titzena (Andrzeja 78) w 4-piętrowym budynku fabrycznym na oddziale przędzalni. Na miejsce wyruszyło 6 oddziałów straży. Akcja ratownicza polega na niedopuszczeniu do rozszerzenia się ognia na sąsiednie pomieszczenie. Straty olbrzymie.

Czerwona Hiszpania

w ciągu trzech dni będzie musiała złożyć broń.

Paryż, 17. 3. Poseł czerwonej Hiszpanii w Paryżu, domagając się od Bluma pomocy dla podkreślenia wagi swych oświadczeń powiedział wprost:

— **„Jeżeli nie otrzymamy natychmiast pomocy, czerwona Hiszpania będzie zmuszona złożyć broń w ciągu trzech dni“.**

Nie jest to przesada. Sytuacja czerwonych jest już katastrofalna. **Prawdopodobnie Blum odmówi pomocy, aby nie drażnić Włoch i Niemiec.**

W Wiedniu zabrakło chorągiewek ze swastyką.

Berlin, 17. 3. (PAT). Z Wiednia donoszą, że **zapas chorągiewek ze swastyką został tam tak szybko wyczerpany, że musiano sprowadzić nowy zapas z Niemiec.** Wojskowe samochody ciężarowe rozwoziły te chorągiewki i rozdawały ludności, ale niebawem i ten nowy zapas się wyczerpał. Oddziały szturmowe na terenie Rzeszy niemieckiej otrzymały polecenie zbierania chorągiewek. Każdy członek S. A. musiał zebrać co najmniej 50 sztuk. **Zebrane chorągiewki przewieziono natychmiast do Wiednia drogą powietrzną.**

Ozon parlamentarny ślubuje gotowość do rzetelnej pracy.

O czym mówiono na Zamku?

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.). Wczoraj w południe odbyło się **posiedzenie klubu parlamentarnego Ozonu.** Udział wziął w nim szef Ozonu gen. Skwarczyński i szef sztabu płk. Wenda. Wysłuchano referatu na temat sytuacji polskiej wobec ostatnich wydarzeń europejskich i przyjęto rezolucję. Rezolucja ta stwierdza, że **przebieg zdarzeń „nacechowany jest przyspieszonym tempem“, mogą zajść wypadki niepospolitej doniosłości. W wyniku powyższego stwierdzenia w drugiej części rezolucji klub Ozonu składa na ręce marszałka Śmigłego Rydza gotowość do rzetelnego podjęcia każdego zadania, jakieby zechciał klubowi powierzyć.**

Prezydium Ozonu treść uchwały złożyło na ręce marszałka Śmigłego Rydza.

Zrobić miejsce dla potężnej miłości Polski!

Marszałek Śmigły Rydz odpowiedział w następujących słowach:

„Jak długo będę mógł być czynnym i jak długo będę miał możność pracy — **celem tej mojej czynności i pracy będzie to, by Polska zawsze z każdej sytuacji mogła wyjść zwiększona w swej potędze i powadze.**

Wasze sumienie obywatelskie słusznie podyktowało wam słowa o konieczności zwarcia szeregów narodu.

Historia, której powiew w tych dniach tak wyraźnie przeciąga nad naszymi głowami, od dłuższego czasu stawia Polakom pytanie: czy potrafią z serc swoich usunąć drobne nałogi i przyzwyczajenia a nawet sentymenty, by **zrobić miejsce dla wielkiej, potężnej miłości Polski,** czy potrafią odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych, czy potrafią ujrzeć i rozstrzygnąć najważniejsze zagadnienie przeżywanego dziś przez nas okresu historycznego.

Serdecznie panom dziękuję za waszą rzetelną gotowość. Rzetelnie na nią odpowiadam uściskiem wyciągniętej do mnie dłoni, głęboko wierzę, że **na tej dłoni się nie zawiodę“.**

Min. Beck zdaje raport.

Obrady Ozonu nie wywołały większego zainteresowania, tym bardziej, że w czasie obrad nadeszła wiadomość, iż **na Zamku pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzplitej odbywają się narady, w których biorą udział: marsz. Śmigły-Rydz, premier gen. Składkowski, wicepremier Kwiatkowski oraz minister płk. Beck.** Na konferencji tej minister Beck złożył sprawozdanie z odbytej podróży dyplomatycznej. Narada ta jest bardzo żywo komentowana.

Późnym wieczorem ukazał się zwykły w takich wypadkach komunikat, iż **rząd informował Pana Prezydenta o swych bieżących pracach.** I nic więcej! (R)

Zwołanie Reichstagu.

Berlin, 17. 3. (PAT) Urzędowo donosza: Przewodniczący Reichstagu **feldmarszałek Goering zwołał Reichstag niemiecki na piątek 18 marca rb. godz. 20.**

Księża ukraińscy bezprawnie chrzcą dzieci polskie.

Lwów, 17. 3. (PAT) „Diło” donosi, że w kilkunastu miejscowościach pow. Kamionka Strumiłowa (wojew. tarnopolskie) policja na polecenie władz sądowych zarekwirowała w gr. kat. urzędach parafialnych księgi metrykalne. Rekwizycja ta ma być wynikiem stwierdzenia, że **księża obrządku gr.-kat. jakoby nieprawnie chrzcili dzieci rodziców Polaków rz.-kat.,** co w skutkach miałoby stać się przedmiotem śledztwa prokuratorskiego przeciw tym księżom.

Zderzenie pociągu z furmanką.

Starogard, 17. 3. (jw) We wczorajszą środę około godz. 12 w południe na przejeździe kolejowym w pobliżu dworca Starogard—Przedmieście manewrujący pociąg najechał na furmankę mleczarską majętności Kolincz pod Starogardem. Obydwa konie furmanki zostały zabite, wóz zdruzgotany. Woźnica, 23-letni Franciszek Szramke z Kolincza, cudem wyszedł z wypadku cało.



Dopóki zapas starczy.

telegramy

Wilno, 17. 3. (PAT) Zarząd miejski m. Wilna postanowił **przejąć od władz państwowych pod wieczystą opiekę gminy m. Wilna mauzoleum serca Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wraz z cmentarzem wojskowym na Rossie i przyległymi doń terenami.** W zrozumieniu doniosłości tej sprawy dla dziejów Wilna i ziemi wileńskiej prezydent miasta wyznaczył na dzień 19 bm. w teatrze miejskim na Pohulance nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej celem powzięcia w tym przedmiocie uroczystej uchwały.

Matkobójstwo. We wsi Mielnica, pow. radomszczańskiego, w czasie sprzeczki 32-letnia Marianna Marciniakowa rzuciła widłami w matkę swą 51-letnią Stanisławę Kuleszową, kładąc ją trupem na miejscu. Aresztowana przez policję Marciniakowa nie przyznaje się do winy i dowodzi, że widły spadły przypadkiem na głowę jej matki.

Znieważył kler i Kościół św.

Brześć Kuj. Donoszą nam o niesłychanym zajściu. Na zebraniu Kuj. stow. plantatorów buraków cukrowni Brześć Kujawski, zebrani w liczbie 600 rolnicy, w czasie dyskusji wyrażali głębokie ubolewanie z powodu ohydnego mordu dokonanego na osobie ks. prob. Streicha w Luboniu. Podobnie jak w Inowrocławiu na zebraniu Rady Miejskiej i tu, na zebraniu plantatorów znalazł się ktoś (rolnik, zamieszkały w Rzadkiej Woli pod Brześciem), który począł znieważać kler i Kościół. Wzburzeni rolnicy bezczelnego komunistę wyrzucili za drzwi i oddali go w ręce policji. Na wniosek wszystkich zebranych, został on na zawsze wykreślony z listy plantatorów.

Oszustwo właściciela biura matrymonialnego.

Poznań, 17. 3. Przed sądem grodzkim w Poznaniu toczył się wczoraj sensacyjny proces przeciwko właścicielowi biura matrymonialnego oraz wydawcy pisma matrymonialnego „Echo", Bolesławowi Pasiecznemu z Poznania.

Pasieczny poznawszy L. Zagórską zaofiarował się jej wyszukać kandydata na męża spośród osób z wyższym wykształceniem. Po pewnym czasie wyszukał kandydata w osobie studenta chemii Zagórskiego ze Lwowa. Małżeństwo doszło do skutku. Pasieczny otrzymał 500 zł honorarium. Niezależnie od tego wyłudził weksle na 600 zł.

Po kilku tygodniach Zagórska dowiedziała się, że mąż jej jest już żonaty. Opuściła go i przeniosła się do domu rodziców. W ciągu krótkiego małżeńskiego pożycia Zagórski zdołał wydostać od żony 11 tys. zł. W związku z tym toczą się procesy cywilne.

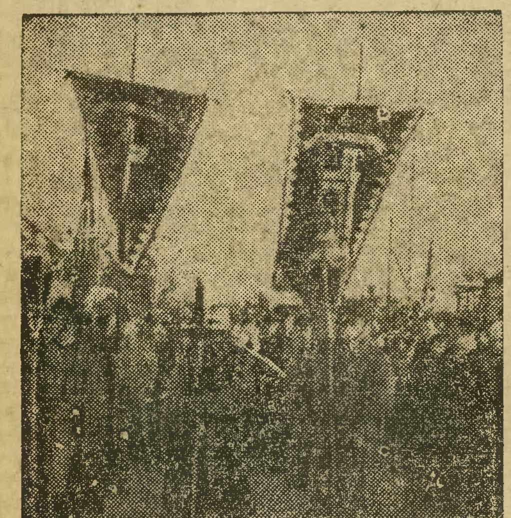
Jak twierdzi Zagórska, Pasieczny rzekomo wiedział o tym, że mąż jej był już żonaty, a z wyłudzonych od niej pieniędzy korzystali obydwaj.

Sąd w wyniku rozprawy skazał Pasiecznego na półtora roku więzienia.

Spadł z drabiny w kościele.

Starogard. (jw) W kościele w Skarszewach podczas przeprowadzania prac renowacyjnych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ czeladnik stolarski Kłos. Spadł on z drabiny, doznając dwukrotnego złamania nogi i złamania ręki. Po udzieleniu na miejscu pierwszej pomocy lekarskiej przez p. dr. Felchnera, przewieziono go w stanie nieprzytomnym do szpitala w Kościerzynie.

Pogrzeb ofiary zbrodni litewskiej.



Pogrzeb ś. p. Stanisława Serafi..a, żołnierza K. O. P., zamordowanego przez Litwinów na granicy pod Marcinkańcami, odbył się bardzo uroczyście w Marcinkańcach. Na zdjęci ufragmena konduktu pogrzebowego poległego na posterunku bohatera.

Samoloty powstańcze bombardują Barcelonę.

Sukcesy powstańców.

Barcelona, 17. 3. (PAT). Wczoraj o godzinie 22,15 ukazały się nad miastem **eskadry samolotów powstańczych, które zbombardowały dzielnice centralne i północne.** Ofiarami wybuchów padło 20 osób zabitych i około 50 rannych. Samoloty powstańcze krążyły nad miastem przeszło 2 godziny.

Salamanka, 17. 3. (PAT). Oficjalny komunikat donosi, że w ciągu dnia wczorajszego wojska powstańcze prowadziły w dalszym ciągu **manewry zmierzające do całkowitego otoczenia miasta Caspe.** Opór nieprzyjaciela został przełamany na wszystkich odcinkach. Siły powstańcze rozszerzyły swoje możliwości natarcia w kierunku południowym po działaniach pod Alcanis. Oddziały prawego skrzydła zajęły stanowiska panujące nad wsią Ejule. Dywizja kawalerii, działająca na tym odcinku zdobyła wczoraj czołg pochodzenia sowieckiego, 3 działa 75 mm, ambulans oraz dużo broni ręcznej.

Burgos, 17. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wczoraj minął tydzień od rozpoczęcia ofensywy powstańczej na froncie aragońskim między Teruelem a Saragossą. Rezultaty ofensywy tej przeszły wszelkie oczekiwania:

7 tysięcy km kw. zdobytego terenu, 5 zajętych miast: Belchite, Hijar, Montalban, Alcaniz i Gaspe, 6 tysięcy jeńców, nie licząc tych, którzy ukrywają się w zdobytym terenie i codziennie setkami brani są do niewoli, 4 dywizje rządowe doszczętnie rozbite i zdziesiątkowane. Przeszło 100 dział i 300 karabinów maszynowych, nieprzebrane zapasy amunicji i żywności oraz 27 zestrzelonych samolotów rządowych —

oto dotychczasowy bilans powstańczej ofensywy.

Wyrok w procesie złoczowskim

Kuk i Kaczor skazani na karę śmierci

przez powieszenie.

Złoczów, 17. 3. (PAT). Wczoraj o godzinie 16 zapadł wyrok w toczącym się przed sądem przysięgłych w Złoczowie procesie o zabójstwo śp. Marii i Mieczysława Jasińskich, właścicieli majątku Bełzca obok Złoczowa.

Mocą wyroku trybunału skazani zostali: Hilary Kuk i Włodzimierz Kaczor na karę śmierci przez powieszenie, Piotr Cyca na dożywotnie więzienie i koszty sądowe w wysokości 650 zł, oraz wszyscy trzej na zapłacenie symbolicznej złotówki.

Dalsi oskarżeni: Dziadyga Jarosław skazany został na 2 lata więzienia i pozbawienia praw na lat 5, Halapa Wasyl na 2 lata więzienia, Iwachów Włodzimierz na dwa lata więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Oskarżeni Tymoteusz Dziadyga, Hrynko Dziadyga i Majba Andrzej zostali uwolnieni od winy i kary.

Zbrodnia w Grudziądzu.

Spłoszeni włamywacze zabili stróża nocnego i ciężko zranili portiera.

Grudziądz, 17. 3. (Tel. wł.). We wczorajszą środę krótko przed godz. 22 dwaj nieznani osobnicy usiłowali włamać się do mieszkania właścicielki wielkiej posesji w śródmieściu p. **Loeffelbeinowej,** ul. Wybickiego nr 21 (naprzeciw domu karnego). Właścicielka mieszkania spostrzegła rabusiów i wszczęła alarm. Na odgłos krzyków zjawili się portier domu **Piotr Piszek** i stróż nocny 44-letni **Władysław Widomski** (ul. Podgórna 11). Obydwaj zetknęli się na korytarzu domu z włamywaczami, którzy **obsypali ich strzałami z rewolwerów,** po czym zbiegli. Rannych stróża i portiera przewieziono do szpitala, gdzie **Widomski w chwilę później zmarł.** Portier Piszek poddany został operacji. Stan jego jest jednak **beznadziejny.** W wyniku przeprowadzonej w nocy przez policję obławy przytrzymano kilku podejrzanych osobników.

W chwili obecnej (przed południem) trwa wizja lokalna przy udziale władz sądowych i prokuratorskich.



BEZ KONKURENCJI.

Telegram z Wiednia z dnia 14 marca:

Dziś wobec oczekiwanego przybycia kanclerza Hitlera do Wiednia, wszystkie przedstawienia kinowe zostały odwołane.

POSZEDŁ MAREK NA JARMAREK...

Znacie piosenkę ludową o Marku, któremu na jarmarku skradli oś? W polityce też się teraz wszystko kręci. Mussolini odpowiedział Hitlerowi, że jego stanowisko w sprawie austriackiej określone jest przez przyjaźń obu państw — opartą na osi.

Siedzenie na osi nie jest wygodne. A może się oś załamie, jak w 1914 roku?

„ES JAUCHZT DAS DEUTSCHE HERZ"

Raduje się dusza niemiecka. Zjednoczenie Niemców w Bydgoszczy, upojone nowym „zwycięstwem pod Wiedniem" wysłało do Wodza i Kanclerza Rzeszy w Berlinie telegram gratulacyjny, w którym dr Kohnert z dumą i radością zapewnia Wodza o uczuciach, jakie przeżywają tutejsi Niemcy, podziwiając powstawanie wielkiego państwa niemieckiego.

Nastroje bywają zmienne. Pamiętamy rok 1920. Wieść o wtargnięciu bolszewików na Pomorze powitała prasa nacjonalistyczna w Prusach Wschodnich artykułami wstępnymi z nagłówkiem: „Es jauchzt das deutsche Herz".

Radość nie trwała długo.

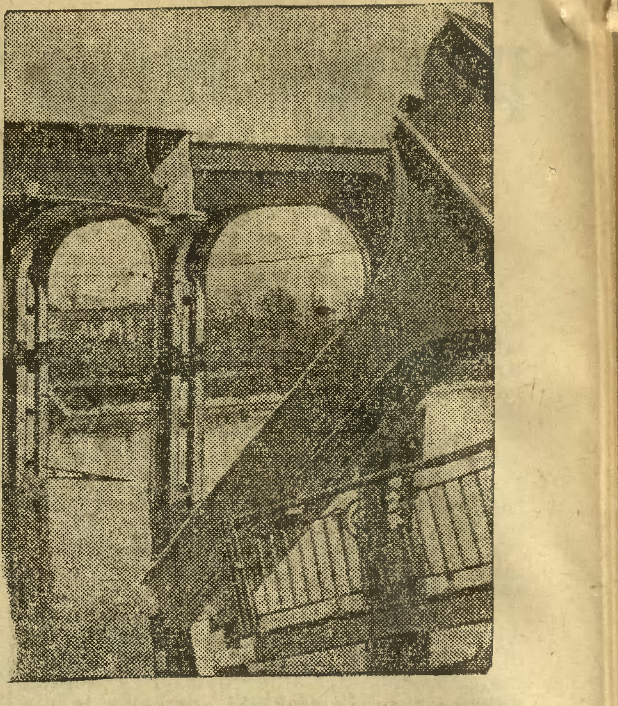
„DEFILADY, PARADY, ŚWIĘTA, AKADEMIE".

Tak określił nową Polskę pewien trzeźwy Amerykanin, który ostatnio bawił w Polsce.

Możemy go zapewnić, że bram triumfalnych na „święto" wcielenia Bydgoszczy i Kujaw do Pomorza budować nie będziemy. Właściwie nic się nie zmieni, tylko wzrosną podatki i przybędzie nam bezrobotnych oraz — żydów.

Nie ma więc powodu skakać do belki.

Zawalił się most w Belgii.



Oddany w zeszłym roku do użytku nowy most na kanale Alberta w Belgii koło miejscowości Hasselt zawalił się w poniedziałek 14 bm. Katastrofa nie pociągnęła szczęśliwie za sobą ofiar w ludziach.

Pracowity dzień włodarza ziemi pomorskiej.

Toruń, 17. 3. W dniu wczorajszym p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął delegację zarządu Towarzystwa Ogródków Działkowych i Małych Osiedli na Wrzosach pod Toruniem im. Marszałka Piłsudskiego. Delegacja ta w osobach ks. Dzienisza, prezesa Milewskiego i Tydewicza przedstawiła p. wojewodzie pomorskiemu akcję budowy osiedli oraz zamierzenia nowego zarządu.

Z kolei p. wojewoda przyjął delegację Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości z Bydgoszczy w osobach p. prof. Paszkego i inż. Ptaszka, która przedstawiła memoriał w sprawie położenia właścicieli nieruchomości w Bydgoszczy i najpilniejszych ich potrzeb gospodarczych.

Dalej p. wojewoda przyjął ks. proboszcza Szarafańskiego ze Strzepcza pow. morskiego, który przedstawił sprawy, wyłaniające się przy budowie kościoła w Strzepczu, którego projekt został zatwierdzony przez urząd wojewódzki w dniu 20 stycznia br.

Wreszcie p. wojewoda przyjął p. prof. Wolbeka, dyr. gimnazjum w Lubawie, w sprawie tegoż gimnazjum

Na koniec w związku z udziałem p. wojewody pomorskiego w uroczystościach, związanych z 25-leciem kapłaństwa, ks. kanonik Leon Kozłowski, dziekan toruński, złożył na ręce p. wojewody osobiste podziękowanie.

Minister Kasprzycki przybywa do Gdyni.

Z **Gdyni** donoszą nam: Na uroczystości 19 marca przybędzie do Gdyni pan minister spraw wojskowych generał dywizji **Tadeusz Kasprzycki,** który odbierze defiladę.

Wnuk cesarza Brazylii

ojcem chrzestnym córeczki polskich reemigrantów z Paragwaju.

Gdynia, 17. 3. (Tel. wł.). Na pokładzie m/s „Kościuszko" płynął wnuk ostatniego cesarza Brazylii, **książę Pedro Castao de Orleans Braganza.** Na morzu po wyjeździe z Dakaru, reemigrantka z Paragwaju powiła córkę. W niedzielę 13 bm. po Mszy św. odbył się chrzest dzieciącia, którego ojcem chrzestnym był książę de Orleans Braganza.

„Dar Pomorza" na Atlantyku.

Gdynia, 17. 3. (PAT). Dnia 15 marca „Dar Pomorza" znajdował się w pozycji 34 st. 04' szerokości północnej 66 st. 06' długości zachodniej. Na statku wszystko w porządku. „Dar Pomorza" przybędzie do Gdyni między 12 a 15 kwietnia.

Zgon znanego chirurga. W jednej z klinik wiedeńskich zmarł dr Ryszard Rodziński, wybitny chirurg, prymariusz szpitala powszechnego we Lwowie.

O pracę. Do Warszawy wyjechała delegacja robotników trzech kopalń Tow. „Saturn". Delegaci ci interweniować będą w M. P. i H. o powiększenie kontyngentu wydobywania dla kopalń Tow. „Saturn", aby w ten sposób zwiększyć liczbę dni pracy. Dodać należy, że w ostatnich tygodniach 3 kopalnie Tow. „Saturn" ograniczyły liczbę dni pracy w tygodniu do 3, a nawet do 2 dni.

Radiofonia amerykańska.

80 milionów radiosłuchaczy. — 625 rozgłośni. — Reportaż radiowy i reklama.

Według urzędowych danych, na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej działa obecnie ogółem 625 rozgłośni radiowych, nadających swoje programy przez całą dobę bez przerwy. W przeciwieństwie do Europy, radiowe stacje amerykańskie należą do instytucyj prywatnych — społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Kilkanaście osób (nie instytucyj) szczyci się posiadaniem własnych rozgłośni.

Radiofonia amerykańska więc, jak widzimy, różni się od europejskiej chociażby oglądana z tego punktu widzenia. Ale nie tylko z tego. Ma jeszcze cały szereg charakterystycznych, sobie tylko właściwych cech. Do nich należą, jeżeli chodzi o stronę programową, przede wszystkim doskonale zorganizowany reportaż radiowy i... (nie byłaby to przecież Ameryka) multum audycyj reklamowych.

Rozgłośnie amerykańskie, podobnie jak dzienniki — redaktorów, a tygodniki filmowe — kinooperatorów, mają swoje sztaby reporterów radiowych. Taki reporter ma każdej chwili do dyspozycji cały tabor wozów transmisyjnych — samochodów, samolotów a nawet jachtów motorowych.

Nic też dziwnego, że korzystający z takich udogodnień, reporter może być „wszędobylski“ w całym tego słowa znaczeniu. I rzeczywiście jest takim. Można go spotkać wszędzie. Uwija się między ulicznymi przechodniami, spotkasz go na przedstawieniu w operze, teatrze, czy musikhallu, w bankach, na dworcach, w portach, zakładach przemysłowych, w szkole, na boisku sportowym. Jednym słowem jest wszędzie. — Czuwa na posterunku, bez względu na to, czy ten posterunek jest na lądzie, czy na morzu. Ba! Więcej nawet! Amerykańscy reporterzy radiowi dotarli z swoimi sprawozdawczymi mikrofonami do stratosfery. A i dno Atlantyku jest im nie obce. Byli, są i... będą wszędzie tam, gdzie się coś dzieje i gdzie się dziać może. Węszą wszędzie za materiałem do swego dziennika radiowego, który, jak się nie trudno domyśleć, jest po prostu transmisją z życia.

Największe towarzystwo radiowe w Ameryce — National Broadcasting Company (N. B. C.) szczyci się na każdym kroku czterdziestu tysiącami przeprowadzonych transmisyj rocznie. Przez studia nadawcze rozgłośni N. B. C. przewinęło się, jak dotąd, ponad pół miliona wykonawców programowych, prelegentów, muzyków, śpiewaków, reporterów i artystów dramatycznych, rekrutujących się z przedstawicieli wszystkich niemal narodowości świata.

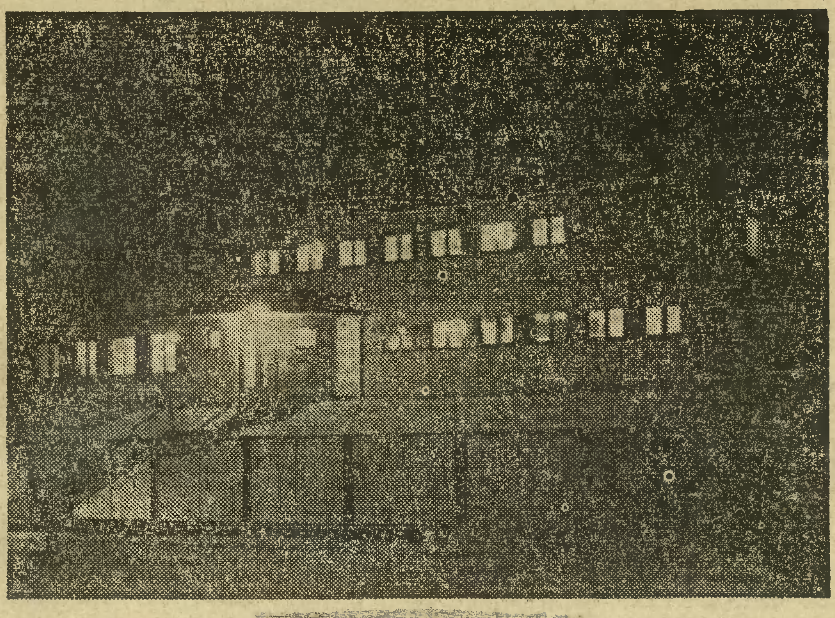
N. B. C. to przedsiębiorstwo niezwykle bogate. I wspaniale płacące. W niektórych wypadkach honoraria autorskie, czy wykonawcze wypłacane przez tę instytucję, wynosiły fantastycznie wielkie sumy.

Ale programów N. B. C. wysłuchuje przeciętnie 80 milionów radiosłuchaczy (jak znikoma wobec nich wydaje się ilość radiosłuchaczów u nas?). Siłą faktu programy N. B. C. muszą być ciekawe i wartościowe. — Takie, jakich wymagają te dziesiątki milionów radioabonentów. Są więc te, nazwijmy je „lokalnymi“, reportaże z życia, są wspaniałe koncerty. Jest cała masa transmisyj z Europy. (500 transmisyj rocznie). W tej Europie ma zresztą N. B. C. specjalnych wysłanników — korespondentów. Oni zasilają rozgłośnię materiałami dziennikarskimi i literackimi. Jest wreszcie pewien, umiarkowany zresztą, procent audycyj reklamowych.

Pod tym względem poważną konkurencją dla N. B. C. są rozgłośnie, należące do drugiego wielkiego koncernu radiowego „Columbia Broadcasting“. Ich program wypełniają w przeszło 40 procentach, audycje reklamowe. — Taka historia na gruncie europejskim byłaby po prostu niemożliwa. Europejczyk nie lubi bowiem reklamy, podawanej na każdym kroku. To go nudzi i denerwuje. Audycję reklamową w programach radiowych uważa za objaw obniżającego się poziomu radiofonii. Zupełnie inaczej zapatruje się na tę sprawę Amerykanin. Dla niego wiadomość reklamowa podana przez radio ma taką samą wartość, jak każda inna audycja, jak każda inna wiadomość czy to z dziedziny polityki, czy życia społecznego i artystycznego.

Informacje o ukazaniu się nowego modelu samochodów jakiejś tam marki, czy o tym, że ukazało się w handlu elektryczne ogrzewane obuwie, są dla radiosłuchacza amerykańskiego wiadomościami o wartości podstawowej. Pod tym właśnie względem możnaby psychikę Amerykanina uznać za bardziej jednolitą od psychiki mieszkańca Europy. Różnica kulturalna między radiosłuchaczami środowisk bardzo różnych jest w Ameryce znikła. I pod tym względem z Europą nie może być nawet porównania.

(hb)



RADIOSTACJA TORUŃSKA W NOCY.

Pokaz filmu „Parison sans Barreaux“

dla prasy polskiej w Paryżu.

W sali F. I. F. przy Champs-Elysées z inicjatywy red. Karola Forda i francuskiego dziennikarza Marcel Baldet'a odbył się zorganizowany specjalnie dla prasy polskiej oraz przedstawicieli polskiego świata artystycznego w Paryżu pokaz filmu „Parison sans Barreaux“. Film wywarł na ogół doskonałe wrażenie, a po obejrzeniu, uczestnicy pokazu udali się do kawiarni „Marignan“ gdzie przy cocktailu zapoznali się z Léonidem Moguy, reżyserem filmu, z aktorami Roger Duchesne i Ginette Leclerc oraz z znanym przemysłowcem filmowym W. Wengierowem. Na tej małej uroczystości polsko-francuskiej obecni byli: Jan Lechoń, który reprezentował ambasadora Rzplitej, Tadeusz Święcicki, dyrektor PAT'a we Francji, Edward Ligocki, Jerzy Paczkowski, Irena Lorentowicz, Tola Korianówna, Roman Palester, Witold Małcużyński, Henryk Miszewski, Bronisław Horowicz, Aleksander Żyw, Danielle Lorek etc., oraz przedstawiciele konsulatu Rzplitej. Uczestnicy pokazu żałowali ogromnie, że choroba nie pozwoliła Corinne Luchaire, głównej bohaterce filmu, przybyć na tę uroczystość, która zainaugurowała bliższy kontakt pomiędzy produkcją francuską i przedstawicielami prasy polskiej w Paryżu.

Spłata zaległości podatkowych obligacjami pożyczkowymi.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.). Niektóre urzędy skarbowe tłumaczyły niewłaściwie przepisy o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, powstałych do dnia 1 kwietnia 1934 roku. **Czyniono mianowicie trudności, przy przyjmowaniu na poczet tych zaległości obligacyj pożyczek państwowych.** Ministerstwo Skarbu wydało wyjaśnienie, iż zaległości te mogą być pokrywane obligacjami 6 proc. Pożyczki wewnętrznej (Narodowej) i 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z roku 1924. Spłata zaległości podatkowych pożyczkami dotyczy należności odroczonych do dnia 31 marca rb.

Ciekawa statystyka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ogłoszone zostało sprawozdanie rektorskie ze stanu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w roku akademickim 1936-37. W okresie tym Wielkiego Kanclerza Uniwersytetu sprawował JE. ks. biskup M. Fulman. Rektorem był ks. prof. A. Szymański, prorektorem prof. L. Białkowski, dziekanami zaś: wydziału teologicznego ks. prof. H. Hoemaeker, wydz. kanonicznego ks. prof. J. Roth, wydz. prawa i nauk społeczno-ekonomicznych prof. J. Wiślicki i nauk humanistycznych prof. H. Życzyński. Ogółem na K. U. L. wykłada 55 osób, w tym profesorów honorowych 2, zwyczajnych i nadzwyczajnych 27, zastępców habilitowanych 4, zastępców niehabilitowanych 7, prowadzących wykłady zlecone 2, asystentów 9, lektorów 4.

Liczba studentów wynosiła 891 osób, studentek 310, razem 1201; podział młodzieży na wydziały był następujący: na wydziale teologicznym — 9 księży studentów, na kanonicznym — 19, na prawno-ekonomicznym 827 studentów i 199 studentek, razem 1026, na humanistycznym — 36 studentów i 111 studentek, razem 147. Na wydziale prawno-ekonomicznym jako język ojczysty podało: ukraiński 25 osób, rosyjski 5; na humanistycznym — rosyjski 2, razem język ukraiński 25, rosyjski 7. Na wydziale prawno-ekonomicznym było 24 greko-katolików, 16 prawosławnych, 2 ewangelików, na humanistycznym — 4 prawosławnych, 1 ewangelik, razem grecko-katolików — 24, prawosławnych 20, ewangelików 3.

Co do pochodzenia miasto dostarcza bezpośrednio więcej studentów niż wieś, mianowicie miasto 894 studentów, czyli 74,7%, wieś — 307, czyli 23,3%. Z poszczególnych zawodów rodziców na pierwsze miejsce wysuwa się rolnictwo. Przez to koryguje się poprzednia statystyka, to znaczy, że gdy chodzi o zawody, najwięcej dzieci na uniwersytet posyła rolnictwo, mianowicie 375 studentów czyli 32,6%, w tym drobni rolnicy (do 15 ha) — 297, więksi — 78. Następnie idzie przemysł, handel i przede wszystkim komunikacja (kolej) — 388 osób czyli 28,1%, służba publiczna — 232 czyli 19,3%; inne zawody 256 czyli 20%.

W pogoni za Gretą Garbo.

Reporterzy, posterunek przed willą, wywiad u konsula szwedzkiego w Ravello.

Cały sztab fotoreporterów i dziennikarzy amerykańskich i włoskich bawi od kilku dni w miejscowości Ravello i urządza tam istne polowanie na dwoje ludzi, którzy są ofiarami — swojej własnej sławy. „Boską“ Greta Garbo i słynny kapelmistrz amerykański, Polak Stokowski są celem tego polowania.

Przyjechali jeszcze z końcem lutego do Ravello i zamieszkali w willi Cimbrone, w której Wagner tworzył niegdyś „Parsivala“. Początkowo nie było pewności, czy to rzeczywiście Greta, ponieważ jednak podobieństwo towarzyszki Stokowskiego do „boskiej“ Grety było uderzające, dziennikarze i fotoreporterzy pojechali do Ravello.

Tam wszelkie ich wątpliwości upadły. „Niestety“ — wszelkie próby wniknięcia w życie prywatne gwiazdy nie dały żadnego rezultatu. Jednemu ze sprawozdawców udało się schwycić Stokowskiego w hallu hotelu, ale znakomity dyrygent odparł wręcz: „Nie rozmawiam o sprawach osobistych... Chętnie mogę z panem pomówić o muzyce lub o filmie“.

Wywiad w hotelu ujawnił, że Greta Garbo występuje w Ravello pod swym prawdziwym nazwiskiem Anny Gustafson i że po kilkudniowym pobycie w hotelu przeniosła się do willi Cimbrone, którą Stokowski wynajął na jeden miesiąc.

Oboje, mając dość śledzenia ze strony dziennikarzy, postarali się o wystawienie przed willą, w której zamieszkali, solidnego posterunku, złożonego ni mniej ni więcej tylko z czterech karabinierów i trzech policjantów. Od służby niewiele można się było dowiedzieć. Jedna tylko służąca po obfitym napiwku, oświadczyła, że Greta Garbo nie miała zbyt wiele rzeczy — jeden wielki kufer podróżny, w którym było „wiele dziwacznych spodni“.

Wobec trudności otrzymania informacji **na temat reszty zawartości kufra**, dziennikarze postanowili zająć się pytaniem, czy Stokowski zamierza się z Gretą Garbo ożenić. Najprostszy sposób, to zapytać konsula szwedzkiego, który mógłby coś o tym wiedzieć. Oświadczył on:

— Gdyby Greta Garbo chciała wyjść za mąż, konsulat musiał by już coś o tym wiedzieć, ponieważ według ustaw szwedzkich musiał by ogłosić zapowiedź w gazetach na trzy tygodnie przed ślubem. Nie przypuszczam jednak, by ślub leżał obecnie w planach tej pary. Według mojego osobistego przekonania, chcą oni tylko wspólnie spędzić parę dni odpoczynku, co wobec ich wieloletniej przyjaźni nie jest niczym dziwnym.

Konsulat amerykański oświadczył, że także i Stokowski nie porobił żadnych kroków przygotowawczych do ślubu. Tymczasem Greta Garbo stara się utrudnić swe rozpoznanie — nosi czarne okulary i wysoko chowa głowę w futrzany kołnierz. Stokowski stacza bohaterskie walki z reporterami, latającymi za nim, jak wywiadowcy.

Wybór pawilonu polskiego na Wystawę w Nowym Jorku.

W dniu 6 marca przybyła do Poznania komisja, wyłoniona przez Polski Komitet Główny Wystawy w Nowym Jorku, celem dokonania wyboru projektu na pawilon polski na Wystawie Nowojorskiej. Przybyli: dyrektor departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Geppert, dyr Warchałowski, radca ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, inż. arch. Kodelski z Ministerstwa Komunikacji, radca Perłowski z Ministerstwa Skarbu, prezes Stypiński ze Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, minister Gościcki ze Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, dyr dr Rasiński z Rady Handlu Zagranicznego, pułk. Sikorski ze Związku Izb Rzemieślniczych.

Oprócz tego przybyli b. chargé d'affaires Polski w Waszyngtonie p. poseł Kwapiszewski oraz radca Rybicki z Wydziału Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Komisja zapoznała się szczegółowo z opinią Jury, które przyznało 1, 2 i 3 nagrody, dwie równe czwarte i wyróżniło jedną pracę. Następnie komisja przystąpiła do analizy 77 prac nadesłanych, które w postaci blisko 600 tablic i planów zapełniały dużą aulę Państwowej Szkoły Budowlanej w Poznaniu. Po kilkugodzinnej pracy komisja zakwalifikowała do realizacji wybór nagrody I lub III. Przystąpiono wówczas do wypowiedzenia indywidualnych opinii członków komisji, przy czym okazało się, że na 8 członków komisji 7 wypowiedziało się za realizacją nagrody III, a jeden za realizacją nagrody I. Jako motywy podano niezmiernie ważne, z punktu widzenia Polonii Amerykańskiej i umysłowości przeciętnego widza na Wystawie w Nowym Jorku, elementy, a mianowicie połączenie w projekcie nagrodzonym jako III. modernizmu z pewną tradycją polską. Zyskała uznanie również ogólna sylwetka nagrody III. Opinia ta została następnie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdzona i tego samego dnia jeszcze plany zostały przesłane do Nowego Jorku. Będą one zgłoszone na Wystawę do aprobaty przez biuro architektoniczne Wystawy w dniu 23 marca. W najbliższych dniach Jury otworzy koperty z nazwiskami projektodawców i po zapoznaniu się ze składem ekipy, jaka zaprojektowała nagrodę III, wybrana będzie osoba architekta, który wyjedzie do Ameryki celem opracowania wspólnie z architektami amerykańskimi i z budowniczymi pawilonu, planów konstrukcyjnych.

Ze względu na odmowę miasta Lwowa wypożyczenia Panoramy Racławickiej, o którą tak zabiegała Polonia Amerykańska, powodując się opłakanym stanem konserwacji płótna Panoramy, Komisariat był zmuszony zdecydować się na odstąpienie od kopiowania Panoramy. Okres, jaki pozostaje, jest zbyt krótki, a przewiezienie nie wyschniętego płótna grozi zniekształceniem rysów twarzy oraz koniecznością admalowania wszystkich bardziej delikatnych elementów obrazu. Dlatego też jedyną możliwością było malowanie nowej panoramy na miejscu, co jednakże znacznie przekracza możliwości finansowe Wystawy, ile że koszt ten wynosiłby około ½ miliona złotych. Wreszcie miejsce zajęte przez Panoramę zajmuje tyle metrażu potrzebnego na pokazanie Ameryce Polski we wszystkich przejawach postępu, że zwartość architektoniczna pawilonu niezmiernie zyskuje na wyłączeniu panoramy.

Dochodzą nas wiadomości, że pewne konsorcjum zabiega o prawo wybudowania panoramy na terenie dochodowych przedsiębiorstw koncesyjnych Wystawy Nowojorskiej, traktując o tym z Zarządem Wystawy w Nowym Jorku. Należy mieć nadzieję, że o ile impreza ta dojdzie do skutku, nazwiska artystów wybranych dla tej realizacji zagwarantują wysoki poziom artystyczny panoramy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 17 marca 1938 roku.

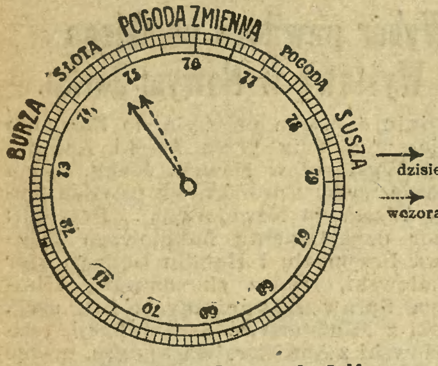
KALENDARZYK

Dziś: Patrycjusza ap. Irlandii.
Jutro: Cyryla Jerozol. b. i D. K.
Wschód słońca o godzinie 6,11.
Zachód słońca o godzinie 18,7.

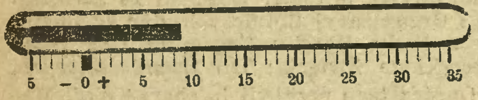
Stan pogody.

Dość pogodnie i ciepło.

Północną część Europy zalega w dalszym ciągu rozległy obszar niżowy, którego środki leżą nad Islandią, morzem norweskim i Rosją. Wobec tego nad krajami Europy zachodniej i środkowej przepływa ciepłe powietrze pochodzenia zwrotnikowo-morskiego. Wczoraj o godzinie 14 było w Polsce dość pogodnie i ciepło przy temperaturze od 6 st. na północy Wileńszczyzny do 16 st. na Śląsku Cieszyńskim. Dziś rano w Bydgoszczy porywiste wiatry. Przewidziany przebieg pogody: W dalszym ciągu dość pogodnie i ciepło, jednak w północnej połowie Polski zachmurzenie większe i gdzieniegdzie drobny deszcz.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 14—20 marca br.:

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich, telefon 3682.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Rynku Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Związku zawodowych polskich artystów plastyków w Poznaniu.

— **Muzeum Miejskie — Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8,** otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Już w nadchodzącą sobotę, dnia 19 bm. wchodzi na repertuar naszej sceny ostatnia nowość scen zagranicznych, niezmiernie melodyjna i arcywesoła operetka Nicolo Dostala p. t. **„CLIVIA"**. W obsadzie przodują nazwiska ulubieńców publiczności, a więc pp.: Carnero, Wańskiej, Drewicza, Domosławskiego, Gajdeckiego, Leśniowskiego, Lochmana, Tatrzańskiego, Wawrzkowicza i Winczewskiego. W akcie II „La reine des Roses" wykona primabalerina I. Soboltowna i baletmistrz E. Wojnar.

W niedzielę o godz. 16-ej po cenach zniżonych dla publiczności zamiejscowej ukaże się koncertowo grany **„ANTYCHRYST"** Rostworowskiego z dyr. Stomą, który w roli Lejby stwarza istne dzieło sztuki aktorskiej. W niedzielę wieczorem czar melodii niosąca **„CLIVIA"** Dostala.

Adolf Nowaczyński w Bydgoszczy.

Znany publicysta i dramaturg Adolf Nowaczyński wkrótce wygłosi w Teatrze Miejskim odczyt p. t. **„Grzesznik w Ziemi Świętej"**. Zapowiedź przyjazdu znakomitego pisarza wywołała w sferach kulturalnych zrozumiałe zainteresowanie.

PODCHORĄŻOWIE I HUFCE SZKOLNE W IMIENINY MARSZAŁKA.

Dla uczczenia Imienin Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza urządza Kurs Podchorążych Rezerwy Dywizji Piechoty przy współudziale hufców szkolnych i organizacji P. W. uroczystą akademię.

Na program składają się — występy chóralne, muzyczne, taneczne i słowne. Akademia odbędzie się dziś w przeddzień Imienin Wodza o godz. 18-tej w sali gimnastycznej przy ul. Sowińskiego.

Przed wielkim zjazdem rzemiosła.

W Bydgoszczy odbędzie się dnia **10 kwietnia** zjazd rzemieślników-chrześcijan połączony z uroczystością poświęcenia Domu Rzemieślniczego i otwarciem wystawy prac terminatorskich.

Komitet organizacyjny stara się o **zniżki kolejowe** dla uczestników zjazdu.

Program manifestacji rzemiosła okręgu kujawskiego i nadnoteckiego z udziałem przedstawicieli rządu (pp. wiceministra Rosego i wojewody Raczkiewicza), oraz licznej delegacji Pomorskiego Związku samodzielnych rzemieślników-chrześcijan — ustalono już w głównych zarysach.

Rano udadzą się wszystkie cechy z sztandarami na mszę św. do kościoła św. Wincentego à Paulo. Następnie odbędzie się poświęcenie Domu Rzemieślniczego przy ulicy Jagiellońskiej i defilada. O godz. 10 minut 30 **otwarcie zjazdu w Teatrze Miejskim.** Wejście tylko za zaproszeniami. W południe młodzież rzemieślnicza utworzy szpaler koło szkoły dokształcającej, gdzie nastąpi otwarcie wystawy prac terminatorskich. Wspólne śniadanie odbędzie się o godz. 13 w sali Resursy Kupieckiej; po południu tamże i w Domu Rzemieślniczym obrady, m. in. **zjazd mistrzów cukierniczych Pomorza.**

Karty uczestnictwa po 2 złote, uprawniające do zniżki kolejowej, ulg 50% w teatrze i kinach oraz udziału w śniadaniu, gdzie gości będą podejmować cechy rzeźnicki i piekarski, należy zamawiać w biurze Wlkp. Związku Rzemieślników Chrześcijan w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska (Dom Rzemieślniczy).

Projektuje się wydanie artystycznego plakatu propagandowego z hasłem: **„Bydgoszcz zaprasza"** oraz pamiętnika zjazdu.

DZIECI BYDGOSZCZY!

Zapraszamy Was!

W niedzielę 20 b. m. zostanie powtórzone przedstawienie dla dzieci pod tytułem

„Baba Jaga"

Jaka to interesująca sztuka, o tym nie potrzebujemy Wam mówić. Zobaczycie same! A więc my, z sokolego oddziału młodzieży, zapraszamy wszystkie dzieci Bydgoszczy **do Sokolni** 20 b. m. o godz. 16 (4 po poł.)

Tym dzieciom, które były poprzedniej niedzieli, przedstawienie podobało się bardzo!

Wstęp 20 gr, 30 gr i 49 groszy. Bilety w przedsprzedaży można nabywać w Sekretariacie Sokoła Żeńskiego—filia „Dziennika Bydgoskiego" przy ulicy Dworcowej.

Z walnego zebrania Tow. Opieki nad Więźniami „Patronat" w Bydgoszczy.

Zebranie „Patronatu" odbyte 11 marca zagaił prezes dr Typrowicz witając prezesa Sądu Okręgowego p. sędziego Plejewskiego, p. prokuratora Kastelika i wszystkich obecnych, po czym na przewodniczącego zebrania poprosił p. mec. Wirskiego.

Z kolei sprawozdania z rocznej działalności zarządu zdali jego członkowie pp.: prezes dr Typrowicz, sekretarz sędzia Sowiński, skarbnik sędzia Arndt i p. Jaworowiczowa w zastępstwie przewodniczącej komisji rewizyjnej p. starościny Suskiej.

Sprawa opieki nad więźniami nie znajduje niestety dostatecznego zrozumienia w społeczeństwie, to też liczba członków podniosła się w okresie sprawozdawczym tylko o 8 do liczby 129, a budżet, oparty na składkach członków i datkach prywatnych firm, instytucyj finansowych, koła prokuratorów i sędziów, koła adwokatów, p. starosty i p. prezydenta miasta zamykał się po stronie przychodu cyfrą zł 2122,52, a po stronie rozchodu cyfrą zł 1859,18. Tę kwotę zużyto na zapomogi dla rodzin więźniów i na święcone, obuwie, odzież, bilety kolejowe i żywność dla zwolnionych więźniów.

Pod adresem prasy miejscowej wyraził p. dr Typrowicz wdzięczność i podziękowanie za propagowanie idei opieki nad więźniami, za chętne zamieszczanie odezw i udzielenie łamów dla sprawy nie przez wszystkich należycie ocenianej.

Przez oklaski udzielono członkom zarządu absolutorium i podziękowanie za pracę i dobrą gospodarkę.

W miejsce ustępujących członków zarządu pp.: sędziego Sowińskiego, dra Montowskiego i ks. Dekowskiego wybrano pp. sędziego Kuleszę i ks. Wierzchowickiego. Dr Typrowicza wybrano ponownie, a jednego członka zarządu postanowiono dokooptować. Do komisji rewizyjnej weszli pp. prezes Kuziewicz, starościna Suska i Jaworowiczowa, a jako zastępcy pp. prokurator Kastelik, Hofman i Jaworowiczowa.

Zebranie zakończył p. mec. Wirski prośbą o obdarzenie członków zarządu zaufaniem i apelem o pozyskanie nowych członków.

SKRZYNKI POCZTOWE W AUTOBUSACH.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy wszczęła akcję zainstalowania i opróżniania skrzynek pocztowych we wszystkich autobusach, kursujących na terenie swego okręgu z wyjątkiem autobusów kursujących na terenie miasta Bydgoszczy i Gdyni. Akcja ta jest w pełnym toku. Bardzo wiele autobusów zostało już zaopatrzonych w skrzynki pocztowe, które są w centrach pocztowych regularnie opróżniane. Korzystanie z tej nowej dogodności przyśpiesza podmiejską i międzymiastową komunikację pocztową — jako uzupełnienie komunikacji kolejowej. Np. listy wrzucone do skrzynek autobusowych na dworcu autobusowym w Bydgoszczy do godz. 12,50 do Koronowa, a do godziny 13 do Świecia — doręcza się w Koronowie i Świeciu tego samego dnia po południu. Listy wrzucone do skrzynek autobusowych w Fordonie do godz. 15, w Koronowie do do godz. 13, w Solcu Kujawskim do godz. 13,55 — doręcza się w Bydgoszczy tego samego dnia po południu. Podobnie listy wrzucone w Grudziądzu do godz. 11,50 doręcza się w Wąbrzeźnie tego samego dnia, listy nadane w Lubawie do godz. 13 doręcza się w Brodnicy tego samego dnia. Dla większej wygody publiczności Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zarządziła uruchomienie z dniem 1 kwietnia br. pośrednictwa pocztowego Nr 6 na dworcu autobusowym w Bydgoszczy (Plac Kościeleckich Nr 1).

Zakres czynności pośrednictwa będzie obejmować: sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych, przyjmowanie zwykłych przesyłek listowych krajowych i zagranicznych, przyjmowanie przesyłek poleconych krajowych.

WYKŁADY WIELKOPOSTNE DLA INTELIGENCJI.

Zwyczajem lat ubiegłych urządza tutejsze Koło Kultury Katolickiej w niedzielę, dnia 20 i 27 bm. oraz 3 i 10 kwietnia w auli miejskiego katolickiego gimnazjum żeńskiego przy ul. Staszica 4 o godz. 5,30 po południu cykl wykładów. Wykłady wygłoszą pp.: **dr med. Karwowski** z Poznania „Męka Pańska w oświetleniu lekarza" (O całunie świętym z przeźroczami), **prof. K. Kopeć,** Bydgoszcz, (Oblicze filozoficzno-religijne komunizmu), **dr Morawski** z Warszawy (Tajne organizacje w Polsce) i **ks. prof. Kwiatkowski** z Warszawy (Religia krwi). Cena kart wstępu, które nabyć można w biurze B. O. „Caritas" przy ul. Gdańskiej 30 wynosi 3 zł na cykl, zaś na poszczególne wykłady 1 zł.

Wykłady organizowane przez Koło Kultury Katolickiej mają wyrobioną opinię. To też przypuszczać należy, że cieszyć się one będą podobnym powodzeniem jak w latach ubiegłych. Czysty dochód przeznacza się na biednych miasta Bydgoszczy.

—::—

— **Nowy zarząd Związku właścicieli kiosków.** W sali „Pod Lwem" odbyło się walne zebranie Związku Właścicieli Kiosków pod przewodnictwem p. Gierczaka. Związek liczy 97 członków i rozwija się pomyślnie. Zebrani udzielili następnie pokwitowania zarządowi, któremu dotychczas prezesował p. Fita. Nowe władze związku przedstawiają się następująco: prezes — p. Garstecki, sekretarz — p. Manikowski, skarbnik — p. Gierczak, ławnicy — pp. Chojnacki, Rajewski i Sulecki.

Informacje „Orbisu".

Wycieczka do Czerniowiec w czasie od 23. III. do 28. III. 38 r. Cena udziału 25 zł. Zapisy do dnia 19. III. 38 r.
Pociąg popularny do Warszawy w czasie od 18. III. do 21. III. 38. Cena biletu tam i z powrotem 11,40 zł.
66% zniżki kolejowej do Krynicy, Worochty, Sławska i Zakopanego.
Tanie pobyty ryczałtowe w miejscowościach górskich i klimatycznych.
Zapisy i informacje w „Orbisie", ulica Dworcowa 2, tel. 36-67. (4799

—()—

W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA POLSKI EDWARDA ŚMIGŁEGO RYDZA.

Staraniem Polskiego Białego Krzyża odbędzie się jutro, 18 marca o godz. 20 w Teatrze Miejskim uroczysty wieczór pt. „Społeczeństwo — żołnierz i młodzież w dniu imienin Naczelnego Wodza".

W programie: przemówienie prezesa Zw. Oficerów Rezerwy p. wiceprezydenta Marcina Śpikowskiego, — recytacja artysty Ryszarda Szerzeniewskiego, pieśni w wykonaniu chóru kolejarzy „Hasło" i chóru szkoły powszechnej im. Piramowicza, zespołowe recytacje młodzieży szkół średnich oraz inscenizacje w wykonaniu żołnierskich zespołów świetlicowych garnizonu bydgoskiego. Reżyseria p. Marty Chmielarskiej i Karoliny Nepon-Lorenzowej. **Bilety w przedsprzedaży w Teatrze Miejskim.**

III POPIS UCZNIÓW Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego Dyr. W. Winterfelda.

W ub. niedzielę odbył się w sali „Elysium" w roku szkolnym 1937/38 **III popis uczniów Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego Dyr. W. Winterfelda** dla klas niższych i średnich. Mała sala wypełniona była do ostatniego miejsca przez rodziców i opiekunów uczniów oraz gości. Program uwzględniał kompozytorów nast.: Ziemski, Boccherini, Kontski, Winterfeld, Richter, Necke, Gluk, Horr, Mendelsohn, Kuhlau, Bach, Müller, Heller, Raff i Wieniawski. Występowali uczniowie: 7-letnia Maria Balicka, Bronisław Wyka, Henryk Wleklik, Eugenia Kaźmierczakówna, Zenon Grzegorczyk, Józef Zawadzki, Bernard Wegenke, Helena Grabowska i Władysław Konieczny. Popis rozpoczęto marszem na chór skrzypcowy — Ziemskiego, w wykonaniu zespołu kursu niższego. 20 młodocianych skrzypków swą grą zrobiło doskonałe wrażenie. Zespołem dyrygował znany **skrzypek-wirtuoz p. Wiktor E. Winterfeld.** Na specjalne wyróżnienie zasługują: **14-letni Józef Zawadzki** (fortepian), **13-letnia Helena Grabowska** (fortepian), **Władysław Konieczny** (skrzypce), **Zenon Grzegorczyk** (skrzypce) oraz **Bernard Wegenke** (skrzypce). Wykonanie bez zarzutu. Całość popisu pozwala stwierdzić ponownie, że przygotowanie muzyczne uczniów w **Bydgoskim Konserwatorium Muz. Dyr. W. Winterfelda** stoi na wyśmienitym poziomie.

—::—

— **Koncert orkiestry symfonicznej w Teatrze Miejskim.** Chopin, Haydn, Kurpiński i Moniuszko — oto program poniedziałkowego koncertu symfonicznego, w którym jako soliści wystąpią prof. Z. Lisicki, który odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert e-moll Chopina oraz prof. J. Madeja, niezrównany wirtuoz na klarnecie, który wystąpi z koncertem klarnetowym Kurpińskiego. Orkiestra symfoniczna Rady Artystyczno-Kulturalnej pod wytrawną batutą prof. A. Röslera wykona poza tym. Moniuszki Uwerturę do opery „Flis" i Haydna Symfonię nr 13, G-dur. Bilety w cenie od 35 gr do 3,60 zł w kasie Teatru Miejskiego. Zniżki teatralne ważne. Połowa dochodu przeznaczona jest na Fundusz Bezrobocia.

— **Związek Legionistów Oddział w Bydgoszczy** niniejszym zawiadamia, że w dniu 19 marca br. (w sobotę) bezpośrednio po uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się o godzinie 10-tej w kościele Farnym, oddany zostanie około godz. 11,30 **hołd Wielkiemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przed domem b. prezydenta miasta dr. Maciaszka** przy ul. Gdańskiej 92, gdzie wmurowana jest tablica na pamiątkę pobytu Marszałka w 1921 roku w Bydgoszczy. Związek Legionistów zaprasza młodzież, wszystkie organizacje wraz z pocztami sztandarowymi i wszystkich obecnych na nabożeństwie do masowego wzięcia udziału w przemarszu do miejsca, w którym oddany zostanie hołd. W związku z powyższym uprasza się zarządy organizacyj o ustawianie się na Rynku Marszałka w szeregach poza wojskową kompanią honorową, która poprzedzana orkiestrą, otwierać będzie pochód.

Radiofonia amerykańska.

80 milionów radiosłuchaczy. — 625 rozgłośni. — Reportaż radiowy i reklama.

Według urzędowych danych, na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej działa obecnie ogółem 625 rozgłośni radiowych, nadających swoje programy przez całą dobę bez przerwy. W przeciwieństwie do Europy, radiowe stacje amerykańskie należą do instytucyj prywatnych — społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Kilkanaście osób (nie instytucyj) szczyci się posiadaniem własnych rozgłośni.

Radiofonia amerykańska więc, jak widzimy, różni się od europejskiej chociażby oglądana z tego punktu widzenia. Ale nie tylko z tego. Ma jeszcze cały szereg charakterystycznych, sobie tylko właściwych cech. Do nich należą, jeżeli chodzi o stronę programową, przede wszystkim doskonale zorganizowany reportaż radiowy i... (nie byłaby to przecież Ameryka) multum audycyj reklamowych.

Rozgłośnie amerykańskie, podobnie jak dzienniki — redaktorów, a tygodniki filmowe — kinooperatorów, mają swoje sztaby reporterów radiowych. Taki reporter ma każdej chwili do dyspozycji cały tabor wozów transmisyjnych — samochodów, samolotów a nawet jachtów motorowych.

Nic też dziwnego, że korzystający z takich udogodnień, reporter może być „wszędobylski" w całym tego słowa znaczeniu. I rzeczywiście jest takim. Można go spotkać wszędzie. Uwija się między ulicznymi przechodniami, spotkasz go na przedstawieniu w operze, teatrze, czy musikhallu, w bankach, na dworcach, w portach, zakładach przemysłowych, w szkole, na boisku sportowym. Jednym słowem jest wszędzie. — Czuwa na posterunku, bez względu na to, czy ten posterunek jest na lądzie, czy na morzu. Ba! Więcej nawet! Amerykańscy reporterzy radiowi dotarli z swoimi sprawozdawczymi mikrofonami do stratosfery. A i dno Atlantyku jest im nie obce. Byli, są i... będą wszędzie tam, gdzie się coś dzieje i gdzie się dziać może. Węszą wszędzie za materiałem do swego dziennika radiowego, który, jak się nie trudno domyśleć, jest po prostu transmisją z życia.

Największe towarzystwo radiowe w Ameryce — National Broadcasting Company (N. B. C.) szczyci się na każdym kroku czterdziestu tysiącami przeprowadzonych transmisyj rocznie. Przez studia nadawcze rozgłośni N. B. C. przewinęło się, jak dotąd, ponad pół miliona wykonawców programowych, prelegentów, muzyków, śpiewaków, reporterów i artystów dramatycznych, rekrutujących się z przedstawicieli wszystkich niemal narodowości świata.

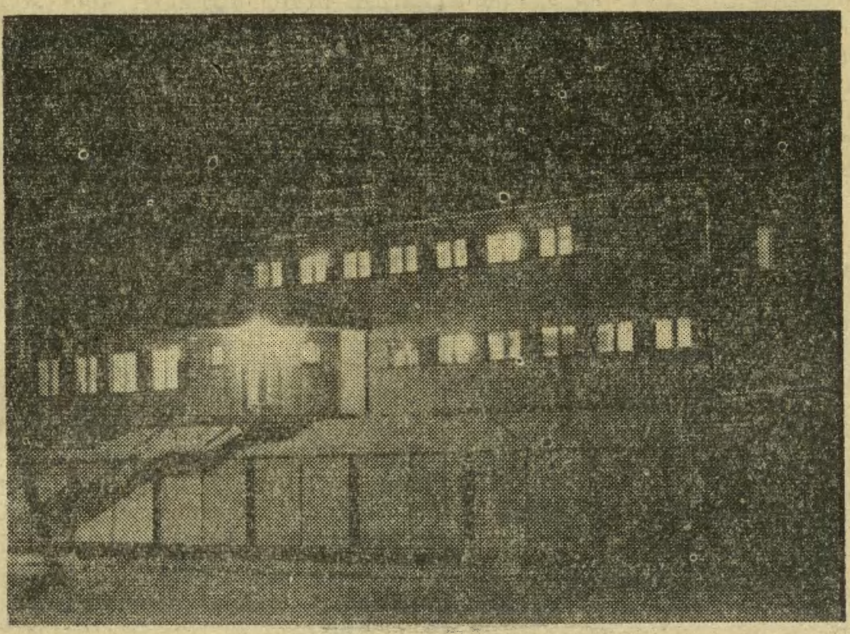
N. B. C. to przedsiębiorstwo niezwykle bogate. I wspaniale płacące. W niektórych wypadkach honoraria autorskie, czy wykonawcze wypłacane przez tę instytucję, wynosiły fantastycznie wielkie sumy.

Ale programów N. B. C. wysłuchuje przeciętnie 80 milionów radiosłuchaczy (jak znikoma wobec nich wydaje się ilość radiosłuchaczów u nas?). Siłą faktu programy N. B. C. muszą być ciekawe i wartościowe. — Takie, jakich wymagają te dziesiątki milionów radioabonentów. Są więc te, nazwijmy je „lokalnymi", reportaże z życia, są wspaniałe koncerty. Jest cała masa transmisyj z Europy. (500 transmisyj rocznie). W tej Europie ma zresztą N. B. C. specjalnych wysłanników — korespondentów. Oni zasilają rozgłośnię materiałami dziennikarskimi i literackimi. Jest wreszcie pewien, umiarkowany zresztą, procent audycyj reklamowych.

Pod tym względem poważną konkurencją dla N. B. C. są rozgłośnie, należące do drugiego wielkiego koncernu radiowego „Columbia Broadcasting". Ich program wypełniają w przeszło 40 procentach, audycje reklamowe. — Taka historia na gruncie europejskim byłaby po prostu niemożliwa. Europejczyk nie lubi bowiem reklamy, podawanej na każdym kroku. To go nudzi i denerwuje. Audycję reklamową w programach radiowych uważa za objaw obniżającego się poziomu radiofonii. Zupełnie inaczej zapatruje się na tę sprawę Amerykanin. Dla niego wiadomość reklamowa podana przez radio ma taką samą wartość, jak każda inna audycja, jak każda inna wiadomość czy to z dziedziny polityki, czy życia społecznego i artystycznego.

Informacje o ukazaniu się nowego modelu samochodów jakiejś tam marki, czy o tym, że ukazało się w handlu elektryczne ogrzewane obuwie, są dla radiosłuchacza amerykańskiego wiadomościami o wartości podstawowej. Pod tym właśnie względem możnaby psychikę Amerykanina uznać za bardziej jednolitą od psychiki mieszkańca Europy. Różnica kulturalna między radiosłuchaczami środowisk bardzo różnych jest w Ameryce wielka. I pod tym względem z Europą nie może być nawet porównania.

(hb)



RADIOSTACJA TORUŃSKA W NOCY.

Pokaz filmu „Parison sans Barreaux"

dla prasy polskiej w Paryżu.

W sali F. I. F. przy Champs-Elyséés z inicjatywy red. Karola Forda i francuskiego dziennikarza Marcel Baldet'a odbył się zorganizowany specjalnie dla prasy polskiej oraz przedstawicieli polskiego świata artystycznego w Paryżu pokaz filmu „Parison sans Barreaux". Film wywarł na ogół doskonałe wrażenie, a po obejrzeniu, uczestnicy pokazu udali się do kawiarni „Marignan" gdzie przy cocktailu zapoznali się z Léonidem Moguy, reżyserem filmu, z aktorami Roger Duchesne i Ginette Leclerc oraz z znanym przemysłowcem filmowym W. Wengierowem. Na tej małej uroczystości polsko-francuskiej obecni byli: Jan Lechoń, który reprezentował ambasadora Rzplitej, Tadeusz Święcicki, dyrektor PAT'a we Francji, Edward Ligocki, Jerzy Paczkowski, Irena Lorentowicz, Tola Korianówna, Roman Palester, Witold Małcużyński, Henryk Miszewski, Bronisław Horowicz, Aleksander Żyw, Danielle Lorek etc., oraz przedstawiciele konsulatu Rzplitej. Uczestnicy pokazu żałowali ogromnie, że choroba nie pozwoliła Corinne Luchaire, głównej bohaterce filmu, przybyć na tę uroczystość, która zainaugurowała bliższy kontakt pomiędzy produkcją francuską i przedstawicielami prasy polskiej w Paryżu.

Spłata zaległości podatkowych obligacjami pożyczkowymi.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.). Niektóre urzędy skarbowe tłumaczyły niewłaściwie przepisy o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, powstałych do dnia 1 kwietnia 1934 roku. **Czyniono mianowicie trudności, przy przyjmowaniu na poczet tych zaległości obligacyj pożyczek państwowych.** Ministerstwo Skarbu wydało wyjaśnienie, iż zaległości te mogą być pokrywane obligacjami 6 proc. Pożyczki wewnętrznej (Narodowej) i 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z roku 1924. Spłata zaległości podatkowych pożyczkami dotyczy należności odroczonych do dnia 31 marca rb.

Ciekawa statystyka

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ogłoszone zostało sprawozdanie rektorskie ze stanu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w roku akademickim 1936-37. W okresie tym Wielkiego Kanclerza Uniwersytetu sprawował JE. ks. biskup M. Fulman. Rektorem był ks. prof. A. Szymański, prorektorem prof. L. Białkowski, dziekanami zaś: wydziału teologicznego ks. prof. H. Hoemaeker, wydz. kanonicznego ks. prof. J. Roth, wydz. prawa i nauk społeczno-ekonomicznych prof. J. Wiślicki i nauk humanistycznych prof. H. Życzyński. Ogółem na K. U. L. wykłada 55 osób, w tym profesorów honorowych 2, zwyczajnych i nadzwyczajnych 27, zastępców habilitowanych 4, zastępców niehabilitowanych 7, prowadzących wykłady zlecone 2, asystentów 9, lektorów 4.

Liczba studentów wynosiła 891 osób, studentek 310, razem 1201; podział młodzieży na wydziały był następujący: na wydziale teologicznym — 9 księży studentów, na kanonicznym — 19, na prawno-ekonomicznym 827 studentów i 199 studentek, razem 1026, na humanistycznym — 36 studentów i 111 studentek, razem 147. Na wydziale prawno-ekonomicznym jako język ojczysty podało: ukraiński 25 osób, rosyjski 5; na humanistycznym — rosyjski 2, razem język ukraiński 25, rosyjski 7. Na wydziale prawno-ekonomicznym było 24 greko-katolików, 16 prawosławnych, 2 ewangelików, na humanistycznym — 4 prawosławnych, 1 ewangelik, razem grecko-katolików — 24, prawosławnych 20, ewangelików 3.

Co do pochodzenia miasto dostarcza bezpośrednio więcej studentów niż wieś, mianowicie miasto 894 studentów, czyli 74,7%, wieś — 307, czyli 23,3%. Z poszczególnych zawodów rodziców na pierwsze miejsce wysuwa się rolnictwo. Przez to koryguje się poprzednia statystyka, to znaczy, że gdy chodzi o zawody, najwięcej dzieci na uniwersytet posyła rolnictwo, mianowicie 375 studentów czyli 32,6%, w tym drobni rolnicy (do 15 ha) — 297, więksi — 78. Następnie idzie przemysł, handel i przede wszystkim komunikacja (kolej) — 388 osób czyli 28,1%, służba publiczna — 232 czyli 19,3%; inne zawody 256 czyli 20%.

W pogoni za Gretą Garbo.

Reporterzy, posterunek przed willą, wywiad u konsula szwedzkiego w Ravello.

Cały sztab fotoreporterów i dziennikarzy amerykańskich i włoskich bawi od kilku dni w miejscowości Ravello i urządza tam istne polowanie na dwoje ludzi, którzy są ofiarami — swojej własnej sławy. „Boska" Greta Garbo i słynny kapelmistrz amerykański, Polak Stokowski są celem tego polowania.

Przyjechali jeszcze z końcem lutego do Ravello i zamieszkali w willi Cimbrone, w której Wagner tworzył niegdyś „Parsivala". Początkowo nie było pewności, czy to rzeczywiście Greta, ponieważ jednak podobieństwo towarzyszki Stokowskiego do „boskiej" Grety było uderzające, dziennikarze i fotoreporterzy pojechali do Ravello.

Tam wszelkie ich wątpliwości upadły. „Niestety" — wszelkie próby wniknięcia w życie prywatne gwiazdy nie dały żadnego rezultatu. Jednemu ze sprawozdawców udało się schwycić Stokowskiego w hallu hotelu, ale znakomity dyrygent odparł wręcz: „Nie rozmawiam o sprawach osobistych... Chętnie mogę z panem pomówić o muzyce lub o filmie".

Wywiad w hotelu ujawnił, że Greta Garbo występuje w Ravello pod swym prawdziwym nazwiskiem Anny Gustafson i że po kilkudniowym pobycie w hotelu przeniosła się do willi Cimbrone, którą Stokowski wynajął na jeden miesiąc.

Oboje, mając dość śledzenia ze strony dziennikarzy, postarali się o wystawienie przed willą, w której zamieszkali, solidnego posterunku, złożonego ni mniej ni więcej tylko z czterech karabinierów i trzech policjantów. Od służby niewiele można się było dowiedzieć. Jedna tylko służąca po obfitym napiwku, oświadczyła, że Greta Garbo nie miała zbyt wiele rzeczy — jeden wielki kufer podróżny, w którym było „wiele dziwacznych spodni".

Wobec trudności otrzymania informacji na temat reszty zawartości kufra, dziennikarze postanowili zająć się pytaniem, czy Stokowski zamierza się z Gretą Garbo ożenić. Najprostszy sposób, to zapytać konsula szwedzkiego, który mógłby coś o tym wiedzieć. Oświadczył on:

— Gdyby Greta Garbo chciała wyjść za mąż, konsulat musiał by już coś o tym wiedzieć, ponieważ według ustaw szwedzkich musiał by ogłosić zapowiedź w gazetach na trzy tygodnie przed ślubem. Nie przypuszczam jednak, by ślub leżał obecnie w pla-

nach tej pary. Według mojego osobistego przekonania, chcą oni tylko wspólnie spędzić parę dni odpoczynku, co wobec ich wieloletniej przyjaźni nie jest niczym dziwnym.

Konsulat amerykański oświadczył, że także i Stokowski nie porobił żadnych kroków przygotowawczych do ślubu. Tymczasem Greta Garbo stara się utrudnić swe rozpoznanie — nosi czarne okulary i wysoko chowa głowę w futrzany kołnierz. Stokowski stacza bohaterskie walki z reporterami, latającymi za nim, jak wywiadowcy.

Wybór pawilonu polskiego na Wystawę w Nowym Jorku.

W dniu 6 marca przybyła do Poznania komisja, wyłoniona przez Polski Komitet Główny Wystawy w Nowym Jorku, celem dokonania wyboru projektu na pawilon polski na Wystawie Nowojorskiej. Przybyli: dyrektor departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Geppert, dyr Warchałowski, radca ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, inż. arch. Kodelski z Ministerstwa Komunikacji, radca Perłowski z Ministerstwa Skarbu, prezes Stypiński ze Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, minister Gościcki ze Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, dyr dr Rasiński z Rady Handlu Zagranicznego, pułk. Sikorski ze Związku Izb Rzemieślniczych.

Oprócz tego przybyli b. chargé d'affaires Polski w Waszyngtonie p. poseł Kwapiszewski oraz radca Rybicki z Wydziału Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Komisja zapoznała się szczegółowo z opinią Jury, które przyznało 1, 2 i 3 nagrody, dwie równe czwarte i wyróżniło jedną pracę. Następnie komisja przystąpiła do analizy 77 prac nadesłanych, które w postaci blisko 600 tablic i planów zapełniały dużą aulę Państwowej Szkoły Budowlanej w Poznaniu. Po kilkugodzinnej pracy komisja zakwalifikowała do realizacji wybór nagrody I lub III. Przystąpiono wówczas do wypowiedzenia indywidualnych opinii członków komisji, przy czym okazało się, że na 8 członków komisji 7 wypowiedziało się za realizacją nagrody III, a jeden za realizacją nagrody I. Jako motywy podano niezmiernie ważne, z punktu widzenia Polonii Amerykańskiej i umysłowości przeciętnego widza na Wystawie w Nowym Jorku, elementy, a mianowicie połączenie w projekcie nagrodzonym jako III. modernizmu z pewną tradycją polską. Zyskała uznanie również ogólna sylwetka nagrody III. Opinia ta została następnie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdzona i tego samego dnia jeszcze plany zostały przesłane do Nowego Jorku. Będą one zgłoszone na Wystawę do aprobaty przez biuro architektoniczne Wystawy w dniu 23 marca. W najbliższych dniach Jury otworzy koperty z nazwiskami projektodawców i po zapoznaniu się ze składem ekipy, jaka zaprojektowała nagrodę III, wybrana będzie osoba architekta, który wyjedzie do Ameryki celem opracowania wspólnie z architektami amerykańskimi i z budowniczymi pawilonu, planów konstrukcyjnych.

Ze względu na odmowę miasta Lwowa wypożyczenia Panoramy Racławickiej, o którą tak zabiegała Polonia Amerykańska, powodując się opłakanym stanem konserwacji płótna Panoramy, Komisariat był zmuszony zdecydować się na odstąpienie od kopiowania Panoramy. Okres, jaki pozostaje, jest zbyt krótki, a przewiezienie nie wyschniętego płótna grozi zniekształceniem rysów twarzy oraz koniecznością admalowania wszystkich bardziej delikatnych elementów obrazu. Dlatego też jedyną możliwością było malowanie nowej panoramy na miejscu, co jednakże znacznie przekracza możliwości finansowe Wystawy, ile że koszt ten wynosiłby około ½ miliona złotych. Wreszcie miejsce zajęte przez Panoramę zajmuje tyle metrażu potrzebnego na pokazanie Ameryce Polski we wszystkich przejawach postępu, że zwartość architektoniczna pawilonu niezmiernie zyskuje na wyłączeniu panoramy.

Dochodzą nas wiadomości, że pewne konsorcjum zabiega o prawo wybudowania panoramy na terenie dochodowych przedsiębiorstw koncesyjnych Wystawy Nowojorskiej, traktując o tym z Zarządem Wystawy w Nowym Jorku. Należy mieć nadzieję, że o ile impreza ta dojdzie do skutku, nazwiska artystów wybranych dla tej realizacji zagwarantują wysoki poziom artystyczny panoramy.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 17 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Patrycjusza ap. Irlandii.
Jutro: Cyryla Jerozol. b. i D. K
Wschód słońca o godzinie 6,11.
Zachód słońca o godzinie 18,7.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ulica Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 17

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „2 dni miłości".
As: „Alarm na morzu" — premiera.
Mars: „Huragan".
Świt: „Byłam szpiegiem".

—::—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś „Spadkobierca" Grzymały-Siedleckiego.

W dniu jutrzejszym wchodzi na afisz nowa sztuka. „Spadkobierca" na jakiś czas musi być zdjęty z repertuaru Teatru Ziemi Pomorskiej. Dzisiejsze przedstawienie tej doskonałej, koncertowo granej komedii będzie ostatnim przed dłuższą przerwą. Pragnąc wszystkim umożliwić obejrzenie sztuki Adama Grzymały-Siedleckiego, dyrekcja teatru na dzisiejsze przedstawienie znacznie obniżyła ceny, które wynosić będą od 25 gr do 2,10 zł.

Jutro premiera „Gałązki rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego.

„Gałązka rozmarynu" — to piękne, wzruszające i pełne humoru widowisko. Zygmunt Nowakowski napisał tę sztukę sercem. To też ma ona wdzięk i urok, jest bezpretensjonalna, a pełna sentymentu, skrzy się humorem, bawi i chwyta za serce. Wiele uroku „Gałązce rozmarynu" dodają gawędy żołnierskie, w których sentyment kojarzy się z humorem. Reżyseruje sztukę p. Piekarski, dekoracje p. Małkowskiego. Udział w przedstawieniu bierze cały powiększony zespół teatru oraz tłum statystów. Jak wyżej zaznaczyliśmy, premiera odbędzie się jutro, tj. w piątek o godz. 20-tej

W sobotę ku uczczeniu pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się o godz. 19,30 przedstawienie „Gałązki rozmarynu", poprzedzone przemówieniem Prezydenta Rzeczypospolitej, które zostanie transmitowane przez specjalnie założone głośniki na widowni. Zaznacza się, że po godz. 19,30 sala widzów będzie bezwzględnie zamknięta.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Czwartek 17 bm. godz. 20 Toruń: „Spadkobierca".

Piątek 18 bm. godz. 20 Toruń: „Gałązka rozmarynu" — premiera

Sobota 19 bm. godz. 19,30 Toruń: „Gałąza rozmarynu".

—o—

— Ze Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Belgijskiej. Jak się dowiadujemy, projektowane na czwartek 17 bm. zebranie dyskusyjne Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Belgijskiej w Toruniu odłożone zostało do przyszłego tygodnia, tj. na dzień 24 bm. godz. 20-tą. W dniu tym p. sędzia Guttman wygłosi referat p. t. „La conquéte de pole sud" (Podbój bieguna południowego).

— Z teki policjanta. Jan Kamiński, zam. w Przecznie (pow. toruński) zgłosił o kradzieży 8 łańcuchów od ogrodzenia nagrobka na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu, wartości 80 zł. Irena Michalska, zam. przy ul. Bydgoskiej 62, zgłosiła o kradzieży pościeli wartości 50 zł. Fritz Wiesmann, zam. w Podgórzu, zgłosił o kradzieży roweru męskiego wartości 90 zł, z korytarza domu jego mieszkania. We wszystkich wypadkach dochodzenia przeprowadza policja.

Kurs przodowników piłki nożnej.

W dniu 21 bm. rozpocznie się w Toruniu kurs przodowników piłki nożnej. Na kurs ten zgłosiło się do chwili obecnej 26 uczestników z Gdyni, Tczewa, Chojnic, Grudziądza, Inowrocławia, Nieszawy, Szubina, Bydgoszczy, Torunia i Janowca Wielkp.

Wielki koncert symfoniczny na „Pomoc Zimową".

Już niecały tydzień dzieli nas od najbliższego koncertu symfonicznego, nad którym protektorat łaskawie raczył przyjąć wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz. Sukcesy, które odnosiła orkiestra Pom. Tow. Muz. w tegorocznym sezonie — wróżą jej dobrą przyszłość i przodujące stanowisko — jako zespołu o wysokiej kulturze w życiu muzycznym Wielkiego Pomorza. Bogaty program obejmuje dzieła Schuberta — Niedokończoną symfonię — Haendla, Haydna i Mozarta. Jako solista wystąpi znany skrzypek Zdzisław Roesner. Batutę dzierży ceniony i lubiany w tutejszych kołach dyrygent Lucjan Guttry. Dochód przeznacza się na „Pomoc Zimową" dla bezrobotnych m. Torunia. Mamy nadzieję, że szlachetny cel i wysoki poziom imprezy, ściągną rzesze wielbicieli muzyki m. Torunia i okolicy w dniu 22 bm., o godz. 20 do sali koncertowej Konserwatorium. Radzimy wcześniej nabywać bilety, których przedsprzedaż rozpoczęła się w Banku Związku Spółek Zarobkowych, ul. Szeroka 14.

Wielki kiermasz na rzecz bezrobotnych.

Miejski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym urządza w niedzielę, w dniu 20 bm w salach Dworu Artusa wielki kiermasz, z którego całkowity dochód przeznaczony jest na zasilenie akcji pomocy zimowej bezrobotnym.

Program kiermaszu jest niezwykle urozmaicony i niewątpliwie ściągnie mieszkańców całego Torunia, którzy nie tylko spędzą na kiermaszu wiele miłych chwil, ale spełnią równocześnie obywatelski czyn pomocy najbiedniejszym.

Poza obficie zaopatrzonym, wyborowym i tanim bufetem, przewidziane są bardzo liczne atrakcje: koła szczęścia, loteria fantowa z cennymi fantami oraz występy artystów Teatru Ziemi Pomorskiej. Przez cały czas koncertować będzie doskonała orkiestra wojskowa. Początek o godz. 15.

Z muzeum miejskiego.

W dniu wczorajszym objął urzędowanie nowy kustosz muzeum miejskiego p. mgr. Łebiński.

P. Łebiński jest wychowankiem Uniwersytetu Poznańskiego. Poznamy go bliżej przy pracy na odpowiedzialnej placówce kulturalnej w stolicy Pomorza. Życzymy „Szczęść Boże!"

Kiedy wolno zwiedzać Rozgłośnię Pomorską.

Dyrekcja Pomorskiej Rozgłośni Polskiego Radia przypomina, że zwiedzać ją można jedynie w każdą pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca po uprzednim zgłoszeniu w dyrekcji. Zasady tej będzie się przestrzegało bez wyjątków.

Walny zjazd delegatów strzelectwa sportowego.

W niedzielę 20 bm. odbędzie się w Toruniu w sali Domu Społecznego walny zjazd delegatów okręgu VIII Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Na porządku obrad znajdzie się m. in. sprawa wyboru nowego zarządu okręgowego.

Ciekawe zawody piłkarskie.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Toruniu ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy drużynami WKS Inowrocław i WKS Gryf Toruń. Spotkanie to budzi duże zainteresowanie wśród licznych rzesz miłośników tego sportu.

Wydział historyczno-archeologiczny Towarzystwa Naukowego w Toruniu odbędzie posiedzenie naukowe, we wtorek, dnia 22 marca br., o godz. 17,15, w gmachu „Muzeum" przy ul. Wysokiej 16, II p. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2. Referaty: dr. J. Gajka: „Stosunki techniczne północnej części Pomorza", mgr. J. Delekty: „Kurhany na Wyżynie Kaszubskiej z XI wieku". 3. Komunikaty i wolne głosy.

Uprasza się o przybycie wszystkich członków, goście wprowadzeni mile widziani.

Zebranie Wydziału Wykonawczego Woj. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym odbędzie się dnia 25 bm., o godz. 11 w starostwie krajowym.

—::—

PRAWDA JAK OLIWA...

— Czegoś taki przygnębiony?
— Żona wróciła z Warszawy po trzech tygodniach...
— To jest raczej powód do radości...
— Tak, ale ja jej pisałem, że pracuję wieczorami w domu i akuratnie dziś przynieśli rachunek za światło...
— Taki duży rachunek?
— Właśnie, że nie. 55 groszy.

CÓRKI.

— Pan pragnie ożenić się z jedną z moich córek? Wobec tego dowiedz się pan, że najmłodsza otrzyma 10 tysięcy posagu, starsza 20.000, a najstarsza 30.000 złotych...
— Czy nie ma pan szanowny jeszcze starszej od tych?

Wielka defilada w Wiedniu.



W dniu ogłoszenia wcielenia Austrii do Rzeszy kanclerz Hitler odebrał wielką defiladę armii austriackiej i niemieckiej. Na zdjęciu— samochody pancerne defilują.

Program uroczystości ku czci marszałków w Toruniu.

Piątek, dnia 18 marca br.: godz. 12,30: transmisja audycji żołnierskiej ku czci marszałka Śmigłego-Rydza; godz. 19: defilada oddziałów wojskowych przed pomnikiem Marszałka i pochód przez miasto. W defiladzie udział wezmą pp. przedstawiciele władz cywilnych.

Sobota, dnia 19 marca br.: godz. 10: uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym; godz. 19,40: wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ku czci Wskrzesiciela Polski w Teatrze Ziemi Pomorskiej, po czym uroczyste przedstawienie „Gałązka Rozmarynu". Bilety wstępu można nabyć w przedsprzedaży w drogerii Foto Szady oraz w dniu przedstawienia w kasie Teatru Ziemi Pomorskiej od godz. 18-ej.

—::—

KONFERENCJA RZEMIEŚLNICZO-PRASOWA.

Izba Rzemieślnicza w Toruniu dla zapoznania prasy z zagadnieniami rzemiosła, oraz z pracami Izby i to w związku z utworzeniem wielkiego Pomorza, zwołuje na dzień 21 marca br. w gmachu Izby Rzemieślniczej przy ul. Św. Katarzyny 9—11 konferencję prasową.

KURS DLA DZIAŁACZY I KIEROWNIKÓW KLUBÓW ORGANIZACYJ WF I SPORTOWYCH W TORUNIU.

Miejski Komitet WF i PW komunikuje, że w dniach od 22—25 marca br. od godz. 19 w sali starostwa, okręgowy urząd WF i PW organizuje kurs dla działaczy i kierowników klubów, organizacji WF i sportowych na terenie miasta.

Powyższe kursy mają na celu zapoznanie kierownictwa o sposobie organizowania i prowadzenia pracy w klubach.

Program kursu obejmuje następujące referaty:

1. Wychowanie fizyczne — cele, środki wf a sport.
2. Zasady obradowania.
3. Organizacja sportu społecznego oraz władz wf. i pw.
4. Zadania organizacji WF. sportowych.
5. Obowiązki członków zarządu i kierownictw sekcji.
6. Ustawa o stowarzyszeniach.
7. Urządzenia sportowe, sprzęt sportowy.
8. Praca wyszkoleniowa i opieka lekarska w org. wf.
9. Organizacja imprez sportowych.
10. WF. i sport na terenie miasta dawniej, dziś oraz wnioski i projekty na przyszłość.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU SZKOLNEGO.

W Toruniu zakończony został turniej szkół średnich w siatkówce rozgrywany w trzech następujących grupach:

a) żeńskiej, b) licealnej męskiej, c) gimnazjalnej męskiej.

W poszczególnych grupach mistrzostwo zdobyli:

a) Państwowe gimnazjum żeńskie przed Szkołą Zawodową żeńską, Liceum Humanistycznym, Gimnazjum Kupieckim, Liceum Handlowym i Szkołą Bergera.

b) Państw. Gimn. im. Kopernika przed Liceum Humanistycznym, Liceum Handlowym, klasą 8-mą gimn. Kopernika, klasą 8a gimn. Kopernika.

Liceum Budowlanym, Liceum Matematyczno-Fizycznym i Liceum Przyrodniczym.

c) klasa 4 Gimn. Kopernika przed klasą 4-tą filii Gimn. Kopernika, Gimn. Kupieckim, klasą 3a Gimn. Kopernika i klasą 3b Gimn. Kopernika.

Ogółem w turnieju brało udział 20 zespołów, rozgrywając 58 spotkań.

W ciągu bieżącego tygodnia ukończony zostanie turniej w piłce koszykowej rozgrywany jedynie w grupie licealnej męskiej.

Poza tym w sezonie letnim w dalszym ciągu turnieju szkół średnich rozegrane zostaną spotkania w szczypiorniaku i piłce nożnej.

Kronika Włocławka

— Muzeum seminaryjne wzbogaca się. W tych dniach ks. prob. Piotrowski z Brudzewa złożył piękny dar do muzeum seminarium duchownego. Jest to krzyż — relikwiarzyk srebrny pozłacany w stylu gotyckim. Drugi dar ofiarował muzeum ks. dr. prob. Karol Cieśliński z Tuliszkowa, składając drewnianą figurkę z 18 wieku „Chrystus frasobliwy".

— Związek abstynentów we Włocławku organizuje się pod protektoratem J. E. ks. biskupa Radońskiego diecezjalny związek abstynentów. Zebranie organizacyjne wyznaczono na dzień 22 bm. o godz. 15 w seminarium duchownym.

— Wykrycie składu zapalniczek i sacharyny. W mieszkaniu Wacława Kuneckiego, zam. Planty 9, policja wykryła fabryczkę zapalniczek niestemplowanych. Znaleziono kilka gotowych zapalniczek i większą ilość kamieni do zapalniczek. W związku z tym została zatrzymana na placu Dąbrowskiego Gawerska, zam. przy ul. Dziewińskiej 29, która sprzedawała sacharynę i kamienie do zapalniczek. U zatrzymanej znaleziono 21 paczek sacharyny. (h)

Radiofonia amerykańska.

80 milionów radiosłuchaczy. — 625 rozgłośni. — Reportaż radiowy i reklama.

Według urzędowych danych, na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej działa obecnie ogółem 625 rozgłośni radiowych, nadających swoje programy przez całą dobę bez przerwy. W przeciwieństwie do Europy, radiowe stacje amerykańskie należą do instytucyj prywatnych — społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Kilkanaście osób (nie instytucyj) szczyci się posiadaniem własnych rozgłośni.

Radiofonia amerykańska więc, jak widzimy, różni się od europejskiej chociażby oglądana z tego punktu widzenia. Ale nie tylko z tego. Ma ,eszcze cały szereg charakterystycznych, sobie tylko właściwych cech. Do nich należą, jeżeli chodzi o stronę programową, przede wszystkim doskonale zorganizowany reportaż radiowy i... (nie byłaby to przecież Ameryka) multum audycyj reklamowych.

Rozgłośnie amerykańskie, podobnie jak dzienniki — redaktorów, a tygodniki filmowe — kinooperatorów, mają swoje sztaby reporterów radiowych. Taki reporter ma każdej chwili do dyspozycji cały tabor wozów transmisyjnych — samochodów, samolotów a nawet jachtów motorowych.

Nic też dziwnego, że korzystający z takich udogodnień, reporter może być „wszędobylski" w całym tego słowa znaczeniu. I rzeczywiście jest takim. Można go spotkać wszędzie. Uwija się między ulicznymi przechodniami, spotkasz go na przedstawieniu w operze, teatrze, czy musikhallu, w bankach, na dworcach, w portach, zakładach przemysłowych, w szkole, na boisku sportowym. Jednym słowem jest wszędzie. — Czuwa na posterunku, bez względu na to, czy ten posterunek jest na lądzie, czy na morzu. Ba! Więcej nawet! Amerykańscy reporterzy radiowi dotarli z swoimi sprawozdawczymi mikrofonami do stratosfery. A i dno Atlantyku jest im nie obce. Byli, są i... będą wszędzie tam, gdzie się coś dzieje i gdzie się dziać może. Węszą wszędzie za materiałem do swego dziennika radiowego, który, jak się nie trudno domyśleć, jest po prostu transmisją z życia.

Największe towarzystwo radiowe w Ameryce — National Broadcasting Company (N. B. C.) szczyci się na każdym kroku czterdziestu tysiącami przeprowadzonych transmisyj rocznie. Przez studia nadawcze rozgłośni N. B. C. przewinęło się, jak dotąd, ponad pół miliona wykonawców programowych, prelegentów, muzyków, śpiewaków, reporterów i artystów dramatycznych, rekrutujących się z przedstawicieli wszystkich niemal narodowości świata.

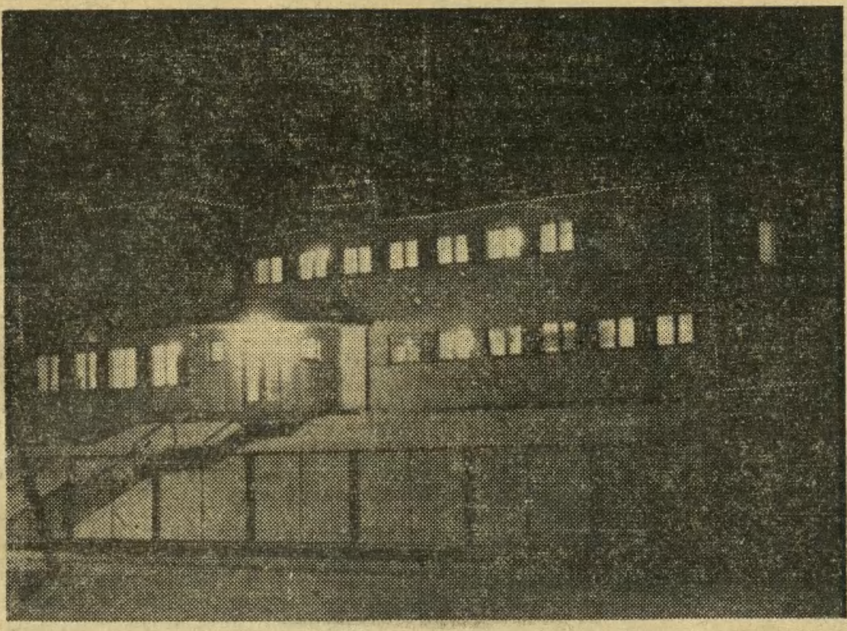
N. B. C. to przedsiębiorstwo niezwykle bogate. I wspaniale płacące. W niektórych wypadkach honoraria autorskie, czy wykonawcze wypłacane przez tę instytucję, wynosiły fantastycznie wielkie sumy.

Ale programów N. B. C. wysłuchuje przeciętnie 80 milionów radiosłuchaczy (jak znikoma wobec nich wydaje się ilość radiosłuchaczów u nas?). Siłą faktu programy N. B. C. muszą być ciekawe i wartościowe. — Takie, jakich wymagają te dziesiątki milionów radioabonentów. Są więc te, nazwijmy je „lokalnymi", reportaże z życia, są wspaniałe koncerty. Jest cała masa transmisyj z Europy. (500 transmisyj rocznie). W tej Europie ma zresztą N. B. C. specjalnych wysłanników — korespondentów. Oni zasilają rozgłośnię materiałami dziennikarskimi i literackimi. Jest wreszcie pewien, umiarkowany zresztą, procent audycyj reklamowych.

Pod tym względem poważną konkurencją dla N. B. C. są rozgłośnie, należące do drugiego wielkiego koncernu radiowego „Columbia Broadcasting". Ich program wypełniają w przeszło 40 procentach, audycje reklamowe. — Taka historia na gruncie europejskim byłaby po prostu niemożliwa. Europejczyk nie lubi bowiem reklamy, podawanej na każdym kroku. To go nudzi i denerwuje. Audycję reklamową w programach radiowych uważa za objaw obniżającego się poziomu radiofonii. Zupełnie inaczej zapatruje się na tę sprawę Amerykanin. Dla niego wiadomość reklamowa podana przez radio ma taką samą wartość, jak każda inna audycja, jak każda inna wiadomość czy to z dziedziny polityki, czy życia społecznego i artystycznego.

Informacje o ukazaniu się nowego modelu samochodów jakiejś tam marki, czy o tym, że ukazało się w handlu elektrycznie ogrzewane obuwie, są dla radiosłuchacza amerykańskiego wiadomościami o wartości podstawowej. Pod tym właśnie względem możnaby psychikę Amerykanina uznać za bardziej jednolitą od psychiki mieszkańca Europy. Różnica kulturalna między radiosłuchaczami środowisk bardzo różnych jest w Ameryce znikła. I pod tym względem z Europą nie może być nawet porównania.

(hb)



RADIOSTACJA TORUŃSKA W NOCY.

Pokaz filmu „Parison sans Barreaux"

dla prasy polskiej w Paryżu.

W sali F. I. F. przy Champs-Elysées z inicjatywy red. Karola Forda i francuskiego dziennikarza Marcel Baldet'a odbył się zorganizowany specjalnie dla prasy polskiej oraz przedstawicieli polskiego świata artystycznego w Paryżu pokaz filmu „Parison sans Barreaux". Film wywarł na ogół doskonałe wrażenie, a po obejrzeniu, uczestnicy pokazu udali się do kawiarni „Marignan" gdzie przy cocktailu zapoznali się z Léonidem Moguy, reżyserem filmu, z aktorami Roger Duchesne i Ginette Leclerc oraz z znanym przemysłowcem filmowym W. Wengierowem. Na tej małej uroczystości polsko-francuskiej obecni byli: Jan Lechoń, który reprezentował ambasadora Rzplitej, Tadeusz Święcicki, dyrektor PAT'a we Francji, Edward Ligocki, Jerzy Paczkowski, Irena Lorentowicz, Tola Korianówna, Roman Palester, Witold Małcużyński, Henryk Miszewski, Bronisław Horowicz, Aleksander Żyw, Danielle Lorek etc., oraz przedstawiciele konsulatu Rzplitej. Uczestnicy pokazu żałowali ogromnie, że choroba nie pozwoliła Corinne Luchaire, głównej bohaterce filmu, przybyć na tę uroczystość, która zainaugurowała bliższy kontakt pomiędzy produkcją francuską i przedstawicielami prasy polskiej w Paryżu.

Spłata zaległości podatkowych obligacjami pożyczkowymi.

Warszawa, 17. 3. (tel. wł.). Niektóre urzędy skarbowe tłumaczyły niewłaściwie przepisy o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, powstałych do dnia 1 kwietnia 1934 roku. **Czyniono mianowicie trudności, przy przyjmowaniu na poczet tych zaległości obligacyj pożyczek państwowych.** Ministerstwo Skarbu wydało wyjaśnienie, iż zaległości te mogą być pokrywane obligacjami 6 proc. Pożyczki wewnętrznej (Narodowej) i 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z roku 1924. Spłata zaległości podatkowych pożyczkami dotyczy należności odroczonych do dnia 31 marca rb.

Ciekawa statystyka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ogłoszone zostało sprawozdanie rektorskie ze stanu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w roku akademickim 1936-37. W okresie tym Wielkiego Kanclerza Uniwersytetu sprawował JE. ks. biskup M. Fulman. Rektorem był ks. prof. A. Szymański, prorektorem prof. L. Białkowski, dziekanami zaś: wydziału teologicznego ks. prof. H. Hoemaeker, wydz. kanonicznego ks. prof. J. Roth, wydz. prawa i nauk społeczno-ekonomicznych prof. J. Wiślicki i nauk humanistycznych prof. H. Życzyński. Ogółem na K. U. L. wykłada 55 osób, w tym profesorów honorowych 2, zwyczajnych i nadzwyczajnych 27, zastępców habilitowanych 4, zastępców niehabilitowanych 7, prowadzących wykłady zlecone 2, asystentów 9, lektorów 4.

Liczba studentów wynosiła 891 osób, studentek 310, razem 1201; podział młodzieży na wydziały był następujący: na wydziale teologicznym — 9 księży studentów, na kanonicznym — 19, na prawno-ekonomicznym 827 studentów i 199 studentek, razem 1026, na humanistycznym — 36 studentów i 111 studentek, razem 147. Na wydziale prawno-ekonomicznym jako język ojczysty podało: ukraiński 25 osób, rosyjski 5; na humanistycznym — rosyjski 2, razem język ukraiński 25, rosyjski 7. Na wydziale prawno-ekonomicznym było 24 greko-katolików, 16 prawosławnych, 2 ewangelików, na humanistycznym — 4 prawosławnych, 1 ewangelik, razem grecko-katolików — 24, prawosławnych 20, ewangelików 3.

Co do pochodzenia miasto dostarcza bezpośrednio więcej studentów niż wieś, mianowicie miasto 894 studentów, czyli 74,7%, wieś — 307, czyli 23,3%. Z poszczególnych zawodów rodziców na pierwsze miejsce wysuwa się rolnictwo. Przez to koryguje się poprzednia statystyka, to znaczy, że gdy chodzi o zawody, najwięcej dzieci na uniwersytet posyła rolnictwo, mianowicie 375 studentów czyli 32,6%, w tym drobni rolnicy (do 15 ha) — 297, więksi — 78. Następnie idzie przemysł, handel i przede wszystkim komunikacja (kolej) — 388 osób czyli 28,1%, służba publiczna — 232 czyli 19,3%; inne zawody 256 czyli 20%.

W pogoni za Gretą Garbo.

Reporterzy, posterunek przed willą, wywiad u konsula szwedzkiego w Ravello.

Cały sztab fotoreporterów i dziennikarzy amerykańskich i włoskich bawi od kilku dni w miejscowości Ravello i urządza tam istne polowanie na dwoje ludzi, którzy są ofiarami — swojej własnej sławy. „Boska" Greta Garbo i słynny kapelmistrz amerykański, Polak Stokowski są celem tego polowania.

Przyjechali jeszcze z końcem lutego do Ravello i zamieszkali w willi Cimbrone, w której Wagner tworzył niegdyś „Parsivala". Początkowo nie było pewności, czy to rzeczywiście Greta, ponieważ jednak podobieństwo towarzyszki Stokowskiego do „boskiej" Grety było uderzające, dziennikarze i fotoreporterzy pojechali do Ravello.

Tam wszelkie ich wątpliwości upadły. „Niestety" — wszelkie próby wniknięcia w życie prywatne gwiazdy nie dały żadnego rezultatu. Jednemu ze sprawozdawców udało się schwycić Stokowskiego w hallu hotelu, ale znakomity dyrygent odparł wręcz: „Nie rozmawiam o sprawach osobistych... Chętnie mogę z panem pomówić o muzyce lub o filmie".

Wywiad w hotelu ujawnił, że Greta Garbo występuje w Ravello pod swym prawdziwym nazwiskiem Anny Gustafson i że po kilkudniowym pobycie w hotelu przeniosła się do willi Cimbrone, którą Stokowski wynajął na jeden miesiąc.

Oboje, mając dość śledzenia ze strony dziennikarzy, postarali się o wystawienie przed willą, w której zamieszkali, solidnego posterunku, złożonego ni mniej ni więcej tylko z czterech karabinierów i trzech policjantów. Od służby niewiele można się było dowiedzieć. Jedna tylko służąca po obfitym napiwku, oświadczyła, że Greta Garbo nie miała zbyt wiele rzeczy — jeden wielki kufer podróżny, w którym było „wiele dziwacznych spodni".

Wobec trudności otrzymania informacji na temat reszty zawartości kufra, dziennikarze postanowili zająć się pytaniem, czy Stokowski zamierza się z Gretą Garbo ożenić. Najprostszy sposób, to zapytać konsula szwedzkiego, który mógłby coś o tym wiedzieć. Oświadczył on:

— Gdyby Greta Garbo chciała wyjść za mąż, konsulat musiał by już coś o tym wiedzieć, ponieważ według ustaw szwedzkich musiał by ogłosić zapowiedź w gazetach na trzy tygodnie przed ślubem. Nie przypuszczam jednak, by ślub leżał obecnie w planach tej pary. Według mojego osobistego przekonania, chcą oni tylko wspólnie spędzić parę dni odpoczynku, co wobec ich wieloletniej przyjaźni nie jest niczym dziwnym.

Konsulat amerykański oświadczył, że także i Stokowski nie porobił żadnych kroków przygotowawczych do ślubu. Tymczasem Greta Garbo stara się utrudnić swe rozpoznanie — nosi czarne okulary i wysoko chowa głowę w futrzany kołnierz. Stokowski stacza bohaterskie walki z reporterami, latającymi za nim, jak wywiadowcy.

Wybór pawilonu polskiego na Wystawę w Nowym Jorku.

W dniu 6 marca przybyła do Poznania komisja, wyłoniona przez Polski Komitet Główny Wystawy w Nowym Jorku, celem dokonania wyboru projektu na pawilon polski na Wystawie Nowojorskiej. Przybyli: dyrektor departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Geppert, dyr Warchałowski, radca ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, inż. arch. Kodelski z Ministerstwa Komunikacji, radca Perłowski z Ministerstwa Skarbu, prezes Stypiński ze Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, minister Gościcki ze Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, dyr dr Rasiński z Rady Handlu Zagranicznego, pułk. Sikorski ze Związku Izb Rzemieślniczych.

Oprócz tego przybyli b. chargé d'affaires Polski w Waszyngtonie p. poseł Kwapiszewski oraz radca Rybicki z Wydziału Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Komisja zapoznała się szczegółowo z opinią Jury, które przyznało 1, 2 i 3 nagrody, dwie równe czwarte i wyróżniło jedną pracę. Następnie komisja przystąpiła do analizy 77 prac nadesłanych, które w postaci blisko 600 tablic i planów zapełniały dużą aulę Państwowej Szkoły Budowlanej w Poznaniu. Po kilkugodzinnej pracy komisja zakwalifikowała do realizacji wybór nagrody I lub III. Przystąpiono wówczas do wypowiedzenia indywidualnych opinii członków komisji, przy czym okazało się, że na 8 członków komisji 7 wypowiedziało się za realizacją nagrody III, a jeden za realizacją nagrody I. Jako motywy podano niezmiernie ważne, z punktu widzenia Polonii Amerykańskiej i umysłowości przeciętnego widza na Wystawie w Nowym Jorku, elementy, a mianowicie połączenie w projekcie nagrodzonym jako III. modernizmu z pewną tradycją polską. Zyskała uznanie również ogólna sylwetka nagrody III. Opinja ta została następnie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdzona i tego samego dnia jeszcze plany zostały przesłane do Nowego Jorku. Będą one zgłoszone na Wystawę do aprobaty przez biuro architektoniczne Wystawy w dniu 23 marca. W najbliższych dniach Jury otworzy koperty z nazwiskami projektodawców i po zapoznaniu się ze składem ekipy, jaka zaprojektowała nagrodę III, wybrana będzie osoba architekta, który wyjedzie do Ameryki celem opracowania wspólnie z architektami amerykańskimi i z budowniczymi pawilonu, planów konstrukcyjnych.

Ze względu na odmowę miasta Lwowa wypożyczenia Panoramy Racławickiej, o którą tak zabiegała Polonia Amerykańska, powodując się opłakanym stanem konserwacji płótna Panoramy, Komisariat był zmuszony zdecydować się na odstąpienie od kopiowania Panoramy. Okres, jaki pozostaje, jest zbyt krótki, a przewiezienie nie wyschniętego płótna grozi zniekształceniem rysów twarzy oraz koniecznością admalowania wszystkich bardziej delikatnych elementów obrazu. Dlatego też jedyną możliwością było malowanie nowej panoramy na miejscu, co jednakże znacznie przekracza możliwości finansowe Wystawy, ile że koszt ten wynosiłby około ½ miliona złotych. Wreszcie miejsce zajęte przez Panoramę zajmuje tyle metrażu potrzebnego na pokazanie Ameryce Polski we wszystkich przejawach postępu, że zwartość architektoniczna pawilonu niezmiernie zyskuje na wyłączeniu panoramy.

Dochodzą nas wiadomości, że pewne konsorcjum zabiega o prawo wybudowania panoramy na terenie dochodowych przedsiębiorstw koncesyjnych Wystawy Nowojorskiej, traktując o tym z Zarządem Wystawy w Nowym Jorku. Należy mieć nadzieję, że o ile impreza ta dojdzie do skutku, nazwiska artystów wybranych dla tej realizacji zagwarantują wysoki poziom artystyczny panoramy.

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 17 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Patrycjusza ap. Irlandii.
Jutro: Cyryla Jerozol. b. i D. K.
Wschód słońca o godzinie 6,11.
Zachód słońca o godzinie 18,7.

POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11 Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻURY APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne od godz. 8 do 20. Dyżur nocy od godz. 20 do 8 rano oraz w niedzielę i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna plac Kaszubski 10, telefon 26-40.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul Morska 155
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70 Plac Kaszubski ☎ 15-41, ul. Portowa ☎ 25-62, dworzec kolejowy ☎ 15-40, Orłowo Morskie ☎ 92-04

TRAGARZE

przy dworcu ☎ 21 93.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Największy dramat polski p. t. **„Na Sybir".** W rolach gł. Smosarska i Brodzisz. Bogaty nadprogram.

BODEGA. Polska komedia muzyczna p. t. **„Mały marynarz".** W rolach gł. Stępowski, Brodniewicz i inni. Nadprogram kolorówka.

MORSKIE OKO. Wielki dramat szpiegowski p. t. **„Byłam szpiegiem".** W rolach gł. Dita Parllo i Pierre Blanchar. Bogaty nadprogram.

MIRAŻ - Orłowo. Polska komedia z Dymszą p. t. **„30 karatów szczęścia"** oraz ciekawy nadprgram.

LIDO. Najnowszy i jedyny film na sezon 1938 z genialną Danielle Darrieux p. t. **„Moja panna mama".** Bogaty nadprogram

LILY - Chylonia. Wielki dramat polskiego oficera ułanów p. t. **„Ku wolności".** Nadprogram tygodnik.

POLONIA. Największy polski film obyczajowy p. t. **„Kobiety nad przepaścią".** W rolach gł. Stępowski, Bogda, Sielański. Nadprogram tygodnik.

ZORZA. Robert Taylor, Barbara Stanwyck, Victor Mc Laglen w arcyfilmie p. t. **„Ostatnia noc skazańca".**

Z ŻYCIA POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO.

Ubiegłej niedzieli powstało w Sławutowie pow. morskiego nowe Koło Polskiego Związku Zachodniego. Zebranie konstytucyjne wzbudziło wielkie zainteresowanie miejscowej ludności, to też cieszyło się ono wyjątkową frekwencją. Przemówienie programowe naświetlające prace Polskiego Związku Zachodniego wygłosił p. kierownik Kowalski z Wejherowa, prezes Obwodu Morskiego P. Z. Z.

Tejże niedzieli o godz. 15-tej odbyło się w Żelistrzewie pow. morskiego, pierwsze zebranie miesięczne tamtejszego Koła P. Z. Z. przy licznym udziale członków i sympatyków.

Referat pt. „Wojna religijna w Niemczech" wygłosił p. mgr Tadeusz Kowalak z Gdyni. Referat wywołał dłuższą dyskusję.

100.000 MIL MORSKICH I 6.400 PASAŻERÓW.

Dnia 16 marca rb. zawinął do Gdyni z 7-mej podróży południowo-amerykańskiej **ss „Kościuszko",** który z portów Buenos Aires, Santos, Rio de Janeiro, Victorii i Dakaru zabrał do portów europejskich 186 pasażerów (nie licząc kilkunastu pasażerów z Argentyny do Brazylii).

Na pasażerów tych złożyło się **22 narodowości,** w czym 88 Polaków, 22 Niemców, 17 Brazylijczyków, 13 Jugosłowian, 12 Argentyńczyków, 7 Austriaków, po 3 Litwinów, Węgrów, Holendrów i Łotyszów, po 2 Szwajcarów i Francuzów oraz po jednym Turku, Boliwijczyku, Włochu, Hiszpanie, Bułgarze, Amerykanie (Ameryka Półn.), Duńczyku, Greku i Rosjaninie (za paszportem nansenowskim).

Przybyciem do Dakaru w dniu 5 bm. **ss. „Kościuszko" zaokrąglił przestrzeń 100.000 mil morskich,** przebytych w niespełna 7-miu podróżach pomiędzy Gdynią a Buenos Aires. Przestrzeń tę przebył statek w 7.673 godzinach tj. w 319 dniach i 17 godzinach.

W tym czasie objechano by 4½ razy ziemię dookoła równika albo 11½ razy wszystkie drogi wodne w Polsce.

Przewieziono około **6.400 pasażerów i około 18.000 ton różnego ładunku.**

Dziewiętnasty marca w Gdyni.

W związku z uroczystością ku czci Marszałka Piłsudskiego i koncentracją w tym dniu Brygady Morskiej p. Komisarz Rządu **mgr pr. Fr. Sokół** wydał następującą odezwę do społeczeństwa m. Gdyni.

Obywatele!

W dniu 19 marca dorocznym zwyczajem Naród Polski, a w szczególności siły zbrojne Państwa uczczą pamięć Wielkiego Wodza Narodu **Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

W manifestacji tej, w Gdyni, **po raz pierwszy weźmie udział Brygada Morska Obrony Narodowej,** której koncentrację zarządziły władze wojskowe na 19 marca br.

Przy współudziale innych jednostek Wojska Polskiego i Marynarki Wojennej Brygada Morska O. N. będzie uczestniczyła w nabożeństwie polowym na Placu Grunwaldzkim o godz. 10, jako też w defiladzie urządzonej na Placu Kościuszki o godz. 11,30 **przed Panem Ministrem Spraw Wojskowych Generałem Dywizji Tadeuszem Kasprzyckim,** który specjalnie w tym celu przybędzie do Gdyni.

Obok gorących wspomnień, jakie społeczeństwo poświęci pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zechciejcie Obywatele serdecznie powitać pierwszy pokaz **Brygady Morskiej, której żołnierze są Waszymi najbliższymi krewnymi,** mieszkańcami Gdyni i terenu przymorskiego.

Zechciejcie im okazać najserdeczniejszy entuzjazm, a przez to zrozumienie dla wielkiej sprawy Obrony Narodowej.

Dla uświetnienia tych uroczystości wzywam Was Obywatele do dekoracji domów Waszych flagami państwowymi już od rana dnia 18 marca oraz wzięcia udziału w dniu 19 marca w przyjęciu Wojska na ulicach miasta.

Niech żyje Armia Narodowa!

Niech żyje Brygada Morska Obrony Narodowej!

Gdynia, dnia 16 marca 1938 r.

Komisarz Rządu:
(—) Mgr pr. Fr. Sokół.

Nadmieniamy zarazem, że program święta wojskowego w dniu 19 marca 1938 r. przewiduje co następuje:

Dnia 18 marca, godz. 19 — uroczysty capstrzyk, dnia 19 marca, godz. 9,45 raport na Placu Grunwaldzkim Oddz. Wojsk. PW., godz. 10 — Msza polowa na Placu Grunwaldzkim pod Kam. Górą, godz. 11 — przemówienie Dowódcy Morskiej Brygady ON, godz. 11,30 — defilada oddziałów Wojska i PW.

Cześć Obronie Narodowej Polskiego Wybrzeża!

Stolica „Szwajcarii Kaszubskiej" obchodziła niezwykle podniośle i uroczyście **koncentrację baonu Obrony Narodowej.** Jest to tym bardziej zrozumiałe, że od chwili odzyskania niepodległości, dopiero po upływie 18 lat po raz pierwszy mieszkańcy Kartuz zobaczyli zwarte szeregi żołnierzy polskich.

Na uroczystość wyjeżdżam z Gdyni samochodem w towarzystwie **płk. Sas-Hoszowskiego, ppłk. Śmidowicza i kpt. Śliwińskiego.**

Dzień słoneczny, bezwietrzny. Samochód wpada do Orłowa Morskiego i skręca na szosę w kierunku Chwaszczyna. Odtąd rozpoczyna się teren niezwykle malowniczy o rozmaitej konfiguracji: puszcze, góry, doliny, stoki, jeziora, łąki i jary, składają się na niezwykle ciekawy pejzaż „Szwajcarii Kaszubskiej".

Już po półgodzinej jeździe krajobraz staje się bardziej dziki, niemal niedostępny. Temperatura wykazuje tendencję zniżkową, a w Kartuzach, ku naszemu zdziwieniu — **zastajemy śnieg!... Nad morzem nie widać śniegu już od kilku tygodni.**

Miasto udekorowane flagami i zielenią. Transparenty z napisami **„Niech żyje Armia! Nich żyje Obrona Narodowa"** na każdym kroku. Na ulicach podniecona publiczność w odświętnych strojach.

Największy ruch panuje obok szkoły. Tu bowiem **biwakuje batalion Obrony Narodowej.** Widzimy rozradowane twarze, broń w kozłach i kuchnie polowe. Wre tu życie wesołe i zgiełk iście wojenny. Tu skupia się uwaga mieszkańców całego miasta.

Punktualnie o godzinie 10 następuje **wymarsz batalionu do kościoła farnego** przy dźwiękach orkiestry marynarki wojennej z Gdyni. Po obu stronach ulicy płynie lawina ludzi. Słychać okrzyki radości i zachwytu.

Oto kościół, który zamyka w sobie **szmat historii Polski.** Zbudowano go w r. 1384. Widział on wojska szwedzkie, napoleońskie, Krzyżaków, królów polskich, rycerstwo polskie, wreszcie oddziały niemieckie i zwycięskie wojska Rzeczypospolitej. Obecnie po 18 latach niepodległości, otworzył swe stare i zasłużone podwoje dla **żołnierzy Obrony Narodowej.**

W stallach, misternie rzeźbionych przez kilka wieków, pod kordybanami dobytymi na Turkach pod Wiedniem przez króla Jana, zajął miejsce korpus oficerski z **d-cą O. N. płk. Hoszowskim,** reprezentanci władz i społeczeństwa.

Punktualnie w południe na rynku, płk. Sas-Hoszowski odebrał raport od dowódcy baonu i dokonał przeglądu poszczególnych kompanii. Następnie z trybuny wygłosił do żołnierzy porywającą mowę, zakończoną okrzykami na cześć Prezydenta R. P., naczelnego wodza i ziemi kaszubskiej.

Z kolei przemawiał prezes Federacji Obrońców Ojczyzny **adw. Szlachcikiewicz** i odbyła się defilada. Gromkie okrzyki, rzęsiste brawa i entuzjazm — oto efekty dorażne za karną i wspaniałą postawę żołnierza.

Na zakończenie przed gmachem szkolnym oddziały rozłożyły się biwakiem, po czym odbył się wspólny obiad z grochówki. Wzięli w nim udział dowódcy, oficerowie, reprezentanci społeczeństwa, władz i poszczególnych kompanii batalionu.

W niezwykle serdecznym nastroju wygłoszono szereg mów, składając przyrzeczenie na ręce płk. Sas-Hoszowskiego, że **społeczeństwo stanie się czujniejsze na wszelkie zjawiska życia i razem z żołnierzem baonu tworzyć będzie niepodzielną całość ku chwale Rzeczypospolitej.**

ZOFIA NAŁKOWSKA NA WIECZORZE CZWARTKOWYM W GDYNI.

W dniu 17 marca weźmie udział w 66 wieczorze czwartkowym **Zofia Nałkowska,** która wygłosi interesujący odczyt pt.: **„Mechanizm pisania" („Przebieg twórczości i jej nieumyślna moralność"),** przedstawiającym credo artystyczne autorki. W części drugiej wieczoru prelegentka odczyta niedrukowane fragmenty nowej powieści „Niecierpliwi".

Po wieczorze nastąpi rozlosowanie książek Zofii Nałkowskiej, jako daru „Wieczorów Czwartkowych" dla uczestników prelekcji, które będą opatrzone autografami autorki.

Wstęp na „Wieczory Czwartkowe" wyłącznie za imiennymi zaproszeniami, które upoważniają do wzięcia udziału w losowaniu książek. Niewielką już ilość zaproszeń, (pozostało około 30), otrzymywać można w sekretariacie „Wieczorów Czwartkowych" przy ul. J. Piłsudskiego 5-10, w godz. 14—15.

Ze względu na szczupłość lokalu „Café-Bałtyk", w którym Wieczór się odbędzie, oraz na niemożność rezerwowania miejsca, prosi się o wcześniejsze przybycie.

Początek Wieczoru o godz. 20.—. Bilet wejścia 1,70 zł.

KONKURS M. Z. E.

Niniejszym podaje się do wiadomości P. T. kupiectwa gdyńskiego, że w czasie od 20 bm. Miejskie Zakłady Elektryczne zorganizują akcję **racjonalnego oświetlenia okien wystawowych,** połączoną następnie **z premiowanym konkursem** w okresie od 21 do 28 bm. na najbardziej estetycznie i prawidłowo oświetloną wystawę.

Akcja ma na celu przekonanie pp. właścicieli sklepów, że dobrze i estetycznie oświetlone okno wystawowe stanowi **główny czynnik właściwego reklamowania** wystawionych towarów i niewątpliwie przyczyni się do rozwoju danego przedsiębiorstwa.

Konkurs zakończy się wręczeniem **wartościowych nagród,** które według uznania sądu konkursowego przyzna się tym firmom, których okna wystawowe zasługiwać będą na wyróżnienie.

Informacyj udziela dział propagandy M Z. E., tel. 29-67.

MINISTER GRABOWSKI W GDYNI.

Minister pełnomocny R. P. w Rio de Janeiro dr Tadeusz Grabowski przybył 16 bm. do Gdyni na pokładzie s/s „Kościuszko".

AKADEMIA MARSZAŁKOWSKA NA „KOŚCIUSZCE".

Ku uczczeniu pamięci **I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego** oraz Imienin Naczelnego Wodza **Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza,** odbyła się dnia 15 bm. na statku uroczysta akademia przy udziale kapitana, oficerów, członków załogi i pasażerów.

Na program złożyły się m. in.: **przemówienie b. posła R. P. w Brazylii dr. Tadeusza Grabowskiego** oraz występ chóru członków załogi hotelowej, który odśpiewał szereg pieśni legionowych.

Akademia, urządzona w wielkiej sali jadalnej, w której na pierwszym miejscu otoczony barwami narodowymi, banderą GAL'u oraz zielenią — umieszczono oświetlony reflektorami portret Marszałka Piłsudskiego, wypadła podniośle.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA W ORŁOWIE.

Jak się dowiadujemy, rozpoczęły się już prace przygotowawcze do zorganizowania obozów letnich dla młodzieży akademickiej w Orłowie.

Inicjatywę powzięli akademicy gdańscy, którym niezmiernie przychylnie obiecał przyjść z pomocą komisarz Rządu, mgr. Sokół.

Akademicy otrzymają dwa budynki szkolne, w jednym będzie pomieszczona młodzież męska, w drugim żeńska. Obozy obejmą 300 akademików, którzy za opłatą 3 złotych dziennie spędzą wywczasy nad morzem na najpiękniejszej plaży pod Gdynią.

20 NOWYCH CZŁONKÓW ZWIĄZKU ZACHODNIEGO W STRZELNIE.

W Strzelnie, pow. Morski odbyło się reorganizacyjne walne zebranie tamtejszego koła Pol. Zw. Zachodniego. Działalność Związku omówił p. mgr. Tadeusz Kowalak z Gdyni, po czym przystąpiono do wyboru władz koła. Prezesem został p. **Ignacy Szukalski,** wiceprezesem p. kierownik Stenzel.

Do koła przystąpiło 20 nowych członków.

WYSTAWA PT.: „SZWAJCARIA KASZUBSKA".

Przy pomocy Wydziału Turystycznego Min. Komunikacji organizuje się w Gdyni staraniem Imki wystawę pt.: „Szwajcaria Kaszubska", której celem jest zapoznanie społeczeństwa, a zwłaszcza turystów z tym pięknym, a mało uczęszczanym regionem.

Na wystawę złożą się fotografie, wykresy, fotomontaże, książki i przewodniki itp. Organizatorzy wystąpili o pomoc i współpracę do starostwa w Kartuzach i Polskiego Tow. Krajoznawczego w Gdyni.

Z Gdańska.

Wycieczka Koła Mechaników i Elektryków Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej do Berlina i Lipska.

Wzorem lat ubiegłych zarząd K. M. i E. zorganizował wycieczkę na wystawę samochodową (Internationale Automobile und Motoradausstelung) do Berlina oraz na Wiosenne Targi do Lipska (Leipziger Vier Jahres Messe).

Dzięki poparciu Gen. Komisariatu R. P. w Gdańsku, który udzielił subwencji w wysokości 500 zł i przychylnemu ustosunkowaniu się urzędników Gen. Komisariatu wycieczka licząca 17 studentów, wyruszyła w dniu 3 marca o godz. 23 z Gdańska do Berlina.

W Berlinie oczekiwali wycieczkę na dworcu o godz. 7,30 przedstawiciele Akademische Auslandstelle. Po serdecznym przywitaniu studenci niemieccy przewieźli uczestników wycieczki na kwaterę (Haus der Jugend).

Wycieczka zatrzymała się w Berlinie trzy dni. W tym czasie zwiedzono nowoczesną fabrykę obrabiarek Herberta Lindera, wystawę samochodową oraz miasto.

Dnia 7 marca rano wycieczka wyruszyła do Lipska, zatrzymując się tam dwa dni, by zwiedzić Wiosenne Targi Lipskie, na których studenci mieli możność poznać się z postępem techniki niemieckiej, w szczególności zaś z przemysłem elektrotechnicznym i maszynowym.

Późną nocą wycieczka opuściła Lipsk, udając się do Gdańska. Reasumując powyższe stwierdzić należy, że wycieczka dała wiele korzyści i pełne zadowolenie uczestnikom. Pozostawiła po sobie niezatarte wspomnienia z odniesionych wrażeń i uznanie dla techniki niemieckiej.

Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej.

(PAT). Na podstawie art. 70 i 71 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym p. minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach:

1) Do czynnej służby w wojsku i w marynarce wojennej w charakterze ochotników mogą zgłaszać się w roku 1938 mężczyźni urodzeni w latach 1918, 1919 i 1920, którzy nie posiadają warunków do skróconej czynnej służby wojskowej z art. 51 ustawy.

Ochotnicy ci mogą być przyjęci do wojska, marynarki wojennej i KOP na następujących warunkach:

a) o ile posiadają wykształcenie ukończonych co najmniej 4 klas (oddziałów) szkoły powszechnej: do piechoty, do piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza, do kawalerii, do kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza, do artylerii, do łączności — absolwenci kursów p. w. radiotelegraficznego, absolwenci wszelkich kursów radiotelegraficznych, członkowie klubów krótkofalowców, absolwenci szkół rzemieślniczych (wydziału elektrotechnicznego, elektromechanicznego), kandydaci posiadający świadectwa z odbycia praktyki w zawodach elektrykarskim, monterskim, radiotelegrafisty.

Do marynarki wojennej. — Przyjęcie do marynarki wojennej następuje warunkowo, zależnie od zapotrzebowania i wyników badań w Kadrze Floty, lub w Kadrze Flotylli Rzecznej. Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy prócz zwykłych warunków posiadają pewną praktykę, udowodnioną odpowiednimi świadectwami w następujących zawodach: kowalskim, ślusarskim, elektrykarskim, montera, palacza, szofera, maszynisty, cieśli, kucharza, kelnera, marynarza.

b) O ile posiadają wykształcenie ukończonych co najmniej 7 klas (oddziałów) szkoły powszechnej:

do broni pancernej — przede wszystkim absolwenci grupy samochodowo-czołgowej kursów wojskowo-przetwórczych organizowanych przez Tow. Wojskowo-Techniczne oraz absolwenci szkół rzemieślniczych, przemysłowych, albo dokształcających z wydziałami: samochodowym, elektrotechnicznym i w ogóle grupy metalowców, jak również absolwenci kursów (szkoły) samochodowo-motocyklowych wojskowego przysposobienia motorowego. Pierwszeństwo posiadają ci kandydaci, którzy oprócz wymaganych warunków udowodnią odpowiednimi świadectwami praktykę w następujących zawodach: kowalskim, ślusarskim, elektrykarskim, montera, kierowcy samochodowego lub motocyklowego, maszynisty, radiotelegrafisty, rusznikarza, blacharza;

do lotnictwa — piloci (absolwenci p. w. lotn., kursów szybowcowych, cywilnych szkół pilotów), następnie absolwenci szkół rzemieślniczych, przemysłowych i dokształcających z wydziałami: lotniczym, samochodowym, elektrotechnicznym i w ogóle grupy metalowców. Pierwszeństwo posiadają ci kandydaci, którzy oprócz warunków wymaganych do lotnictwa udowodnią odpowiednimi świadectwami praktykę w następujących zawodach: kowalskim, ślusarskim, elektrykarskim, montera, szofera, maszynisty, radiotelegrafisty, fotografa, rusznikarza, blacharza. Kandydaci do lotnictwa tych kategoryj, uznani przez komisje poborowe za zdolnych do służby ochotniczej będą wcielani bezpośrednio do formacyj lotniczych bez uprzedniego badania warunkowego w C. B. L. L.;

do saperów. — Przede wszystkim absolwenci szkół rzemieślniczych i przemysłowych;

do saperów Korpusu Ochrony Pogranicza. — Pierwszeństwo posiadają ci kandydaci, którzy prócz wymaganych warunków udowodnią odpowiednimi świadectwami praktykę w następujących zawodach: ciesielskim, kowalskim, ślusarskim, elektrotechnicznym, monterskim, szoferskim.

Ponadto warunkiem przyjęcia do służby ochotniczej dla wszystkich kandydatów bez cenzusu jest złożenie zobowiązania do pozostania w wojsku lub KOP na 1 rok w charakterze nadterminowych, a w marynarce wojennej na dwa lata.

2) Podania o przyjęcie w charakterze ochotników należy składać do właściwej PKU zasadniczo do dnia 1 maja 1938 r.

Po tym terminie przyjmować można:

a) najdalej do dnia 1 lipca — podania kandydatów uczniów ślusarsko-monterskich kursów wojskowo-przetwórczych, dziennych i wieczorowych Tow. Wojskowo-Technicznego,

b) podania o przyjęcie do służby ochotniczej junaków p. w. broni panc. oraz absolwentów kursów (szkoły) samochodowo-motocyklowych wojskowego przysposobienia motorowego, którzy w 1938 r. kończą wyszkolenie motorowe, o ile kandydaci wniosą je w takim terminie, by można było przedstawić ich dodatkowej komisji poborowej przed 1 października.

Ochotnicy, którzy stawali już w latach poprzednich przed komisją poborową, jednak zostali zdyskwalifikowani do służby wojskowej, mogą ubiegać się ponownie o przyjęcie w charakterze ochotników.

Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska, marynarki wojennej, lub KOP w ramach określonych w pkt. 1 a i b niniejszego rozkazu. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługuje. Jedynie ochotnicy do marynarki wojennej mogą wyrazić życzenie odbycia służby we Flocie w Gdyni lub we Flotylli Rzecznej w Pińsku.

SPORT

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O WALASIEWICZÓWNIE.

Nowy Jork. W Pittsburgu miejscowe dzienniki polskie i amerykańskie zamieściły pogłoskę, jakoby Walasiewiczówna miała przyjąć obywatelstwo amerykańskie. W związku z tymi pogłoskami konsulat R. P. w Pittsburgu oficjalnie zdementował te pogłoski, stwierdzając, że są one pozbawione wszelkiej podstawy.

OWACYJNE POWITANIE CHMIELEWSKIEGO W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 17. 3. Chmielewski przybył onegdaj do Nowego Jorku, oczekiwany w porcie przez Cyganiewiczów, przedstawicieli prasy, świata bokserskiego i kolonii polskiej.

Mistrzowi Europy zgotowano owacyjne przyjęcie. Wieczorowe wydania pism przyniosły już zdjęcia z powitania.

Wieczorem, w hotelu „Belveder" odbyło się przyjęcie dla prasy i przedstawicieli świata bokserskiego, wydane przez Cyganiewiczów na cześć Chmielewskiego.

POZNAŃ DOMAGA SIĘ ODŻYDZENIA SPORTU POLSKIEGO.

Poznań. We wtorek 15 bm. odbyło się w Poznaniu zebranie porozumiewawcze związków sportowych okręgowych, zwołane z inicjatywy poznańskiego okręgowego Związku lekkoatletycznego. Porządek dzienny obejmował dwie sprawy: stadionu miejskiego w Poznaniu, oraz sprawę odżydzenia sportu polskiego.

W sprawie stadionu miejskiego uchwalono rezolucję, domagającą się śpiesznego rozpoczęcia naprawy stadionu tak, aby jeszcze w tym roku mógł być oddany do użytku.

W sprawie odżydzenia uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że w interesie sportu polskiego leży rychłe zupełne jego odżydzenie. W związku z tym zebrani zwracają się z życzeniem do poszczególnych krajowych związków sportowych, ażeby poczyniły starania na terenie Z. Z., by z okazji najbliższego walnego zebrania uregulowano statutowe wyeliminowanie żydów od udziału w zorganizowanym sporcie polskim.

ODŻYDZANIE SPORTU W AUSTRII.

Wiedeń. Austriacki związek piłki nożnej uchwalił skreślić z listy sędziów piłkarskich 70 sędziów żydowskich. Wobec tego, że pozostała liczba sędziów nie wystarcza na obsadzenie wszystkich imprez piłkarskich, austriacki związek ogłosił odezwę, w której wzywa piłkarzy aryjskich, żeby się zgłaszali na sędziów piłkarskich.

OLIMPIADA ODBĘDZIE SIĘ OSTATECZNIE W TOKIO.

Kair. (PAT). **Obradujący w Kairze kongres międzynarodowego komitetu olimpijskiego uchwalił w środę, że XII Olimpiada odbędzie się definitywnie w Tokio. Termin igrzysk ze względu na panujące w sierpniu straszliwe upały zostaje przesunięty na 21 września do 6 października 1940 r.**

ŚMIERĆ NA RINGU.

W Białogrodzie na zawodach bokserskich jugosłowiański bokser Miletic został znokautowany przez swego przeciwnika Poco. Uderzenie było tak, silne, że nastąpił wylew krwi do mózgu. Po przewiezieniu do szpitala Miletic zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — FRANCJA.

Poznań. Pertraktacje w sprawie rozegrania meczu bokserskiego Polska — Francja dały pomyślny wynik. Termin meczu ustalono na dzień 12 czerwca br. w Łodzi. Będzie to pierwsze spotkanie naszej reprezentacji z Francją.

SUKCESY NASZYCH TENISISTÓW W CANNES.

Cannes. (PAT). W Cannes rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem wszystkich polskich rakiet, przebywających obecnie na Riwierze. Jak dotychczas, wszyscy nasi tenisiści wygrali wstępne walki, kwalifikując się do dalszych rund.

Największy sukces odniósł Tłoczyński, który w pierwszej rundzie pokonał Kenardena 6:2, 6:2, w drugiej rundzie Golubeffa 6:1, 6:0, a w trzeciej rundzie wyeliminował znakomitego tenisistę austriackiego Metaxę 6:4, 8:6.

Hebda w pierwszej rundzie wygrał ze Smeds 6:0, 6:0, a w drugiej rundzie z Robertson 6:2, 6:0.

Spychała pokonał kolejno Orbaga 6:0, 6:2 i Rumuna Bądina 6:1, 6:8, 6:3.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska odniosła w pierwszej rundzie łatwe zwycięstwo nad Jackie 6:0, 6:0, a w drugiej rundzie pokonała pannę Orbrag 6:1, 6:1.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Spychała zwyciężyła parę Robertson — Allen 3:6, 6:4, 6:2.

JĘDRZEJOWSKA ZAGRA Z NIEMCAMI.

Jak się dowiadujemy, mecz tenisowy Polska — Niemcy, który rozegrany zostanie w Warszawie w dniach 22, 23 i 24 kwietnia, zostanie uzupełniony konkurencją kobiecą. Przeciwniczką Jadwigi Jędrzejowskiej będzie prawdopodobnie Niemka Horn.

MECZ TENISOWY POLSKA — ANGLIA NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Polski Związek Lawn-Tenisowy zwrócił się niedawno do angielskiego związku tenisowego z propozycją rozegrania międzypaństwowego meczu Polska — Anglia. Związek angielski nie przyjął jednak propozycji, motywując to brakiem wolnych terminów.

NIEDZIELA NA BOISKU IM. ŚWITAŁY.

W najbliższą niedzielę 20 bm. o godz. 15 na boisku im. Świtały rozegrany zostanie pierwszy mecz o mistrzostwo kl. B pomiędzy mistrzem grupy „Brdą" a wicemistrzem „Czarnymi" z Nakła. Powyższy mecz będzie decydował o prowadzeniu w tabeli, to też należy się spodziewać interesującej walki. Przedmecz o godz. 13-tej.

na fali Radiowej

Piątek, 18 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Dom ludowy w Dębicach" — słuchowisko (z Łodzi). **11,40:** Stanisław Moniuszko: Fragmenty z opery „Halka" — płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Od szybki z okna do szklanych domów" — pogadanka dla dzieci starszych (z Wilna). **16,00:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,15:** Koncert orkiestry wojskowej (z Wilna). **16,50:** Pogadanka aktualna (ze Lwowa). **17,00:** „Zwiedzamy ośrodki zdrowia" — felieton (z Katawic). **17,15:** Nasze pieśni — w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. Akomp. W. Geiger (z Krakowa). **17,50:** Przegląd wydawnictw. **18,00:** Komunikat śniegowy (z Krakowa). Wiadomości sportowe (z Warszawy). **18,10:** Polskie tańce w obcej muzyce baletowej — płyty. **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** Komedie XIX wieku: „Gałązka heliotropu" Adama Asnyka. Wstęp i opracowanie Zenona Kosidowskiego (z Poznania). **19,30:** Pieśni w wyk. akademickiego chóru męskiego — mieszkańców F. D. A. pod dyr. Karola Dziadury. **19,50:** Pogadanka aktualna (ze Lwowa). **20,00:** Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Ernesta Ansermeta i Ludwik Krasner — skrzypce. Koncert poprzedzi pogadanka. W przerwie ok. godz. **21,00** dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Z polskich oper — płyty. **13,00:** Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Gra orkiestra salonowa pod dyr. Tadeusza Stena. **18,40:** „Z pamiętnika powstańca" — dialog. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Na dobranoc — marsze i piosenki żołnierskie (płyty).

ZAGRANICA.

Florencja. 19,00: Muzyka rozrywkowa. **Deutschlandsender. 19,10:** Wesoły wieczór. **Tallin. 19,00:** Muzyka rozrywkowa. **Berlin. 20,00:** Wesoły wieczór. **Frankfurt. 20,00:** „Cyrulik sewilski", opera Rossiniego. **Ryga. 20,05:** Koncert symfoniczny. **Brno. 21,05:** Koncert ork. filharm. Sol. G. Kulenkampff (skrz.). **Bruksela franc. 21,00:** Koncert radioorkiestry i pieśni. **Mediolan. 21,00:** „Gwiazda filmowa", operetka Gilberta. **Sztutgart. 21,15:** Koncert wieczorny. **Berlin. 22,30:** Muzyka rozrywkowa. **Hilversum II. 22,50:** Muzyka cygańska. **Deutschlandsender. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Luksemburg. 23,15:** Muzyka kameralna. **Radio-Paris, 24,00:** Koncert nocny. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

TRZY ŚMIERTELNE WYPADKI Z POWODU TYFUSU.

Aczkolwiek epidemię tyfusu w Bydgoszczy uważać należy za opanowaną i nie ma już niebezpieczeństwa rozszerzenia się tej groźnej choroby, jednakowoż zanotować trzeba już trzeci z kolei wypadek śmierci. Po dłuższym pobycie w szpitalu izolacyjnym przy ul. Szubińskiej zmarła na tyfus śp. Helena Wojewódzka, żona właściciela kilku nieruchomości, zam. przy ul. Cieszkowskiego 14. Tragedię powiększa fakt, że jej dziewiętnastoletnia córka również ciężko zachorowała na tyfus i przebywa w szpitalu.

DEKORACJA KRZYŻAMI ZASŁUGI W STAROSTWIE BYDGOSKIM.

Dnia 19 marca 1938 r. o godz. 12,30 w sali starostwa, starosta powiatowy i grodzki bydgoski dokona w obecności przedstawicieli władz i urzędów uroczystej dekoracji odznaczonych Krzyżami Zasługi.

BEZPŁATNY 3-MIESIĘCZNY FRANCUSKI KURS

początkowy organizują Rządowe Kursy Francuskie w gimnazjum Kopernika. Zapisy na powyższy kurs przyjmuje sekretariat kursów w gimn. Kopernika codziennie oprócz soboty od 6—8 wieczorem. Również przyjmie się jeszcze zapisy na kursy płatne: początkowy, średni i wyższy. Przy kursach istnieje biblioteka francuska powiększona o 200 tomów. (4816

OSZUSTKA WYŁUDZIŁA BŁAWATY.

Większe zakupy materiału poczyniła pewna kobieta w firmie Pauls przy Starym Rynku. Podając nazwisko Cegielskiej, prosiła, żeby za pół godziny odnieść towar na ul. Marszałka Focha 8, gdzie nastąpi zapłata. Wyrafinowana oszustka pół godziny później czekała już na korytarzu wspomnianego domu na ekspedientkę, której odebrała towar, polecając jej przynieść więcej towaru. Po pewnym czasie ekspedientka wróciła z dodatkowo zamówionym towarem, lecz nie odnalazła mieszkania Cegielskiej. Okazało się, że padła ofiarą oszustki. Firma poniosła szkodę w wysokości około 50 zł.

ZE ZJAZDU DELEGATÓW XXI OKRĘGU WLKP. ZWIĄZKU ŚPIEWACZEGO W BYDGOSZCZY.

Doroczny zjazd delegatów XXI Okręgu odbył się dnia 13 marca br. w restauracji „Sportowej". Zjazd zagaił prezes XXI Okręgu p. F. Kowalski, witając delegatów Pomorskiego Związku Śpiewaczego w osobach wiceprezesa zarządu głównego p. Kadleca i sekretarza generalnego p. Szymankiewicza, delegata XIX Okręgu inowrocławskiego p. Karwowskiego, b. wiceprezesa Wlkp. Zw. Śpiew. w Poznaniu dr. Chojnackiego, obecnie zamieszkałego w Bydgoszczy, reprezentantów prasy bydgoskiej oraz licznie zebranych delegatów miejscowych towarzystw śpiewaczych jak i zamiejscowych, mianowicie z Koronowa, Solca Kujawskiego i Nowej Wsi Wielkiej. Następnie dalsze przewodnictwo zjazdu objął wiceprezes okr. p. Gutkowski. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, że zrzeszonych w XXI Okręgu jest 12 kół śpiewaczych (9 miejscowych, 3 zamiejscowe). Liczba członków w okręgu wynosi około 900 (z tego 630 czynnych, 270 nieczynnych). Gotówki Koła posiadają około 3000 zł. Pod względem artystycznym poziom chórów na ogół b. wysoki. Okręg zamierza przystąpić do Związku Pomorskiego. Sprawę referowali delegaci Zw. Pomorskiego i jak z tego wynikało, ostateczne porozumienie między tymi związkami już nastąpiło. Zjazd konkursowy uchwalono na 26 czerwca w Solcu Kujawskim, a Święto Pieśni 9 października. Z powodów czysto organizacyjnych uchwalono zwołać nadzwyczajny zjazd delegatów na 24 kwietnia. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Pieśni" i odśpiewaniem pieśni „Pod Twą obronę".

—::—

— **Nowy naczelnik urzędu pocztowego Bydgoszcz 1.** Na stanowisko naczelnika głównego urzędu pocztowego w Bydgoszczy, które wakowało po zgonie śp. naczelnika Retza, powołała władza przełożona p. **Cypriana Burdę,** dotychczasowego inspektora poczt dyrekcji bydgoskiej.

— **Urlop wypoczynkowy dyrektora okręgu poczt i telegrafów.** Z dniem 14 marca br. dyrektor okręgu poczt i telegrafów p. inż. Włodzimierz Kozubek rozpoczął 18-dniowy urlop wypoczynkowy. Dyrektora będzie zastępował w tym czasie wicedyrektor p. dr. Wiktor Godula.

— **Hemoroidy.** Wybitni chirurdzy stwierdzają, że przed i po operacji stosowali u pacjentów naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa" z najlepszym wynikiem.

— **Wypadek w fabryce Millnera.** W związku z nieszczęśliwym wypadkiem, jaki wydarzył się w ub. tygodniu w fabryce Millnera, dowiadujemy się, że pracowniczka Wanda Krukówna przez nieuwagę uderzyła o belkę sufitową, co spowodowało tylko chwilowe zamroczenie. Wstrząsu mózgu nie było, to też Krukówna zaraz ze szpitala została zwolniona i o własnych siłach udała się do domu.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 53908

10.000 zł.: 117059

5.000 zł.: 42121 113155 119563

2.000 zł.: 37962 41483 44032 92803

1.000 zł. 6180 27086 228 49195 66842 87495 119774 144220

500 zł.: 11521 19330 31962 57035 60017 62633 69037 70541 97060 118936 133307 151395 155327

250 zł.: 389 1157 5876 6384 13197 19379 24014 26536 27330 33331 34932 39727 48496 58777 60493 952 66828 67361 70653 75149 2[illegible]6 77216 80363 81166 82213 83511 653 85857 93580 95634 813 96027 104114 468 112717 117673 118516 119125 128042 132391 133842 138138 140413 987 141588 151747 157678

Wygrane po 125 zł.

248 396 804 919 69 1389 2667
753 3344 86 532 742 918 4012 340
5098 119 510 6389 2 968 9114 229
55 334 425 536 628 8032 518 659
9264 372 452 604 1068 204 379 401
642 11104 211 841 12053 296 13171
239 58 359 468 812 14011 113 390
518 9 748 863 93 92 15692 16699
783 880 84 955 17196 98 92 324
449 881 18013 894 19781 988 29
20201 7 21219 972 740 18 22023
206 697 9[illegible]0 23869 24384 670 934
25099 369 570 26052 115 259 409
27026 67 554 50 734 28370 440 746
29041 30017 156 58 802 12 72
3120 955 671 857 32022.

33013 44 417 730 990 34014 38
130 528 747 896 35229 90 593 694
797 36387 613 37 37148 473 620
38438 87 39026 327 869 40056 72
113 87 353 42414 719 842 72 43165
44340 437 56 513 648 65 69 798 879
45209 776 926 46374 619 917 47090
188 92 565 692 773 836 48144 239
370 790 899 49165 98 50478 729 847
52461 509 628 891 53138 485 963
54310 715 886 55141 607 973 56459
612 770 939 52 57481 812 58222 990
59120 89 246 370 542 709 60408
61016 873 88 62678 817 43 63105
271 799 977 64332 634 35 826 35

65240 709 66057 117 40 67023 108
48 88 719 84 68400 23 619 782 69029
125 62 227 60 327 692 782 819 70334
404 801 71139 409 98 892 72044 589
73406 769 96 74275 867 972 75155
76039 57 100 502 756 77216 88 804
78047 213 781 79012 107 257 64 91
334 845 80105 60 268 315 629 875
978 81171 239 605 82689 83511 84014
289 311 483 693 821 85075 135 301
455 592 664 7 86125 50 602 731 79
87047 305 908 88259 83 324 50 414
501 57 89034 416 76 719 99016 343
416 515 72 757 77 91513 36 92076
112 221 969 99348 434 76 602 94146
376 670 742 95291 478 990 96045 276
5[illegible] 701.

[illegible]198 440 636 34 98469 99304
546 68 655 101193 256 594 875
102252 483 627 836 103009 281 595
750 99 837 53 104159 92 725 13 461
105103 625 870 106014 247 341 69
755 870 107715 888 915 54 108643
109082 527 773 110023 200 514 706
111300 301 770 112309 75 635
113084 424 604 750 930 62 81

114446 41 503 963 115583 116038
004 275 303 430 685 745 117072
310 118161 51 42 57 311 645 908
74 119287 978 120130 419 28 844
121051 562 90 883 122143 695 925
88 123017 24 328 91 467 77 508 95
687 770 124219 324 437 587 727 66
835 933 125030 478 596 632 78 79
126304 23 127195 881 128052 146

19131 263 353 454 130166 472
816 96 131064 95 102 529 721 132020
34 180 359 482 643 133041 56 227
43 413 134018 85 434 709 863
135171 223 398 411 136131 324
529 682 877 931 137089 206 72 407
138225 28 402 14 92 591 698 870
923 139182 277 855 912 86 140182
200 604 811 141020 969 142006 132
681 885 143323 589 144116 228 394
535 845 145130 40 241 480 146258
422 81 653 704 929 147022 78 124
689 148394 481 746 149037 504 656
754 962 151066 163 295 363 929
152108 837 940 153021 294 712 71
72 78 816 901 154644 155228 396
406 646 156000 107 251 340 567 762
157717 34 158003 365 631 159880

Wygrane po 62,50 zł.

182 251 349 679 732 1572 859
2052 53 816 58 922 3390 902 4238
412 36 87 660 921 63 5310 419 685
937 85 6282 429 701 37 814 7016
61 403 505 15 714 855 946 8296
700 67 841 911 9092 190 426 508
89 834 91 100663 156 204 502 16
967 11062 267 310 635 861 938
12058 133 852 975 13593 713 14108
366 423 509 618 865 78 979 15001
85 104 911 301 536 52 961 16088
218 410 814 903 9 17044 168 759
70 894 18115 17 614 861 968 75
19137 405 58 503 58 20021 337 497
664 21136 314 743 72 840 22332
572 669 59 770 825 925 29 23070
191 229 628 766 857 24076 134 229
59 330 63 418 560 728 90 864 936
51 25059 23 278 481 889 26187 244
572 439 764 813 42 83 964 27261
357 96 493 718 53 961 28128 91
818 73 490 29244 316 88 99 558
69 759 72 962 30071 191 250 406 52
699 31194 241 411 94 650 849 88
994 32247 698 619 989.

34298 402 35008 63 64 535 769
811 87 909 36080 119 332 570 866
71 37102 272 324 810 975 38205 75
862 39 669 702 20 984 40094 233
315 58 74 794 828 98 41249 472 769
859 42205 356 533 696 43286 454
516 73 601 739 52 81 987 44054 116
405 886 87 977 45691 719 834 94
46139 328 29 77 475 526 756 97 850
70 47143 568 48370 531 52 761 78
49002 168 495 224 634 714 50009 65
179 387 51148 379 610 65 770 912
52232 307 53241 72 92 342 564 645
54212 52 424 666 55003 72 79 360
580 767 858 56694 839 57057 110
236 69 335 61 650 58745 59145 50
372 74 427 53 592 715 627 19 60251
462 611 67 802 61293 327 414 13
575 632 62112 69 251 661 960 63161
295 503 64314 407 72 646 980

16250 65010 132 69 72 326 58 434
503 692 900 66160 52 395 527 613
713 37 66 859 78 67078 222 39 347
566 84 96 793 880 84 68423 55 619
39 84 870 69037 192 253 80 327
439 88 70041 178 611 69 728 63 851
71253 6 91 474 711 93 7305 4221 334
544 89 957 74032 144 9 452 600 875
75070 87 124 208 833 77 84 7 76245
88 327 55 77086 97 367 495 593 975
78071 147 228 65 445 695 79035 60
79 191 254 322 53 99 405 55 510 73
927 80070 80 87 432 71 615 795 956
81055 151 249 364 401 39 853 82300
97 492 539 829 39 922 83020 198 205
869 84355 523 600 85009 22 763 414
724 5 821 86186 602 21 49 843 87217
465 541 764 879 89 915 9 88181 332
700 808 89093 497 90427 568 823
98 91108 208 311 537 650 754 92112
221 315 647 853 976 93326 96 94058
127 80 264 96 441 2 622 80 839 44
909 95058 162 678 896 908 18 96298
601 55 998

77330 895 98190 218 463 684 87
770 80 913 99197 301 470 81 555
616 782 100293 403 675 746 101232
358 440 520 877 102308 640 792
888 905 103229 421 87 616 750 75
890 932 76 99 104019 257 318 472
752 105174 435 554 79 106076 179
81 231 79 338 662 785 97 806
107158 288 466 77 817 79 108068
145 81 371 606 61 99 792 109014
149 220 306 333 46 716 820 110052
161 482 673 713 919 111596 617
701 13 81 833 58 112398 599 936
113302 599 752 947

114356 418 52 583 775 973 2
115140 686 116504 948 117398 489
659 786 908 118497 634 46 879
119033 144 504 793 830 997 121332
540 811 122475 123157 341 489 730
62 924 124031 247 571 813 917
125446 126448 536 601 86 839
127105 570 919 128034 42 300 353
76 928

129216 25 377 526 901 130027 559
72 734 35 131102 15 83 409 25 668
75 716 940 132163 424 626 29 710
812 133120 274 352 510 95 763 876
134179 208 29 633 135337 525 758
136300 969 137012 187 96 479 686
700 3 925 138240 494 526 659 802
139008 97 165 606 7 763 140118 22
66 307 44 461 523 987 141002 6 33
133 278 571 633 793 886 928 142183
88 260 614 143087 119 483 587 600
947 144036 145022 239 471 636 767
863 87 146163 471 806 147313 542
728 903 40 148138 406 33 805 86
93 149231 398 776 804 150294 304
21 571 624 769 913 151181 294 553
694 799 86 843 51 152167 470 924
153771 907 154010 176 545 673 739
884 155421 52 801 85 156673 80 842
157012 494 651 770 838 158146 75
95 457 624 69 74 159171 72 229 46
748

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 000 zł. 21055.

75.000 zł. 119426.

25.000 zł. 31103.

10.000 zł. 109116

2.000 zł. 66436. 93634 101298 111932 133203

1.000 zł. 43267 78982 108351 112225 130370 138023

500 zł. 17374 33341 44767 53952 73709 75827 99711 115905 145375 53787

250 zł. 738 1607 7905 10022 11061 16336 23100 25054 25526 28953 34511 38136 41463 43683 43911 46853 48638 49998 64595 64570 68603 69017 69176 75117 84236 86873 93692 99309 103701 104969 108347 108922 110024 110167 114712 121352 122073 125777 127537 130861 132127 133286 140653 144208 147401 153290 157646 158259

Wygrane po 125 zł.

718 875 1939 2125 556 3791 4841
5629 6735 64 7905 8003 9068 283 531
10688 11459 657 871 12511 622
14222 15648 711 17418 83 1834
9951

20393 831 956 21602 54 22067 339
690 21182 273 24155 245 627 601
26800 27225 456 29289 343 448 521
910 30055 238 434 767 31192 724 860
32078 198 403 709 884 33291 315 7
34316 36451 37264 38657 39074 696

40288 823 45 41264 341 815 93
42023 467 538 43543 44127 225 631
785 929 45597 877 46254 672 47751
48271 876 49998 50160 88 51176 493
557 52176 56384 534 57077 545 945
58002 194 664 59371 434 545 96 620

60154 262 407 61360 562 670 62163
467 956 63498 64738 66044 634 762
862 67140 294 68282 344 530 603 79
69130 18 70291 386 71199 384 832
72019 319 73886 75078 70112 507 64
618 77206 301 490 621 79039 159 692

80882 81186 30 969 799 960 82125
856 957 83130 330 441 592 823 84046
192 231 64 791 85072 939 86211
87444 981 88057 189 207 491 90282
865 91000 149 893 92233 321 962
93406 94221 35 40 370 423 52 95145
532 719 96378 85 99348 547 79

100190 504 737 101740 102548
103954 104478 105300 85 106750 845
973a17027 990 109285 778 110314
410 112221 268 679 115117 55 116081
117037 536 18067 259 618

121350 411 645 950 112316 434
123167 710 125293 345 82 556 126032
167 127947 28074 181 13033 774
131224 978 132288 808 133265 603
134246 643 135064 263 636 719 965
136233 17019 293 392 827 138499

140633 841 141706 142509 986
143427 144616 982 145122 383 553
146453 147008 758 804 148067 380
773 149120 150 123 151157 738 62 840

152064 349 153908 154047 155023
26 896 975 156078 485 733 956 157823
158537

Wygrane po 62,50 zł.

111 377 439 501 682 1495 798 991
2625 3510 4543 5491 6069 743 7015
31 143 274 984 8097 9040 357 736
10067 257 337 11062 122 388 958
12418 654 13315 562 14344 57 80 538
785 15675 16068 190 273 17564 830
99 18366 927 19483

20016 153 259 21061 143 509 25 60
644 22389 504 23089 730 24320 55
412 617 854 25212 76 364 700 26325
857 91 27329 448 704 936 28304 559
870 29738 30104 31390 873 87 965
33194 570 35016 929 36473 710 924
37656 38116 312 39287 385 432 583

40099 210 327 481 93 41125 30 456
62 42424 91 502 43052 418 44069 467
377 427 917 46751 47558 676 741
48053 141 590 49318 446 50161 463
509 27 51516 52685 865 53013 86 192
472 87 617 54011 55012 289 682
56185 57227 838a 59024 59138 446
909

60028 915 61554 700 62102 460
516 765 64908 65837 66099 129
67419 84 682 892 68242 459 796 839
69405 70173 267 367 459 766 921
92 71031 505 48 869 72321 77 441
73610 941 74189 531 681 839 75330
504 730 76735 77479 564 603 835
78814 79409 882 962

80116 347 958 81161 657 998 82122
444 889 956 83086 584 756 914 84831
85201 41 53 516 86046 87001 728
88054 869 89507 931 90636 91013 139
70 440 92062 671 93356 94221 334
61 427 857 95122 452 578 662 96378
97788 572 667 713 884 5 98357 99305

100045 219 650 85 101287 678
102650 69 743 74 103230 492 698
104018 160 769 105314 425 934
106321 107137 447 872 109812 22 41
969 110168 9 349 94 6 717 858 976
11825 112098 238 792 885 949 113293
431 724 55 114907 35 115287 94
300 640 70 761 853 116556 64 117052
217 991 118304 25 50 684 859 119949

120323 750 122148 317 507 124826
125283 377 919 126146 127264 128710
129970 130306 76 94 426 76 802 85
973 131445 785 995 132017 182 253
946 133601 705 46 134226 483 502
834 135520 6 960 136292 559 689
137052 668 138353 427 904 139419

140046 100 804 141072 109 371 454
840 931 142582 143251 145048 447
679 778 889 966 146 061 836 147953
148000 522 940 149 620 741 150112
237567 83 720 27 151256 544 94

152723 154383 443 561 155714 69
944 156054 376 423 157228 910 158007
883 969 159115
PO 125

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

743 843 1856 2505 3250 560 5787
907 6109 601 7296 678 79 8195 713
10487 11102 14202 605 56 16065 114
17148 586 18292 19096 866 20049
21009 719 91 22251 514 23050 138
490 879 25038 246 26272 992 27838
29725 30365 31690 723 71 869 32332
530 782 33223 35607 32 36001 602
961 37340 428 38328 39633 941 41331
710 928 91 42117 235 56 347 44968
45296 47053 107 48798 49155 825
51133 258 514 796 52366 63296 746
971 54854 55187 320 529 620 56061
835 57453 58138 557 946 59257 429
60094 61208 312 506 62316 698 63007
210 356 467 577 81 816 23 99 64922
65703 66676 67711 68504 70610 769
71693 743 887 72129 95 222 73233
446 823 74090 591 696 75830 76225
856 77210 416 844 78056 463 79844
80523 701 903 81471 83867 84308 500
85032 426 728 86045 756 847 87471
739 994 88390 89318 526 706 90488
646 91200 313 92841 93934 94837
96229 97071 167 98194 199093 254
100822 101150 103180 995 103020 22
798 809 104993 105531 51 737 807
106114 732 107033 513 108402 110621
762 972 111248 863 112823 113600
713 971 117009 119948 120267 122104
569 622 974 124275 618 127425 128159
129370 130075 132995 134019 135571
684 999 137098 139071

140058 141446 618 142008 298 611
143177 740 146218 576 742 147221
725 148026 43 308 149248 681 987
150053 151151 488 810

152092 153493 154230 614 920
155204 364 536 156819 158431 906

Wygrane po 62,50 zł.

164 822 1078 82 100 531 665 2040
114 50 542 687 3027 4201 908 5399
454 818 57 6101 86 785 7523 45 50
661 773 821 87 958 66 8039 498 551
9419 22 90 719 814 10164 540 12502
85 98 13236 667 747 14098 424 689
702 852 962 98 15225 348 559 96
703 16328 484 696 17545 616 12 18154
894 88 784 19620 775 926 21018 117
614 798 22114 234 500 23657 24322
581 25082 818 26306 500 27854 28648
29370 658 30050 665 31749 32098
33119 212 893 974 34620 35260 356
677 768 36029 719 34 37643 65 38102
39000 145 657 40369 565 678 722
41796 811 42084 43028 483 654 766
44205 475 667 45083 642 749 46262
947 66 47415 879 48206 323 910 49064
628 40 909 51788 818 52504 698 903
53057 304 753 55980 56163 763 58788
960 59310 535 973 60199 230 832
61566 812 24 92 62075 341 53 874 981
63944 63162 341 828 65005 369 673
899 66018 92 551 761 67681 68109
74 204 602 811 69696 7091 74 952
71119 216 72674 962 73465 568 74005
365 570 640 933 75018 97 579 900
76203 77184 399 587 691 765 78002
502 867 79808 961 80802 26 81345
856 82394 83234 536 747 84154 327
671 85436 86262 792 884 932 87335
58 777 88007 137 268 526 89242 402
542 766 90105 290 506 91539 835
92391 417 93089 136 963 94026 623
95200 96306 100061 491 503 43 55
614 919 89 98 97049 182 203 402 6
824 988 98599 762 854 99110 672 738
909 12 100160 101790 102179 95 444
103325 104003 60 105274 106874 929
107208 721 822 67 109461 595 110993
113054 261 521 76 722 114012 348 91
115423 752 116178 117166 293 725
118393 988 119376 120523 627 121834
56 122272 776 123950 125485 993
126285 928 127229 548 128736 129115
312 131032 166 599 799 864 132114
488 593 133091 127361 979 134579
756 63 135039 544 638 49 901 136508
137020 519 138713 861 139442

140676 937 40 141624 34 836 916
142723 40 143352 144120 63 145508
643 890 146009 517 32858 147154 363
148212 804 149205 883 150243 532
915 151101 378 480 691

152604703 806 153024 757 832
154286 87 427 534 630 155447 96
156905 94 157036 902 61 158371 882
159104 544

Zjazd powiatowy Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy.

I zjazd powiatowy odbędzie się **w niedzielę, dnia 20 marca** w sali Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 49.

Program zjazdu:

Godz. 8,30: Nabożeństwo w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

Godz. 10:

1. Otwarcie zjazdu
2. Wybór prezydium zjazdu
3. Wybór komisji wyborczej
4. Sprawozdanie tymczasowego zarządu powiatowego. — Stan organizacyjny naszego Stronnictwa w pow. bydgoskim — prezes Beyer
5. Zjazd wojewódzki w Toruniu — prezes wojew. Antczak
6. Dyskusja
7. Wybory zarządu powiatowego i komisji rewizyjnej
8. Zamknięcie zjazdu.

Zjazd powiatowy składa się z prezesów poszczególnych kół, delegatów wybranych przez te koła oraz członków zarządu powiatowego i powiatowej komisji rewizyjnej.

Delegatów na zjazd powiatowy wybierają koła i to jedno delegata na każde rozpoczęte 25 członków koła.

Koła, które jeszcze nie przedłożyły spisu swoich delegatów na zjazd powiatowy, prześlą je niezwłocznie do sekretariatu: Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2.

Zjazd odbywa się po raz pierwszy i z współudziałem prezesa Stronnictwa **Karola Popiela** i prezesa zarządu wojewódzkiego **Antczaka.** O godz. 12 min. 20 odbędzie się **konferencja prasowa** wszystkich kół dawnego okręgu bydgoskiego (powiaty Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin i Wyrzysk, które wejdą w skład Nowego Pomorza).

NIE WPROWADZAĆ W BŁĄD!

W związku z notatką w „Małym Dzienniku" **w sprawie spadkowej Duszyńskich,** jakoby w tej sprawie powrócił z Ameryki adwokat p. Stefan Puciata i jakoby miało się odbyć na jego polecenie zebranie spadkobierców w Poznaniu, donosi nam p. adwokat Puciata z Torunia, że w Ameryce nie był i nie dał żadnego polecenia co do zebrania spadkobierców w Poznaniu. Prawdą jest, że prowadzi sprawę spadkową po śp. Duszyńskim i że w tej sprawie zwrócił się do odnośnych władz w Ameryce i do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Gdy nadejdą urzędowe potwierdzenia, zawiadomi tych, którzy się do niego w tej sprawie zwrócili.

Sprostowanie umieszczamy w tym celu, aby przez fałszywe notatki w prasie — zainteresowanych nie wprowadzać w błąd.

DZIŚ WIECZÓR KASPROWICZOWSKI RADY ARTYSTYCZNO-KULTURALNEJ.

Dzisiaj, w czwartek, 17 bm. o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika odbędzie się jedna z najciekawszych imprez kulturalnych, jakie Rada Artystyczno-Kulturalna zgotowała w tym sezonie Bydgoszczy. Dzisiejszy „czwartek literacki" wypełni „Wieczór Kasprowiczowski", którym kulturalna Bydgoszcz złoży najwłaściwszy akt hołdu wielkiemu poecie Kujaw. Nie będzie to żadna akademia — po krótkim i rzeczowym słowie wstępnym mgr. Kazimierza Lewandowskiego przemówi do słuchaczy sam Jan Kasprowicz przez swoją poezję. Piękno i moc słowa, głębię myśli Kasprowicza uwydatni oryginalna interpretacja, której podjęli się w pierwszym rzędzie najwybitniejsi artyści Teatru Miejskiego, a więc pp. Janina Jabłonowska, Seweryn Butrym, Stefan Drewicz i Lucjan Dytrych, dalej — mgr Bolesław Malak i zespoły młodzieży Liceum Handlowego, wykazującej ogromny zapał i zrozumienie dla poezji. Punktem kulminacyjnym programu będzie „Na wzgórzu śmierci" w ujęciu reżyserskim Stefana Drewicza, poza tym — „Moja pieśń wieczorna" i najpiękniejsze wiersze Kasprowicza.

W auli gimnazjum Kopernika zbiorą się niewątpliwie wszyscy, którym nie obce jest piękno poezji i troska o kulturalny poziom Bydgoszczy.

Odpowiedzi Redakcji

J. D. Sierakowice. Poseł Jan Freyman — Warszawa Sejm, ulica Wiejska 4.

„Litwa". Republika litewska ma około 2 i pół miliona mieszkańców, w tym 200 tysięcy Polaków i przeszło 100 tysięcy Niemców. Wojsko stałe obejmuje 3 dywizje, z których każda ma 3 pułki piechoty i 1 pułk artylerii, oraz dwa pułki kawalerii, oddział zmotoryzowane i 3 eskadry samolotów. Razem 1.300 oficerów i 22.000 żołnierzy.

„Urząd Likw." — Tuchola. Biuro likwidacyjne b. Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu jeszcze istnieje. Mieści się w gmachu księgarni św. Wojciecha.

St. B. w Gdyni. Nadesłaną nam łaskawie przez Pana broszurkę pt. „Dokumenty chwili" — wydali żydzi w Krakowie.

Zmarli.

Śp. **Mieczysław Siebauer,** emer. wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Śp. **Maria z Konarskich Siemiątkowska,** lat 60, w Poznaniu.

Śp. **ksiądz dziekan Feliks Raddatz,** proboszcz w Połajewie.

ZMARLI:

Śp. **Bolesław Hahn,** kupiec w Poznaniu.

OGNISKO III KPW.

Walne zgromadzenie członków Ogniska III (dyrekcyjnego) Kolejowego Przysposobienia Wojskowego odbyło się pod przewodnictwem mgra Łaza. Delegata zarządu głównego KPW p. Regulskiego i zarządu okręgu pomorskiego p. Cwenarskiego oraz członków Ogniska, powitał ustępujący prezes p. dr Skalski. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes **mgr Niezgoda,** zastępca p. **Kokol.** Poza tym w skład zarządu weszli pp.: Jenczak, Kiałka, Lewandowski, Gałązka, mgr Szwed, Holy, Wójcik, Kuraś, Wilczyński, Janczur, Strzyżowska, Gorzkiewicz, Janicki, Szymański, Grzegorczyk, Bukowski i Okonek.

Delegat z Warszawy wygłosił krótki referat na temat przysposobienia wojskowego w kolejnictwie, dziękując zarazem w imieniu zarządu głównego KPW ustępującemu prezesowi **dr. Skalskiemu** za wieloletnią gorliwą pracę oraz życzył nowemu zarządowi Ogniska owocnych wyników w pracy.

KATOLICKIE WYDAWNICTWO KART ŚWIĄTECZNYCH
KATOLIK DO KATOLIKA PO KATOLICKIE POCZTÓWKI

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu wydało pocztówki świąteczne na Wielkanoc. Ze względu na to, że na rynku jest dużo wydawnictw niechrześcijańskich, zwracamy na to wydawnictwo uwagę. Katolicy powinni przesyłać życzenia świąteczne na kartach katolickiego pochodzenia. Zamówienia należy kierować pod adresem: Towarzystwo Czytelni Ludowych, Poznań, Al. Marszałka Piłsudskiego 1.

KRONIKA TOWARZYSTW

CZWARTEK 17 MARCA.

Godz. 11,30: **Kat. Stow. Kobiet „Jedność" przy farze.** Zwiedzenie drukarni „Dziennika Bydgoskiego". Zbiórka przed „Dziennikiem Bydgoskim", ul. Poznańska.

Godzż 18,30: **Związek właścicieli małych nieruchomości.** Zebranie w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159 (na Okolu).

Godz. 16,30: **Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy.** Pogrzeb śp. Józefa Sierockiego z domu żałoby, ulica Śląska 30, na cmentarz starofarny.

Godz. 19,30: **Koło absolwentów szkół handlowych.** Schadzka dyskusyjna. Uprasza się o liczne przybycie.

Godz. 20,00: **Sekcja uczennic handlowych.** Zebranie sprawozdawcze w sekretariacie, ul. Jagiellońska 12 I p. Udział wszystkch członkiń konieczny.

Godz. 20,00: **Sekcja uczennic handlowych przy Zw. Prac. Kup.** Walne zebranie w sekretariacie, ul. Jagiellońska (Bilard-Klub I piętro). Ważne sprawy. Uprasza się o punktualne i gremialne przybycie.

* * *

Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. Przypominamy mszę św., która odprawi się w piątek 18 bm. o godz. 7-ej rano w kaplicy zakładu św. Floriana.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy. W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20 odbędzie się w Resursie Kupieckiej plenarne zebranie, na którym wygłoszony będzie bardzo interesujący referat przez zaproszonego prelegenta. Oprócz tego inne ważne sprawy. Uprasza się o liczny udział.

Stronnictwo Pracy

Koło Jachcice. Zebranie odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego. Referent Zarządu Okr. Ze względu na bliski zjazd uprasza się o liczny udział.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrześc. Związek Pracowników Miejskich. W piątek, dnia 18 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie w hotelu „Lengning", ul. Długa 37. Obecność wszystkich członków konieczna.

SZUBIN. W niedzielę 20 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie **Związku rzemieślników rolnych Ch. Z. Z.** na powiat szubiński w lokalu p. Budzińskiego w Szubinie. Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

SOKÓŁ ŻEŃSKI. Dziś, w czwartek ćwiczenia młodzieży o godz. 6-tej, drużyny o godz. 7-ej w sokolni.

Zebranie młodzieży w poniedziałek 21 bm. o godz. 6-tej w sekretariacie, ul. Dworcowa 5. Zaprasza się rodziców dziatwy należącej do naszego gniazda.

Zebranie plenarne gniazda w środę 23 bm. o godz. 7-ej w sekretariacie. Na porządku obrad referat p. prof. Karaśkiewicza i wiele innych ważnych spraw dot. naszej organizacji, dlatego jak najliczniejszy udział członkiń bardzo pożądany.

SOKÓŁ V. Dziś, w czwartek o godz. 20 ćwiczenia gimnast. druhów w sali przy ul. Kordeckiego. — Schadzka O. P. N. w piątek 18 bm. o godz. 20 w salce p. Dzierżyńskiego. Obecność wszystkich drużyn konieczna.

Poszkodowani wierzyciele i szyprowie składają zeznania.

Drugi dzień procesu przeciwko dyrektorowi firmy „Nawigacja".

Wczoraj, w drugim dniu wielkiego procesu przeciwko dyrektorom „Nawigacji", przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy nastąpiło przesłuchanie około 40 świadków, które przeciągnęło się bez przerwy obiadowej, do późnych godzin popołudniowych. Przed sądem przesunęła się wielka liczba poszkodowanych wierzycieli, szyprów jak i personelu biurowego. Oto w streszczeniu najważniejsze zeznania świadków:

Były kierownik „Nawigacji" Franciszek Miążkowski stwierdził przed sądem, że pretensja jego z tytułu pensji i wyłożonej gotówki wynosi 3.200 zł. Pracy było początkowo dużo, lecz pieniądze — wpłynęło około 80.000 zł — przekazywano przeważnie do rąk dyr. Abramowicza lub Ekowskiego, przy czym z tej sumy oddano do dyspozycji biura **tylko dziesiątą część.**

Kierownik statku „Heli" Józef Mianowicz ocenił wartość statku „Heli" na 5 do 6.000 zł (osk. dyrektorzy ocenili na 15.000 zł). Świadek zwrócił swego czasu uwagę dyr. Abramowiczowi, że przy dalszej takiej gospodarce firma musi upaść. Świadek Edmund Fryka, technik „Lloydu Bydgoskiego" jak i rewizor berlinek Schmidt potwierdzili, że rzeczywista wartość statku „Heli" nie przekracza 6.000 zł.

Następnie składało zeznania szereg poszkodowanych kupców, m. in. właściciel drukarni p. Józef Fischer, Norbert Scheerschmidt, Walter Gross i inni.

Szyprowie Leon Drobnicki i Józef Nowakowski przedstawili nieudolną gospodarkę w „Nawigacji", wskutek czego barki tygodniami czekać musiały na transport lub nastąpiły opóźnienia z winy dyrekcji przedsiębiorstwa. Szyprowie nie mogli się doprosić swych należytości. Stale ich zwodzono. Pretensje poszczególnych szyprów idą w tysiące złotych.

Były urzędnik „Nawigacji" p. Adamczak uważa, że przyczyną upadku firmy był również niedobrany personel. Niemal w każdym oddziale zachodziły kradzieże i były nadużycia. W Gdańsku i Gdyni zdefraudowano 8.000 zł. Pieniądze z frachtów nie wpływały regularnie lub w ogóle nie wpływały. Jeden z urzędników, zamiast wypłacać szyprom należności, urzędował więcej w restauracji niż w biurze. Drugi protegowany p. Kality nie znał się na pracy w przedsiębiorstwie żeglugowym.

Świadek Wł. Lipczyński, który był przez krótki czas również członkiem zarządu „Nawigacji", a przeciwko któremu sprawę karną umorzono, przesłuchany był bez zaprzysiężenia. Świadek zeznał, że początkowo wszystko szło jak najlepiej. Dopiero w kwietniu zaczęły powstawać trudności, lecz osk. Abramowicz twierdził, że z łatwością będzie można je przezwyciężyć, bo dostanie pieniądze ze sprzedaży lasu, co jednak nie odpowiadało prawdzie.

Wobec niewielkiego kapitału zakładowego, firma musiała się ratować pożyczkami. Świadek sam pożyczył 10.000 zł, które stracił, a poza tym stracił: statek „Vestę" wartości 16.000 zł, który zajęli wierzyciele firmy w Gdańsku. Ogółem zatem stracił 26.000 zł. Pensję dla członków zarządu ustalono na 500 zł miesięcznie, jednakowoż świadek nie otrzymał ani grosza. Kilka dni przed upadłością zamierzał wystarać się o dalszą gotówkę dla ratowania, ale pod warunkiem, że wykluczy się z zarządu Abramowicza, do którego nie miał zaufania.

Zapytany przez przewodniczącego o tryb życia, jaki prowadził osk. Abramowicz, świadek zeznał, że stale jeździł autem, a poza tym słyszał, że podobno prowadzić miał dwa domy. Osk. Ekowskiemu świadek wystawił jak najlepsze świadectwo pracowitego i sumiennego człowieka.

O godz. 4,30 sąd przerwał rozprawę do piątku godz. 4 po południu. Nastąpi wówczas przesłuchanie biegłego, przemówienia stron i ogłoszony zostanie wyrok.

Alfred Kowalkowski.

Marszałek Edward Śmigły Rydz.

**Żołnierzu, z uśmiechem w źrenicach, wsparty na sławy buławie,
z granitu szlak nam wykuwasz — jak rozmach lancy strzelisty —
i szorstką mową obozów przez lat płonących kurzawę
skandujesz twarde rozkazy strażom kroczącym od Wisły. —**

**Boś z oczu stalowych Tego — który dziś grobem najstarszy, —
niezłomne wytopił kruszce i klingą w przyszłość napiętą,
bo z Nim mierzyłeś orężem i marszem w bitewne święto
ziemię co mogła na sztandar biało-czerwony wystarczyć.**

**Twe prawo dniem każdym powszednim na walki wodzi nas pole,
gdzie piersi się w tarcze hartują, że ich pociski nie złamią. —
I oto dudnią już drogi wymarszem nowych pokoleń,
a Ty w nich mocą zamilkłeś, bo słów nie trzeba — lecz ramion...**

**Niech słowa w skrzydła się sprężą, śmigłami w błękit się wwiercą,
gdy czas jak granat już pęka i grzmi zwycięstwem lub śmiercią,
gdy dziś nam w oczach i dłoniach żołnierskie Twe imię zakwita —
na ostrych łodygach bagnetów rosnąca Rzeczpospolita...**

Wiersz napisany przez poetę bydgoskiego na akademię organizowaną przez Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy w dniu 18 marca 1938 r. pt. „Społeczeństwo — żołnierz i młodzież w dniu Imienin Naczelnego Wodza".

Każdy kto jest syty, każdy kto zarabia pamiętać powinien o ciężkiej doli bezrobotnych

AUDYCJE ROLNICZE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ.

24 marca zastanowimy się nad spostrzeżeniami z minionej zimy. Inżynier Paweł Szulz omówi stan zasiewów i sadów oraz poda szereg wskazówek ochronnych, których wykonanie przypada na najbliższy czas.

29 marca inż. Andrzej Miksiewicz rozwinie temat uprawy buraków. W pogadance uwzględnione zostaną zasady racjonalnej uprawy buraków tak cukrowych jak i pastewnych.

31 marca tematem pogadanki rolniczej będzie „Wiosna w przysposobieniu rolniczym". Inż. Józef Kopeć wskaże na prace, do których powino się przystąpić z nastaniem wiosny.

Stan wody w Wiśle, z dnia 16 marca:

Kraków — 2.15 (2,15), Zawichost + 2.20, (2.48). Warszawa + 2.92, (3.00). Płock + 2.54. (2.20), Toruń + 2.77 (2.72). Fordon + 2,67. (2.76). Chełmno + 2.56. (2.69), Grudziądz + 2.79, (2.93). Korzeniewo + 2,98, (3.11). Piekło + 2.72, (2.83) Tczew + 2.85, (2.93), Einlage + 2.81, (2.86). Schievenhorst 2,80, (2.80). Temperatura wody + 3,7.

(Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego.)

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dn. 16. III. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 26,25—26,75, II 726 g/l 25,75—26,25, Żyto 20,50—20,75; 00 ton 00,00, Jecz. brow. 00,00—00,00, jęcz. 673—678 g/l 17,50—17,75. jęcz. 644—650 g/l 17,00—17,25, Owies zadeszczony 19,25—19,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 47,00—48,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 42,50—43,50. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 40,50—41,50; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 34.25—24,75. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 30.50—31,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00, Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 30,00—30,50. Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16,50, Otręby pszen. średnie 15,50—16,00; Otręby pszenne grube 16,50—17,25; Otręby żytnie z przemiału stand. 13,75—14,25, Otręby jęcz. 14,50—15,25; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,75—26,25, kasza jęczmienna. pęczak wł. w. 25,75—26,25, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,25—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktoria 22,00—25,00, Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 21,00—22,00, Peluszka 23,00—24,00; Łubin żółty 13,50—14,00, Łubin niebieski 13,00—13,50, Seradela 26,00—29,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 52,00—54,00; rzepik ozimy bez worka 50,00—51,00; Siemię lniane 48,00—51,00; Mak niebieski 103,00—108,00, Gorczyca 32,00 35,00, Koniczyna czerw bez kan. o czyst. 97% 125,00,—135,00 Koniczyna biała bez kar., o czyst 97% 210,00—230,00; Koniczyna szwedzka 230,00—245,00, Koniczyna żółta odłuszczona 80,00—90,00, Przelot 90,00—100,00; Rajgras 80,00—85,00; Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,25—22,00; makuch rzepakowy 17,50—18,25; makuch słonecznikowy 40/42% 19,50—20,50; śrut soja 24,50—25,00; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 4,50—6,00; płatki ziemniaczane 16,25—16,75; wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,75;—7,00, siano nadnoteckie luzem 7,75—8,75; siano nadnoteckie prasowane 9,00—9,75.

Tendencja i obroty

Zboża:	Obrót-ton	Tendencja
Pszenica	126,2	spokojna
Żyto	308,2	lekko zniżkowa
Jęczmień	580,—	spokojna
Owies	20,—	"
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	28,7	"
Mąka żytnia	108,6	"
Otręby pszenne	45,—	"
„ żytnie	45,—	"
Strączkowe. oleiste, konicz., nasiona i inne	106,15	"
Pastewne i inne	84,—	"

Ogólny obrót 1.460,85 ton.

Bank Polski płacił w dniu 17. 3. 1938 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,26½
funty szterlingów	26,27
franki szwajcarskie	121,50
franki francuskie	15,90
belgi belgijskie	88,90
liry włoskie	21,10
floreny holenderskie	292,50
korony czeskie	16,10
marki niemieckie	98,—
guldeny gdańskie	99,75

✝

We wtorek, dnia 15 marca 1938 roku o godz. 23-ciej zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana matka ś. p.

z Lewandowskich

Stanisława Grześkowiakowa

wdowa po mistrzu brukarskim

przeżywszy lat 58, o czym donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 marca rb. o godz. 16-ej z kaplicy cmentarza nowofarnego. — Nabożeństwo żałobne w dniu pogrzebu o godz. 8,45 w kościele farnym.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(4791

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kolejarzom
kredyt, płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie Warszawska 1. (2742

Meble
solidne kupisz najtaniej tylko w
składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34. 9227

Pióra wieczne **Ołówki** automatyczne **Albumy, Papiery** listowe najtaniej (33022
Kazimierz Bartel
Hurtownia papiernicza Bydgoszcz, Sniadeckich 38.

Łom chleba szwedzkiego
za kg. **1 zł** sprzedaje bez dostawy (3271
Chleb Szwedzki
Bydgoszcz, ul. Kościuszki 53.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 2740
13 mórg blisko Bydgoszczy, szosy, jeziora, lasu. Bydgoszcz, Gdańska 95/11.

Restauracja
obywatelska pierwszorzędna tanio na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Obywatelska" filia Dziennika Bydgoskiego. (2745

Uwaga młynarze.
Okazyjnie na sprzedaż — aspiracja z mechanicznym urządzeniem firmy Witzich — perlak górna i dolna transmisja 30 kół zapędowych. Olęcki Mroczno pow. Lubawa. (4802

Owocarnię (4809
sprzedam. Poznańska 19.

Przedsiębiorstwo sieci i przyborów rybackich
w Bydgoszczy, dobrze zaprowadzone, z stałą klientelą, wraz z mieszkaniem sprzedam. Ewentualnie przyjmę wspólnika Oferty pod „Rybackie" do Dziennika Bydgoskiego. (4406

Kapusta
kiszona 9 zł za 100 kg. Kijowska 1. 4784

Sprzedam
skład kolonialny. Wiadomość Dziennik. (4782

Dom
i samochód „Tatra" sprzedam. Lubelska 23/1. (4785

Dziecięcy
wózek tanio sprzedam. Rycerska 4-4. (4818

Dobry
dziecięcy wózek sprzedam. Słowiańska 58. (4819

Domek
dochodowy sprzedam 6.000. Chwytowo 5/8. (4808

Motocykl
z przyczepką „New Hudson", tanio sprzedam. Nakielska 24. (2757

Drzewo
budowlane. Meyer, Prądki poczta Ciele. (4825

Mierzwę
końską, psią odda tresura psów. (2752

2 ciężarówki
1,5 ton, używane, tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik. 4797

Rower (4790
sprzedam Plac Poznański 5.

Powózkę
krytą (Landauer) i wóz handlowy prawie nowe tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Żółkiewskiego 5, m. 4. 4827

Kurtkę
oryginalny „Tumak", odzież męską, damską, różne meble, obrazy poleca korzystnie Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (4829

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Huragan"; w rol. główn. Dorothy Lamour, Jon Hall i Mary Astor, oraz nadprogram. Ostatni dzień.

MARYSIEŃKA: „Człowiek z blizną" (W cztery oczy), premiera i nadprogram.

APOLLO: „Człowiek, który żył dwa razy" z Ralphem Bellamy, dodatek kolorowy ze Złotej Serii p. t. „Stary młyn" i nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: „Ludzie Wisły", film polski według powieści Boguszewskiej i J. Kornackiego oraz nadprogram p. t. „Wróg kobiet".

BAŁTYK: „Kapitan Taylor" oraz „Walka o złote pola" z Ken Maynardem.

KUPNA

Kasę
rejestracyjną National lub Anker używaną lecz w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Kasa". 4723

Kupię Forda
rocznik 1929/30 (ewentualnie podwozie motorem bez karoserii). Krzymiński, Gniezno, Targowisko 2. (4815

Kupuję
odpadki kuchenne. Gdańska 184, telef. 12-63. (2749

Motocykl
tylko maszynę w bardzo dobrym stanie lub mały samochód kupi Teodor Fritsch, Inowrocław, Kasztelańska 23. 4716

Rower
używany w dobrym stanie kupię. Dykier, Pomorska nr 28 (2767

POSADY WOLNE

Do biura
handlowego branży technicznej poszukuję praktykanta ukończoną szkołą handlową. Zgłoszenia filia „Techniczne". (2691

Dobry
czeladnik krawiecki na duże sztuki potrzebny zaraz. Stanisław Huzarski, mistrz krawiecki, Chełmno, Marszałka Focha 20. (4748

Potrzebna
dziewczyna-kucharka dobrym gotowaniem, chowem drobiu, podać pensję, świadectwa. Majątek Brody, poczta Gniew. (4624

Ogrodnik
samodzielny z dłuższą praktyką, kawaler, potrzebny zaraz Maj. Gumnowice, powiat Bydgoszcz, poczta Slesin, k/N. (2744

Służąca
potrzebna. Szczecińska 1, m. 3. (2743

Parobek
potrzebny. Busse, Prądki p. Ciele. 4783

Książkowa
biegła w korespondencji polsko - niemieckiej, do małej fabryki poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem pensji do Dziennika Bydgoskiego pod „Fabryka K". (4671

Panienka
do dzieci potrzebna. Toruńska 2, m. 4. (4817

Potrzebny
dekorator umiejący pisać plakaty na dekorację obuwia na jeden dzień w tygodniu. Jankowska, Inowrocław. (4801

Młoda (4812
dziewczyna potrzebna. Sienkiewicza 55, skład.

Ekspedientka
potrzebna zaraz, siła fachowa, kaucja, świadectwa, fotografia pżożądane. Oferty skierować Dziennik Bydgoski **Gdynia,** pod „Dzielna". (4804

Fryzjerkę
i dzielnego pomocnika, stała posada. Ronowicz, Gdańska 32. (4810

Ekspedient-Dekorator
do składu bławatów potrzebny zaraz. Neuman, Stary Rynek 9. 4795

15.— 2763
dziennie zarobią sprzedażą artykułu poszukiwanego. Gotówka od 10.— „Azanta" Pomorska 28—1.

Pomocnik
obuwniczy dobra siła potrzebny. Sniadeckich nr 46. (2764

Higienistki
do Miejskiego Ośrodka Zdrowia, specjalnie wyszkolonej (4793
poszukuje się
od 1. IV. 38. Panie znające prace laboratoryjne mają pierwszeństwo Wynagrodzenie 150 zł miesięcznie.
Zarząd Miejski w Nakle nad Notecią.

Gosposia restauracyjna potrzebna podaniem pensji, świadectw. Restauracja Dworcowa, Jarocin. (4396

Uczennica (4787
do bufetu poszukuje posady. Oferty pod „Zdolna B."

Szofer-mechanik
kawaler poszukiwany. Zgłoszenia Dziennik filia „M. K." 2746

Potrzebna
panna do lat 16, pomocy domowej i w składzie, najchętniej z prowincji. Bernardyńska 2, kiosk. (2748

Orkiestra
pułku piechoty w Brodnicy n/Drw. przyjmie kilku uczniów rocznika 1923 i 1924 z ukończonymi 7 oddziałów siedmioklasowej szkoły powszechnej lub równorzędnej. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem kierować do kapelmistrza orkiestry pułku piechoty w Brodnicy. Znaczek na odpowiedź załączyć. 4806

Uczeń
kowalski potrzebny. Ks. Skorupki 35—4. (4807

Bufetowa
przystojna z obsługą gości potrzebna zaraz. Pożądana fotografia i odpisy świadectw. Jan Kycler, Tczew, Rynek. (4798

Fryzjer 4827
damsko-męski. Jary 12.

Uczeń
piekarski potrzebny. Zbożowy Rynek 7. (4828

Panienka
do restauracji potrzebna. Gdańska 184. 2762

Potrzebny
pomocnik stolarski z własną ławą od zaraz. Mazowiecka 5. (2779

Ekspedientka
do składu cukierków potrzebna. Gdańska 29. (2769

Służąca (2770
potrzebna. Gdańska 46-4.

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Promenada 7. 2754

Elektromontera
przyjmie inżynier Kluck, Pomorska 9. (2758

Uczeń
rzeźnicki który ma do ukończenia naukę potrzebny, Chrobrego 23. (2766

Służąca
przychodnia, praniem. Pomorska 42—7. (4826

Kobieta
codziennie od 7—2 z gotowaniem. Gdańska 62, skład. (2772

Krawcowa
przyjmie uczennicę. Cieszkowskiego 11, III podwórze lewo. (2775

Przychodnia
Kołłątaja 5—3. 2759

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację
domu przyjmie urzędnik bankowy. Oferty uprasza się pod „Bankowiec" do filii Dziennika Bydgoskiego. (2747)

Starsza
dziewczyna gotowaniem szuka posady. „Pracowita". (4811

Bufetowy
kelner sumienny i trzeźwy poszukuje posady. Kaucja 2000 zł. Zgłoszenia do Dziennika pod „Kelner". (4820



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 i 2 pokojowe:
kuchnia. Toruńska 1, m. 5.

2 pokojowe:
kuch. wygody. Ugory 45/4.

3—2 i 1 pokojowe:
kuchnia. Sniadeckich 31.

3 i 2 pokojowe:
kuch. łaz. Sniadeckich 13/1

3 pokojowe:
W. Bartodz. Polanka 5 pt.

5 pokojowe:
wysoki parter. Gdańska 86

5 pokojowe:
mała część mebli, niski czynsz odstąpię. Gdańska 86, m. 3.

Odnowione, słoneczne **6 pokojowe**
mieszkanie
z łazienką i przynależnościami, I piętro w naszym domu **ulica Gdańska 23** od 1. IV.
do wynajęcia.
Mieszkanie nadaje się dla lekarza lub adwokata. (4796
C. Behrend & Co.

Czteropokojowe
komfortowe. Gdańska 69. (2780)

Mieszkanie
6 pokoj. 1 piętro od 1. V. do wynajęcia. Ul. Gdańska nr 91. 2672

5 pokojowe
oraz lokale na biura. Mostowa 12. (4318

Mieszkanie
słoneczne 4 pokojowe z ogrodem. Wiadomość Gdańska 32—4. 2702

Mieszkanie
6 pok. 1. p. obsz. balkon, nad apteką, dla lekarza. Gdańska 91. 2738

Mieszkanie
3 pokoje do wynajęcia. Ugory 29. 2739

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
pokój kuchnią, płacę z góry. Oferty do Dziennika „B. H". (4814

1-2 pokoje
z kuchnią słoneczne śródmieściu poszukuje prac. kolejowy. Oferty filia Dz. „Kolejowy". (2774

POKOJE WOLNE

Pokój
dla małżeństwa względnie starszych solidnych pań z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Unii Lubelskiej nr 7 m 3 4710

Umeblowany
słoneczny. Swiętojańska 19—7. 2750

Umeblowany
niekrępujący. Orła 12, gospodarz. 4813

Pokój
niekrępujący. Jezuicka 8, m. 2. (4789

Komfortowy
niekrępujący utrzymaniem. Zduny 13—2. (2768

Elegancki
z utrzymaniem. Petersona 12—2. 2771

Pokój (2760
dla pań, całym utrzymaniem. Sienkiewicza 38-6

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
ładnego, okolicy Staszica szuka zaraz urzędnik. Zgł. pod „Studia" filia. (2776

DZIERŻAWY

Ogród (2761
owocowo-warzywny do wydzierżawienia. Wiadomość ul. Pierackiego 57, Fabryka.

Rzeźnictwo
w pełnym biegu z urządzeniem wydzierżawię. Kujawska 102. 4786

Warsztat
wolny. Dworcowa 20. (2773

ZGUBY

Zgubioną
książeczkę wojskową 683/I unieważniam. Edward Jasiński. (2741

RÓŻNE

Przepisywania
maszynie strona 35 groszy. Tłumaczenia. Twardowska, Gdańska 26. (2755

Oddam
sześćmiesięcznego chłopca na własność. Pod „Zdrowy" filia. 2765

ELEGANT.



— Byłem u ośmiu krawców i dopiero ósmy potrafił mi dogodzić...
— A dlaczego ci poprzedni nie chcieli ci dać kredytu?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu, za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.